

B. drugi Bruljon oryginalny,  
poprawniejszy; jak do druku  
mają się przygotować.

# Krotka Wiadomość

## O Zakonie OO. Bernardynów.

W Polsce i Litwie <sup>uprowadzonych;</sup> w Archiwum Prowincyałskiego tego  
~~Zakonu, i~~ <sup>stanowionych; tamże się przechowują, sprowadzając.</sup> ~~z~~ <sup>in fact</sup> ~~z~~ <sup>upowanej, która się w</sup>  
Bibliotece klasztoru Wiśniewskiego pod Łęzą, T. 1. 1. 1. w skafiu  
najdaje, pod tytułem rzymskim <sup>druciem</sup> wybornie sformowanym  
„*Archivum Bernardinum, In quo describuntur Ecclesia Fra-*  
*trum Minorum ~~et~~ <sup>et</sup> Capistrano in Polonia*  
*introducitur; ac series ~~et~~ <sup>et</sup> Divisiones provinciarum*  
*et Chronicis antiquis collectis.*”

Ms. Stad. Poznań. Gł. według słów Pawła Ap. Ephes. 11. 11. 13. / wskutek obietnicy sam-  
go Chrystusa Pana, przy jego. w niebo wstąpieniu / Matth. 26. 13.  
Apostołom wyrzniętej, że aż do końca świata będzie z nimi razem  
przebywać; od początku Kościoła swego całego. Bóg w nim dawał  
i wzbudzał, niektóre apostoły, niektóre proroki, a drugie ewangelisty,  
i inne pasterze i Doktory; ku wykonaniu świętych, ku robocie  
posługiwania, ku budowaniu ciała Chrystusowego: ażeby się  
się wszyscy zesiali w jedności wiary, i poznania Syna bożego, i  
się pokazyje, że ile tylko od czasów apostołskich, aż dotąd  
w świętym katolickim Kościele, było Biskupów, Kaptanów,  
Kierowników, i nauczycieli, którzy dawniej pogańskie narody  
do wiary Chrystusowej, następnie zaś i Chryseojan prawowier-  
nych, z drugimi błądów i grzechów, do poprawy życia gorliwie  
nawracali, tyle naród ludzki otrzymał najżyelszych  
swemu zbawieniu, i niezmordowanych pracowników, słów  
i przykładem, królestwo boże na tym świecie, nie raz nawa-  
z utratę zdrowia i żywota swego rozsiewających. Luta-  
szaka, po zupełnem batwochwaleństwie w Europie upadku, i  
skiedy z odludnych pustyni Tebaidy świętobliwych mieszkan-  
ców, anachorci powstały zakony, na Wschodzie Świętego  
Bazyłego Wielkiego, a na Zachodzie Benedykta, i w Afry-  
ce Augustyna; które tak wielu męczących i niewolero-  
nych świętej katolickiej Religii przeciw bliźniaczym  
heretykom, i po napadach barbarzyńskich wzmagały się



zgorzaniem, obronion, a siebie wydały, Dochowicząc razem ku pro-  
szeknemu Dobru potomnych wieków świata, najdroższe  
głębokiej starożytności habytki; a tego wszystkiego narody korony  
stać nieprześcąją.

Wszakże, a dalszych czasów postępem, tem bardziej, gdy się  
nowe kraje, dotąd nieznanne na wielkim oceanem odkryły,  
potrzeba było, do tak wielkiego zmiwa, nowych robotni-  
ków; którzyby w duchu i mocy elijaskowej, którzyby wyrzekli  
się się Dobr Liemskich, i wszelkiej osobistości, niekwalifikującej  
na żadne zgola weiski; niebezpieczeństwa i mezaranie, od pól  
dzikich barbarzyńców grożące, sami odważnie, a krzyżem w  
sercu i w ręku, wnosząc w tamte strony odwiecznego bał-  
wochwactwa ciemnotę pokryte, Boskie światło Ewan-  
gelii Chrystusa, i wszystkie dobra z onem zbawiennej  
ewangelizacji, bez znajomości prawdziwego Boga, nie mogą-  
cej się poznać, ani wprowadzić, a tem bardziej utrzy-  
mać. Ocoż na początku 12 wieku po Chrystusie, wy-  
brał Bóg w tym celu dwóch znakomitych katolickiej  
Religii Bohaterów, Dominika hiszpana a Francis-  
szkiem włoschem, od których stawne zakonne zgromadze-  
nia ustanowione, wkrótce w całym świecie o brajminim  
wzrostem rozszerzone, tyle kociotowi bożemu przyniosły  
korzyści, że uprzednim trzem zakonami w zastugach wy-  
równały. Dla czego też one oba, ku wiecznej pamięci swe-  
gołnego szacunku i przyjaźni, które ich katolicyści na tym  
świecie tyczyły, i że w jednym czasie od stolicy apostołskiej po-  
twierdzone zostały, i zbawienne wiernym Chrystusowym  
prace rozpoisły, siebie z sobą braterstwo i związek zawarły,  
pod hasłem: „ / Semus Simul / Isaj. 8 / do wzajemnej w ra-  
czach wiary i nauki pomocy. —

Lubo zaś pierwsza fundacja a zakonem Świętego Franciszka a serafic-  
kiego, pod tytułem Braci Mniejszych w roku 1206. nastąpiła,  
a potwierdzeniem Honorjusza II. papieża; a powodu jednak,  
iż w następnym po zejściu samego katolicyści a czasach, jego potom-  
kowie, przez nadawanie ostatnich funduszy, powzgli się nie-  
od początkowej seriosości reguły, a wlaszera co do ubóstwa oddalacz,

posiadające rozległe włości, i wyspaniałe gmachy klasztorne, a wy-  
 tworniejszych, i brzejszych habitów wizerem. Stąd niektórzy gorli-  
 wi o dostowne prawideł patryarechy swego zachowanie, niechcąc by  
 najmniejszego przepisu bez skutku zostawić, ciągłe z własnej strony  
 usilowali wszystko zwrócić i utrzymać według dawniejszej ry-  
 ci a surowości, której naczelniey zakonni, i większość społeczni  
 uznawali koniecznej potrzeby; przystając na późniejszych ulgach  
 we zwoyckiej wprowadzonych. A tym czasem nim przyszło do for-  
 malnej urzędowej w tymże Zakonie Reformy, która dopiero  
 za 200 lat zgorą po zatroszeniu onego następcy. Mikolaj IV. pap  
 potwierdził zgromadzenie trzeciej Reguly S. Franciszka, czyli ponu-  
 łych, ptei obojey Tercyarjów i Tercyarek, dla świeckich osób na-  
 wet, wszelkiego stanu, po domach swoich mieszkających, z prawem  
 zupełnem do koryptaniarx przywilejów odpułtów, i zastug w całej  
 Zakonie nabywanych. /: Do tego między innymi wstąpił tenże  
 Krótkość wprowadzić tej reszpy niedozwała opowrątku całej reform-  
 tegoz Zakonu, i postępie onęj wszystkiey szeregów wy<sup>ktadai</sup> /: które  
 w ogromnem dziele sławnego Dżiociopisa Wandynga  
 tomów fol. maj zajmującego <sup>z pomieszczone</sup> /: Nie należy jednak  
 zamiluć: iż wkrótce po zejściu Patryarechy samegoż wyznaczony  
 Wikaryuszem generalnym, czyli głównym rządcą całego Zakonu O. Eli-  
 jasz, uważając, iż literalne tak dalece ścisłej i trudnej Reguly, zacho-  
 wanie, słabość wrodzonaż ludzkich sił przewyższa i już tem samym  
 od jej przyjęcia wielu odraża; gdy coraz więcej zmian w niektórych  
 punktach pewaś zaprowadzić, względem życia ścisłego, karności,  
 postów, i ubóstwa, a nawet sobie i kilka przywilejów od Stolicy  
 Apostolskiej łagodzących ostrość pierwiastkową wyjednać; rawore  
 jednak nie zbywato na Zakonnikach, do przepisów oryginalnych,  
 bez żadnych zgół wyłączeń i dyspens przagnułych się stosować: lub  
 tych nader skrupła była ścisła; jako to: pierwsi uzmiauricel. Fra-  
 ciska: Leon i Egidyusz, Święty Antoni Padewski, Adam de Mur-  
 sed anglika a następnie dwaj prowincjali; Angielski Albert Pi-  
 Janem Bonedim florenterykiem, który  
 od O. Elżarę a tego powodu, jakoby niergodę między braciaż wozary nasz  
 ey, gdy na karę więzienia byli skazani, musieli się udać do papieża  
 Honorynosa B. z prawną apelacją, który wzajemnie ich skarał

1. Dżiociop D. Kwiat-  
 niewiana S. Franciszek  
 Scraficini zmarł w r. 1226.  
 a kanonizowany przez  
 Gregorza IX. w r. 1228.  
 Święty zaś Antoni Padew-  
 ski zmarł 1231. i kanoni-  
 zowany 1264.  
 2. Antyfranciszka  
 Regina Herman  
 Contractus Domini-  
 kan utoryst. -  
 3. Około roku 1244 cała  
 Biblija jacyś Teologowie  
 na pewne rozdziały po-  
 dzielili, a mianowicie  
 Hugo kardynał. -  
 4. W r. 1245 Innocenty II  
 pap. liżby kardynał  
 Dyonasty pomnożył,  
 i pierwszy im wszystkim  
 nadał czerwone kape-  
 lusze, na znak iż głow  
 swoich zał koscioł Świę-  
 ty niemają ratować. -  
 5. Tenże pap. 1246. przy-  
 jeżd do Umia z kosciołem  
 Damiy iżgiel Ruskiego  
 i królem go być wznał. -  
 6. R. 1248 30 Szeptembra  
 tenże Reguly karme-  
 litów potwierdził według  
 Dymie a w 1250 tamże  
 S. Stanisława Biskupa  
 kanonizował, i w Ru-  
 sziim krajach na po-  
 świętisku nielicz porwo-  
 stał, jak był goręć wywaraj  
 odrazów Świętego Hiero-  
 nima. -  
 7. Hugo z Dominika-  
 now pierwszy kardynał  
 wymyślił komordancyę  
 bliżnią dononawszę  
 jej za pomocą 500. Mi-  
 chów w r. 1250. -  
 8. R. 1253. powstawa pa-  
 ryzuskiego Teologu zaimki z francuzkim  
 Fakultetu, od fundatora  
 Roberta Sorbona Teo-  
 loga narwanego. -

pełnie sam rozwarzywry, dla zapobieżenia dalszym ślad skutkom nowego

9) Tytuł *Sanctissimi*  
wrotem francuzkim  
*Innocentij IV* nadat  
w r. 1254; jak *Hirpa-*  
nij *Alfonsovi Alexan-*  
der *IV* *Relatoris Et de Ca-*  
*tholicae* w r. 1255.

mu *Canonum* *Exordium*, natychmiast *S. Eljasa* *et* *genera-*  
skiego *Mixaryatu*, i karał wybrać *Drugiego*, jakim został *San* *parum*  
*Florentyck* wielkiej *świętości* *wosci* *mijazaj* *zalety*, *potwierdziwszy* *go*  
i *świętego* *Antoniego* *Padewskiego*, z *Adamem* *Anglikiem*, od nie-  
stusnie *natomiast* *kar* *kościelnych* *oswobodniwszy*. *Lea* *gdy* *tenie*

10) *Urban* *IV* *papa* *w r. 1264*  
ustanowił *fest* *Bozego*  
*ciała*, *które* *już* *daw-*  
niej *Robert* *Abp* *Leodyj-*  
*ski* *był* *u* *siebie* *zapro-*  
*wadził*.

*Eljasa* *już* *przynie* *znowu* *na* *generałstwo* *Canonu* *powrócił*, *indał* *się*  
*do* *Gregorza* *IX* *papieża*. *ze* *skarżą* *na* *trzymających* *się* *ścisłej* *rej-*  
*Obszewanej* *swoich* *Canonów*, *pod* *przewodnictwem* *Cezaryusza*  
*Spiranskiego*, *a* *już* *nie* *Antoła* *Klarenusa*, *z* *ym* *wał* *puście* *niery*, *po*  
*chwałkach* *osobnych*, *w* *piersiastkowej* *surowości* *w* *rodzajach*, *jakoby* *oni*  
*swoją* *Samowolnością* *do* *natęży* *tego* *zarządu* *zgromadzenia* *byli*  
*na* *przeszkodzie*. *Juryskał* *sobie* *papiernie* *z* *lecenie*, *aby* *nie* *uległych*  
*poskramił*, *i* *do* *zachowania* *porządku* *jednostajności* *w* *wszystkich* *ra-*  
*zem* *przywodził*. *Skąd* *nierności* *nie* *na* *gorliwych* *obserwan-*  
*tu* *powstały*, *że* *wielu* *z* *nich* *było* *wizyonnych*, *a* *nawet* *wyгна-*  
*niem* *z* *Canonu*, *za* *swoją* *nieulegliwość* *karanych*. *Aż* *dopiero* *w* *1279*,  
*to* *jest* *w* *lat* *53* *po* *rejsei* *w* *Francisza* *a* *w* *lat* *46* *po* *świętym* *Antoim*

*Padewskim*, *Mikołaj* *III* *papież*. *chca* *już* *na* *raz* *wsze* *stanowio*  
*uchylić* *w* *średzie* *w* *tych* *Canonie* *po* *między* *bracia* *nie* *godny* *i* *spre-*  
*ozki* *o* *stosownie* *ję* *Reguły* *S. Francisza* *zachowanie*, *wydał* *Bulę*  
*pod* *datk* *14* *Sierpnia*. *Edijt* *qui* *venit* *nat*, *z* *wyjaśnieniem* *szerego*  
*lowem* *w* *wszystkich* *punktach* *te* *Reguły*, *do* *spokoju* *ego* *jej* *od* *ta* *z* *acho-*  
*wania*, *pod* *jedną* *głow* *z* *razu* *ogólnego*, *czyli* *generała* *w* *wszystkich*  
 *całego* *Canonu* *spółbraci*: *bez* *radnych* *z* *gola* *od* *żerzeń*, *i* *pod* *diat* *na*  
*inne* *jakie* *nowe* *zgromadzenia*. *Porliwsi* *jednak* *o* *wizy* *z* *se* *ist* *os*  
*bracia* *na* *tem* *nie* *przestali*: *gdyż* *korzystaj* *z* *wyboru* *na* *stoli* *cy*

*Apostolskiej* *Piotra* *Munkona* *który* *był* *puście* *niem* *Canonu* *Be-*  
*redyktynów*, *i* *przyjął* *Imię* *Celestyna* *V*; *wystali* *doni* *od* *siebie*  
*za* *Delegatów* *znanych* *jemu* *od* *dawna* *dwoch* *spółbraci*: *Libe-*  
*rata* *i* *Piotra* *z* *Maceraty*, *którzy* *już* *z* *armenii* *wrócili*, *z* *pro-*  
*ba* *żeby* *im* *wolno* *było* *Reguły* *świętego* *Francisza* *w* *całej* *ścisłości* *za-*  
*chowac* *nie* *już* *pod* *nazwą* *Minorytów*, *ale* *ubogich* *Puście* *niów*  
*pana* *Celestyna*; *czy* *oddzielnego* *Canonu* *Celestynów*; *ponieważ* *co* *by*  
*się* *od* *prześladowań* *ciwi* *z* *cehminów* *swoich* *Canonnych* *na* *raz* *wsze*  
 *mogli* *ubezpieczyć*. *Tak* *to* *w* *wszystko* *wyjednawszy*, *nie* *erw* *o* *im*  
*się* *przeniesli*, *w* *spół* *z* *dalszymi* *Braciami* *jednomyślnymi*

*Uprostolizaj* *Piotra* *Munkona* *który* *był* *puście* *niem* *Canonu* *Be-*  
*redyktynów*, *i* *przyjął* *Imię* *Celestyna* *V*; *wystali* *doni* *od* *siebie*  
*za* *Delegatów* *znanych* *jemu* *od* *dawna* *dwoch* *spółbraci*: *Libe-*  
*rata* *i* *Piotra* *z* *Maceraty*, *którzy* *już* *z* *armenii* *wrócili*, *z* *pro-*  
*ba* *żeby* *im* *wolno* *było* *Reguły* *świętego* *Francisza* *w* *całej* *ścisłości* *za-*  
*chowac* *nie* *już* *pod* *nazwą* *Minorytów*, *ale* *ubogich* *Puście* *niów*  
*pana* *Celestyna*; *czy* *oddzielnego* *Canonu* *Celestynów*; *ponieważ* *co* *by*  
*się* *od* *prześladowań* *ciwi* *z* *cehminów* *swoich* *Canonnych* *na* *raz* *wsze*  
 *mogli* *ubezpieczyć*. *Tak* *to* *w* *wszystko* *wyjednawszy*, *nie* *erw* *o* *im*  
*się* *przeniesli*, *w* *spół* *z* *dalszymi* *Braciami* *jednomyślnymi*

pod wyznaczonym sobie przez tegoż papieża Arzobiskiem Djean Liberatem, w Grecyi, w strony dawniej Achai, gdzie na jakiejś wyspie osiedli. Wszakże nieco później, gdy general Thakonn św. tego Franciszka wezwał ich do urzędów, żeby do jednoci i przedniej powrócili, wielu z nich dało się nakłonić: i tak, lubo święto fundowany Thakon Celestynów ustać musiał zupełnie; atoli brat Anioł a Lingulo, w celu utrzymania się i nadał w przedziwny i głębi pustelniczego żywota surowości, wolał nowo osobno zgromadzenie utworzyć, wrociwszy do Włoch z Grecyi, mając przy sobie kilkunastu towarzyszków, z którymi razem osiedli w górach Alpejskich pomiędzy Askulum a Nureyaz, nad rzeką zwaną Clarenum, od której się oni później zgromadzeniem klarenów przeważali, i aż do czasów Pijusa V św. tego tak przetrwali. -

Symonem, Klemens V papież przeniosł się do Awenionu we Francyi z Rzymu Apostolskiej Stolicy, dla skuternej i zgodnej i jednoci w obu stronniectwach tegoż Thakonu, w roku 1312 na trzeciej Sessyi powszechnego Wiedenskiego Soboru uchwalono, iż i karać ogłosić, ową sławną z dwunastu artykułów konstytucyę porzynającą się od wyrazów, *Exiit de Paradiso*, również tegoż dnia, i jako i ścisłego sposobu zachowania pierwotnej Reguły mitonickim dogodną; która, nadto wezwany dosiębł, wszystkim przelatorom, w długiej, a ducha apostołskiego pełnej, przemowie, najchętniej zalecił, aby, za odrzuceniem zupełnie wszelkich przeszkód po klasztorach nadwzięć, pierwsi Drugi do ich wyiszej gorliwości nie przeszkadzali, ani do nowych rozważań przeciw sobie niedawali powodu; a drugi naczelniestwu pierwszych ulegając, w pokorze i cichości Ewangeliźnej Bogu słuząc, pod jednym Biskupem, bez żadnych zgoda gorzacych odosobnień usiłowali. Co też później następca jego Jan XXII potwierdził: chociaż mimo to wzytka, pomiędzy temi Dwoma stronniectwami, dla różnicy w zwyczajach i wspólnem ich utrzymaniu, trudno było prawdziwą zgodę i jednoci porządnie, bez częstych z sprzeczek i sprzeciwności zachować jakkolwiek w jemnych przyczynach to tego najtrudniejszej uniknąć usiłowano. Ze się tedy tak z długoletniego doświadczenia coraz dotychczas pokazywało niepodobienstwo wspólne w jednym klasztorze porzyc

zmarł się z pomiędzy nich wzorem gorliwości, Paweł de Trivies  
dla niższego wzrostu paulucym, czyli matym paultem, i drobna-  
le, powłokę przetrwany, który z dozwolenia starszych, pustelnicy  
sobie rywot obrawszy, osiadł w pustej wieży, pod miastem Fulgineum  
gdzie dawniej słowyniów zamieszkał; i w krótkim czasie powrócił się  
wstawiać osobliwą, swiętobliwą, i rzadkimi enotami, w całej  
okolicy. — A gdy przybył w owe strony general całego kononu Tomasz  
Trigminus na prowincyalne obrady władca fulginejski Hugolinus,  
na prośbę paulnego, wyjednał dlań pozwolenie w tegoż generala zają-  
cia szałupłego budynku (stupivolum) gdzieby mógł mieszkać wespół  
z dobranymi braćmi w miejscem zwanem Brulianum, wiecej od lud-  
nem i pustem w prowincyi Umbryi, pomiędzy miastami celniejszemi  
Fulgineum a Kamerinum, w r. 1368 a 162 od powrótów kononu  
Świętego Franciszka z której daty własciwie obserwantów, czyli  
jak u nas w polsce i Szwajcaryi Bernardynów zgro-  
madzenie był osobny powzięto: lubo jeszcze pod jedynym całego kononu  
generalem, z zupełną, od jego rozkazu zależnością. — Janem w pięć  
lat później, następnym general C. Leonard de Rubies, pod datą 8.  
Lipca 1374 roku z Peruzjum: temur paulucemu i dalszym  
szesciom Gwardyanom pustelnicych budowli dozwolił, iż urzędu  
swego ich upowaznił żeby sami, albo ich wikaryusze, mogli swobo-  
dnie spósobraci własnych, według potrzeby do różnych miejsc,  
po wszystkich franciszkańskich prowincjach rozsyłać, i do nich  
im będzie się adawało. Czego było skutkiem, że sami lepiejich pra-  
widel Epiewie dobrowolnie odstąpili w tymże roku 1374. na  
przemieszczenie się temur paulucyusowi, z jego towarzyszami, klasz-  
tor pod tytułem Ś. Franciszka od Góry pod Rzymem odstąpili; któ-  
ry to klasztor z czasem został, i anby rozsadnieniem, tworząc się zgro-  
madzenia; gdzie też w 40 lat później Święty Kapistran swój chwa-  
lebny zawód rozpierał. A następnie C. general, uwierając że tych  
braci odosobniających się coraz większe enot wzorowych, i gorliwo-  
ści w pracach z bawieńczych przyntady, nie tylko sam szerególny  
ku nim powziął szacunek, ale też i prowincyalowi miejscowemu  
Piotrowi de Sora najmocniej zalecił, mieć nad nimi ciągły pieczęć  
i wygląd osobliwy, z wysławianiem imi wszelkiej gromocy, aby w tak  
świętych swoich przedsięwzięciach nie ustawali. —

4

Skutkiem tego zalecenia tenie prowincya at w liście do paulucego  
pod datą 6 Sierp. 1375 roku. pisany m. Alfajiu, Donoszącego za-  
twierdzeniem generalnym wszystkich miejsc i siedlisk przez jego  
podwładnych aż dotąd zajmowanych, zastrzeżo tylko nadal,  
aby nikogo z braci obcych klasztorów do siebie nie przyjmował, bez  
dobrego świadectwa; i razem wotasną dłań pomocy w każdym wypad-  
ku zapewniona, kiedybykolwiek było potrzeba brata upornego prze-  
nieść gdzieindziej z pod jego zarząd; a co więcej, iż nawet pi-  
smo z urzędu prowincyałskiego i zalecenie do kogo uległych; jemu  
braci wydane, bez jego wyraźnego nakazu, spełniać się nie powinno.

W dalszej zaś kolei nastąpił General Alfons Astenski Piemontczyk,  
za Urbana VI pap. w r. 1387. wybrany, externali patentami upowa-  
żnion paulucego, i postanowił, osobnym swoim komisarzem nad  
piętnastą klasztorami, do zarządu onych, nie w samej tylko pro-  
wincyi Świętego Franciszka, jak było dotąd, ale i w Marchii Anconi-  
tańskiej, z władzą nawet subdelegowania od siebie innych komisa-  
rzy; a nawet mu dozwolił, w pewności, które zbudował domostwie,  
uścierwe niewiasty do zakładu trzeciej Reguły Ś. Franciszka zapro-  
wadzić; pod datą w Peruryum: 14 Febr. 1388 roku. I odtąd już co-  
raz bardziej wznosząca i rozszerzająca się po wotarszech, Francyi, i Br-  
ragonii Reforma zakonnu powsta nową nazwę osobnego zgroma-  
dzenia przybierać: Braci pustelnicych Fratres Eremitiorum,  
czyli pomniejszych odludnych, i sażupstych domkach mieszkają-  
cych; dla różnicy od większej liczby zakonnu Franciszkanów, tego-  
dniejszych prawideł, których Innocenty IV papież w Bulli potwier-  
dzającej dnia 22 Sierpnia 1252 w Peruryum narwał konwentualami  
od mieszkania ich w porządkach klasztorach, z kosciołami zwykłe  
potężonych. A gdy, za widocznym brakiem błogostawieństwem  
w pomysłnem rozkrzewieniu się i wzroście zgromadzenia Obserwantów, po  
całej Francyi, tyle się już nalażło ich nowych klasztorów, że one na  
trzy osobne prowincye: Tureńską wotasiwej Francyi, i Burgundzką  
rozdzielić było potrzeba, z których wystani na Sobory powszechne  
Konstancyjski Bracia Obserwanci w r. 1415. wyjednali sobie tamże  
w Ojców zgromadzonych na sefocy 19. nie tylko pochwagę i po-  
twierdzenie zgromadzonej Reformy, lecz razem i dozwolenie, żeby  
każda prowincya przez osobnego Wixarego była rządzona,

a ci trzej Wikaryusze aby wybrali x pomiędzy swych spółbraci we  
spół z Dyskretami, według zwykłej formy w Regule x kononi wska  
zanęj generalnego Wikaryusza, którego by ogólny general w przeciągu  
trzech dni utwierdził, x władzą nad nim zwierechniwał. Na pier  
szego zaś Wikaryusza generalnego sam Sobor od siebie wyznaczył bra  
ta Mikolaja Rudolphi, mającego x gorliwości xależ; przy xastrze  
zeniu woxakze, iż go Wikaryusze prowincyalni, spólnie z Dyskreta  
mi, xawsze xtożę ongo, x urzędów, ileby króć tego uznali potrzebę.  
Pomyślny był ten rok dla Obserwantów, iż do 34. bardzo xzczupłych  
i ubogich Domków, które oni dotąd we Włoszech posiadali, przytę  
xonozostal x xczególnych względów generala całego Kononu  
Ant. Aniota de Pireto xarzędzeniem się na to starzych Ojciec  
prowincyi S. Franciszka, xotawira w Assyrii, przy grobie tego  
patryarchy swego mieszkajacech dom wstawiony cudami N. Pa  
ny, pod tytułem pocyunkuty, kosciołkiem w Asyryjskiej prosta  
tości potoczony, lubo x zachowaniem dla uprzednich onego  
posiadaczy wszystkich dochodów x codziennych ofiar i jałmuż  
tamie się składać od dawna zwykłych; a nadto, że Święty Jan  
Kapistran, wytrzymawszy ostre próby najściślejszego Nowici  
jatu w peruzyjskim górnym klasztorze, mając lat wieku około  
30, xrektorzy się woxebnich przy Dworze króla Neapolitańskiego  
Władystawa spodziwanych nadal dostojenstw, i xarżeronej  
x sobą xacnej panny oblubienicy, profesyę xakonną wyko  
nał, xostawiając mu chrestne imię, bez zwykłej po xako  
nach na inne kumiany. Tyle zaś w lat kilka pod przewodni  
ctwem Świętego Bernardyna w Teologii umnych naukach  
postępił, iż jesze Dyakonem będąc, już kardziejxi pełnił ob  
wiązek x niepospolitą wymowę i gorliwości xależ, i x niematy  
stuchaczów swoich korzysię. Gdyjednak, xarząd Obserwantów  
podług powyższego dekretu Soboru przez generalnych wik  
karych, pod główną zwierechnością ogólnego generala, przez na  
stępných lat przetrusie corax trudniejszym, i bardziej miedogo  
dnym by się pokazował, a xtaż wypadła konieczna potrzeba  
celniejszym siewtosei Reformy dostrzegacówn, i miltosnikom, po  
miedzy ktorami S. Bernardyn, x uorniem swoim Kapistran  
i Jakóbem de Marchia, przytrzymali, nowych u stolicy Aposto  
skiej zabiegów i starań, ostanowio na xawsze takim miesmo x



nieśmiałym naradzenie. A preteksi Marcin V papież powołał  
 kardynałowi Janowi w roku 1430, aby w jego imieniu, na gene-  
 ralnej kapitule w tryjstynie przysięgę, po wyborze nowego generalnego  
 generała C. Gubierma De Casali, wielce urozonego pobornego,  
 i obserwantom rygorystycznego, porządnie zgodzili się i jedność między obu  
 stronami zabezpieczył. Także, ów kardynał, do utożenia pewnych  
 uwag i punktów, do wyjaśnienia i zachowania oryginalnej reguły,  
 najstarszych, świętego Jana Kapistrana wyznaczył;  
 które, za potwierdzeniem onych, i chętnym przyjęciem, ile  
 wielce dogodnych i trafnych, sam kapistran z ambony przed  
 wszystkimi odczytał; i natychmiast; żeby się ich wiernie zacho-  
 wanie spełniło, zobowiązał prezydent Ojcow obecnych, a nawet ge-  
 nerata, do formalnej przysięgi, że nigdy od tychże ustaw nic od-  
 stąpią, ani też dyspensy, lub uwolnienia od nich nigdy nie będą  
 mogli, które Marcinowskiemi od imienia papieża są narzucone.  
 Wszakże niebawem, przed końcem tejże kapitule, na niektórych  
 braci prośbę, co się mniej statemi na sumieniu było porucił; ka-  
 rdynał rad nie rad skłonił się do uwolnienia ich od obowiązku na-  
 kładanej przysięgi, a dla skutecznego wprowadzenia w życie  
 tychże postanowień, samego ich utworzył kapistrana, za to-  
 warzystwa i pomocy generalnemu dodał i przytężył; żeby się tak-  
 cież zakon mógł na lepsze zreformować i w jedno ciasto spojaryć.  
 Ale że sam C. General, przez zbytnią charakterem swego łagodności,  
 i niejaki w działaniach opieszałość; i z pomianem własnej ku  
 Obserwantom rygorystyczności nieśmiało otwarcie Franciszkanom  
 czynić oporu; przez C. Obserwanci niechęć tak dłużej w niepo-  
 rowności zastawać w roku następnym 1431, pod Eugenijusem IV pap.  
 na zwołanej w Bononii osobnej, przez siebie i dla siebie tylko  
 samych, kapitule / generalnej / i za pozwoleniem po wszechmego ob-  
 boru Bazyljskiego, jeszcze wtedy nowego swego ranka  
 w formie utożycie przedsięwzięli; nieznacznie już pozwolonej kon-  
 wentalami dłużej rozstąpi, tem bardziej, że Marcina V papieża  
 powiększa ustawa, jak się w skutku pokazała, zamiast oczekiwanych  
 korzyści i uspokojenia stron obu, większe w nich nieśmiałki sprawi-  
 ła, a zwłaszcza z powodu uchylenia dla samych obserwantów  
 osobnych generalnych Wicarych których na świętej kapitule Bononiskiej

na nowo przywrócono. Tymczasem Eugenijusz II pap na  
kazawszy na <sup>2</sup>nowy<sup>1</sup> sobor <sup>3</sup>kościelny <sup>4</sup>poskromienie, i ratunek po-  
gnębionych w Turcyi Chryscjan, zarządził od tegoż generata Fran-  
ciszkanaon de Casali sześciu biegłych i zdolnych w nauce zakon-  
ników do własnej rady przybożnej, z których pierwszym Jan Kapis-  
tran był wyznaczony, wymogłszy w tegoż generata, żeby świętego  
Bernardyna Seneskiego, jako powszechnie szanowanego, i wy-  
stym milego, Wikarym i Komisarzem swoim nad klasztorami  
Obserwantów prowincyi Włoskiej wyznaczył: co też i przez da-  
meżo papierską pod datą w Ferrarze d. 1. Wrzesnia 1438 roku po-  
twierdzone zostało. Nawracem zaś święty Bernardyn, gdy w  
tegoż papierską, po upływie trzydziestu lat swego Wikaryatu, pro-  
sił, dla słabości zdrowia i podostatku wieku o uwolnienie, mo-  
tylko sobie nadana, do przybrania godnego pomocnika, czyli  
koadjutora, pod datą, we Florencyi d. 10. Listopada 1440 roku wy-  
szła: nieroboczenie świętemu Kapistranowi tenże urząd z wizy-  
tatorstwem i Komisarstwem w prowincyach Jenueńskiej,  
Medyolańskiej, i Bononiskiej powierzył. Później w pięć lat  
tj w. 1443 roku, wybraniem na generalstwo Cieu Antonie-  
mu de Puseonibus tenże papierski nakazał, do bezpośredniego  
zarządu Obserwantami, w krajach przed- Alpejskich Kapistra-  
na Wikarym generalnym przybrać i ratwierdzić, a Jana Ma-  
berta w Alpejskich nadałszy im od siebie utworzone przez  
Komisyę ze czterech Kardynałów przepisany, do naturalnego  
zwierzchnictwa nad wszytymi ich klasztorami stosownie, które  
aż dotąd ogólnie całego zakonu generatowi byli rajmowali  
z wyłączenia i zupełną władzą nad spólbrazą, w stanowieniu  
Gwardyanów, lub usuwaniu od urzędów, sądowni i karami  
według Reguły przestępców; oraz przyjmowania do Konwentua-  
tów braci, którzyby swobodnie, i bez żadnego podstępny, się do Regu-  
ły zachować pragnęli, z najpełniejszą wszytich zbawiennych  
Dziatań powagą. W tym celu Kapistran otrzymał dwa In-  
strumenta od samego generata, pod datą, w Senach d. 13. Lip-  
ca, i 8. Sierpnia, tegoż roku, z upoważnieniem siebie do na-  
zwistego rządzenia nie tylko klasztorami Obserwantów  
ale też rarem i Mniszek Klarysek, jak się to i dotąd zachowuje

6  
Po wszystkich następcach papieża Eugeniusza w trzech swoich Bre-  
wiałach na ręce potwierdził, żeby się koniecznie i nieważnie  
zachowało, przynajmniej. A mianowicie, Do samego Kapistrana  
pod datą 1. Sierpnia 1443 roku w Senach wydanym z Rzymu,  
w 2gim d. 11. Stygnia 1445 roku, na instancję S. Kapistrana, przy  
oddaniu powzięty wielkim emotom i zastępcim w kosiele zgromadze-  
nia Obserwantów, wsmiał potrzebę niektórych wyjaśnień i zmian  
w Bulli Marina V eaty stosunek i zalecenia Obserwantów od  
władzy i Zarządów spólnego ich generała tem tylko ograniczył:  
że ma prawo wybranego przez nich, przy końcu każdego try letnia  
Wixarskiego generalnego na zupełną władzę jego zarządu, i powi-  
mien w przeciagu trzech dni potwierdzić: a ten przez eate trzy  
lata wybrany, i po zejściu samego nawet generała, władzy  
swojej nie traci, ale ma trwać przy niej do nowego wyboru ka-  
pituly, albo na wypadek, jeśli by umarł Wixary, tymczasem na  
tego prowincyala spada urząd jego zastępcy, poxi się nowy, za-  
rządem dalszych prowincyaliów na kapitule, prawny wybor nie  
Dopelni, bez żadnej zgody w tej okolicności ze strony Konwen-  
tuatów trzdnosci, lub też prekary. W trzecim zaś temur provin-  
cyatowi powtórnie zalecił, pod datą 6. Maja 1446 roku z Rzy-  
mu, aby przeciwko apostołskim jego ustawom względem so-  
bnego zarządu Obserwantów, na kapitule generalnej nastę-  
pniej nie niewznawiał, i rozporządzeń swoich uprzednich,  
w Senach zapadłych, względem nich ściśle przestrzegał.

Nadto tenże papież przez osobliwy prac Apostołskich i gorliwość sca-  
eurek, świętego Jana Kapistrana, oddał Obserwantom na rone-  
sze w roku 1445. znakomity klasztor w Rzymie pod kapito-  
lium, czyli Coliseum zwany Ara-Caeli gdzie też Kapistran w  
roku następnym pierwszy, po wyłożeniu się z pod bezpośredniej  
władzy Konwentuatów, kapitule generalnej swego zgromadzenia  
zwołał i otworzył zaszczyceni, samegoż Eugeniusza obecności, na  
ktorej po zrerygnowaniu Wixarych generalnych przez Kapistra-  
na, wybranym został, i potwierdzonym od papieża w tymże urzę-  
dzie, emotem i nauką, stygnę. O. Jakub de Primadicijs, Bonon-  
czyk; a spólny wszystkich Liców zgodę nadał uchwalono: a) żeby  
urząd generalnego Wixaryatu, nigdy się nad 3. lata, ciągle nie  
przedłużał; b) żeby młodzieży na 18 lat wieku, nie przyjmować

Do Nowicjatu; c) ze Laicy na klerykowi nie maja przystępować  
d) że nigdzie żadnego klasztoru budować, ani przyjmować Gros  
Wixarego zerwo lenia odtąd już nie należy; e) że klasztor główny  
Araceliński na zawsze w bezpośrednim tegoż Wixarego zarządzie  
Owie zostawiać powinien, i ciągle w nim pod dwóch Ojców nau-  
ką i zastugami wstawionych, dla ozdoby i uspokojenia tegoż  
tego miejsca, z Niemiec, Francyi, oraz Hiszpanij, tamże się  
utrzymywać powinno. —

Głównym zaś tego trzylecia, na długiej generalnej  
kongregacyi, czyli kapitule, w pobliżu Florencyi w roku 1449 zto-  
żonej, którą Stawny Siegie Kormas Medycejski obecnosią swoją,  
wyznami uswietcił, i hojnym kosztem Ojców podejmował, zno-  
wu Świętego Kapistrana, lubo się najpilniej od tego wyznawiał, na  
generalnego prowincyi zaalpejskich Wixarego wybrano; którego też  
potwierdzenie Mikołaj V papież Eugeniusza następcą pod datą 23  
Maja r. t. w Społecie ogólnem generalnowi nakazał, co na kapitu-  
le generalnej konwentualow d. 2 czerwca t. r. w Florencyi  
Florencyi, przez wydanie formalnego Instrumentu wybranemu  
należyte spełniono zostało. —

Wlegostawiony Jan Kapistran za prośbą Karimiera IV Króla Po-  
skiego, oraz Biskupów, i panów, wprowadził zakon Obserwan-  
tów do Krakowa d. 28 sierpnia 1453 roku, gdzie na przedmie-  
siu Stradomiu, pierwszy klasztor dla nich w Polsce wybudowa-  
ny, gdy pod Belgradem, na rzekę Sawa, do cudownego Turku  
zwycięstwa, na dniu 6 sierpnia 1456 roku nie zaś we 46, i naj-  
o nim w Brawjorru. Dzielnie dopomógł, i zwycięzkiego wodza Wę-  
grów Plumada, fetorem i trupów tureckich zarazonego, do pabo-  
snej śmierci usposobił; sam też wkrótce po nim, ewiętobliwie  
żywota dokonał. A Kalist III papież na pamiątkę tej  
Stawnego zwycięstwa, obchód przemienienia Pańskiego prosta-  
nowił, czyli raczej Dawniejszą odnowił. Później zaś papież In-  
kocjusz IV. Książecina wypisał.

Tuż Szeregoty wobec o wprowadzeniu OO. Bernardynów do Kra-  
kowa z Wandynga Wynotować którzy tu w Polsce i Litwie nabra-  
li Tytułu pierwszego ich klasztoru na Stradomiu, są przerwanymi,  
różnicy od Franciszkanów, Konwentualow, czyli Cordelliers. A klas-  
tore wilenkim Siegie Bernardynowskie są dwa wielkie obrary,

11. R. 1270. w Krakowim powiecie  
według Kromeraiona Wirbosta  
wa Hrabi 36 bliźniaków razem poro-  
dźta. I tamże 1275. urodziło się dzie-  
ciej zębate, które zaraz dobrze gada-  
ło: ale po chrzcie omówi i zęby straciło.  
Takoż w Krakowie b. mieszczanie dzie-  
ciej przemiłowało, że tatarzy. lud wy-  
si najz. w swoim niepaźnie co się w  
lat 12 zisła to.

A Matylda Hrabi Olęderska, w  
marcu a potęgu, 365 razem dzieci  
zrodziwszy, które ochrzcił ołtę op.  
Trajentański

12. Jan XI pap. R. 1277. w Witebsko-  
lemiu zalepienia przytłoczony w 6  
dni po tym przypadku umarł.

13. Kawa wyjęta nad Sadowinga-  
mi Leszek czarny król polski wy-  
stawił w Lublinie Koscioł pod tytuł  
S. Michała z 1287. i z Długosza

14. Nieszpory Syełbijskie w r. 1282  
były na pierwszych dniach wielkiej wojny  
skoro na nieszpory przedwołano:  
z podurzenia króla Aragońskiego

Piotra przeciw królowi fran-  
czesmu Karolowi gdzie wreszcie  
ogłosznie francuzów okrutnie wybi-  
to, przez Syełbijszczyków, dla zem-  
sty zaciżnięci od Włochów.

15. W. r. 1284, gdy Arcy-  
biskup Gnieźnieński Swinka, przed Henry-  
kiem / probus / Księciem Wrocław-  
skim uchodząc, do Raciborza się  
uchronił, gdzie go tamie krógi obłąk, witores.

Arce biskup  
niechcąc dalszej Kłeski kra-  
ju, wolał sam wyjść pontyfikas-  
nie z Duchowienstwow: w not

go ujrzawszy Sam Henryk zima-  
czył się, i upadł mu do nóg prosiąc  
szczęście: a wnetże tam w kościele

S. Mikotaja wzajemnie się poje-  
nali, i kłótwę rozjąta z Henryka.  
Po czeim Onie Koscioł S. Krzyża

wystawił, kamieników tamie na-  
dawczy; a na fundamentach o-  
nego Krucifaks misterny znale-  
ziono, który się w tymże kościele

wi dotąd zachowuje.  
16. Tenie Henryk w r. 1290 umie-  
rając straty od swoich szlacha-  
ków na pokutę za rabunek i

niek koscioł, karał wrystrnie  
onym skody poruczacai; dobra  
własne rozdać ubogim.

17. Wyroki z Zakonu Minorytów, pracowników, i skorych reze, postugawców. Przejmnie ich i  
epostani obaj piotrów, i de Mace-  
rata 2i de Foro Sempronio, pte. pi elz gniej, jako twójego i twoich poddanych zbawienia

jęzowy b. 2y Hermana w tochu  
w r. 1294. Poręczył li hercyz, Fra-  
try cellów, i Bizyców, albo Bie-  
chów, wy li wokusatów; którzy, i równie u Ciebie samego, Królu, jako też i u twoich

chów, wy li wokusatów; którzy, i równie u Ciebie samego, Królu, jako też i u twoich  
wyskawszy podstępnie od S. Cele-  
styna V. pap. porwołenie, żeby

mogli być pustelnikami, się ile  
zachowuje Reguły S. Franciszka,

sz, dwa wielkie obrazy wie Dobrego puzla, na ko-  
rytarzu, z wyrażeniem pierwszej potyczki krwawej  
Węgros z Turkami pod Belgradem, przy Świs-  
tym Kapistranie chorągiew krzyżową

18. W. Kłuchty wileński OO Bernardy jest obraz wielki wystawiony  
Stawienie wie tego Świs-  
cia Obserwantami w Krakowie. (fraducami s. 2y Karimę)

Maximierzem Prwartyim, i żoną, jego Elżbieta, przy  
Biskupie z kapitulą, w Krakowie, pod oras któ-  
rego aktu sam Świsły Kapistran do tego króla

tek pizanie przemówił: Tibi, Rex Indyt, tuoque  
Regno, ad laudem Dei et ecclesiae reformotnie no-  
vos sisto milites: nullius, nisi salutis tuae, et tuorum

Lupidos bonorum temporalium desiderio minime  
ardentes, sed paupertates cultores solo victu et amictu  
contentos: habes continuos apud Deum exorateres,

et si ad opus aliquid eos ino inustaveris, strenuos  
et impigros cognosces operarios manumque profitos de-  
votos. Hos accipe et fove tuae tuorumque subdito-  
rum salutis promotores. Ille cuius secuti exemplum

vivimus, tuo pectori regio nos commendatos exhi-  
beat. Dixi

Tobie Królu proseracny, i twojemu Królestwu, no-  
wych stawię wojaków, niwego wiecej, prócz tyła twojego  
i twoich zbawienia. Nie rządających dobr dorosłych

pragnaniem bynajmniej nie rajstych; leu ubóstwa  
uczciwów, na samiej rywnosci, i odriw przestających. Mno-  
żystawionych do Boga przyoryniców, i jeśli byś ich do jaksiejne

zwoab rywnosci, dziełnych i nie leniwych urnas z / w nich /  
19. Wyroki z Zakonu Minorytów, pracowników, i skorych reze, postugawców. Przejmnie ich i  
epostani obaj piotrów, i de Mace-  
rata 2i de Foro Sempronio, pte. pi elz gniej, jako twójego i twoich poddanych zbawienia

jęzowy b. 2y Hermana w tochu  
w r. 1294. Poręczył li hercyz, Fra-  
try cellów, i Bizyców, albo Bie-  
chów, wy li wokusatów; którzy, i równie u Ciebie samego, Królu, jako też i u twoich

chów, wy li wokusatów; którzy, i równie u Ciebie samego, Królu, jako też i u twoich  
wyskawszy podstępnie od S. Cele-  
styna V. pap. porwołenie, żeby

mogli być pustelnikami, się ile  
zachowuje Reguły S. Franciszka,

19. Wyroki z Zakonu Minorytów, pracowników, i skorych reze, postugawców. Przejmnie ich i  
epostani obaj piotrów, i de Mace-  
rata 2i de Foro Sempronio, pte. pi elz gniej, jako twójego i twoich poddanych zbawienia

jęzowy b. 2y Hermana w tochu  
w r. 1294. Poręczył li hercyz, Fra-  
try cellów, i Bizyców, albo Bie-  
chów, wy li wokusatów; którzy, i równie u Ciebie samego, Królu, jako też i u twoich

chów, wy li wokusatów; którzy, i równie u Ciebie samego, Królu, jako też i u twoich  
wyskawszy podstępnie od S. Cele-  
styna V. pap. porwołenie, żeby

mogli być pustelnikami, się ile  
zachowuje Reguły S. Franciszka,

19. Wyroki z Zakonu Minorytów, pracowników, i skorych reze, postugawców. Przejmnie ich i  
epostani obaj piotrów, i de Mace-  
rata 2i de Foro Sempronio, pte. pi elz gniej, jako twójego i twoich poddanych zbawienia

przeważa 1. Liberatus, a 2. An-  
 gelus. i anieliowie widzieli sobie  
 przynawali, z różnemi bęz-  
 mi. —  
 18. Pylton Dies irae utoryt kan-  
 dydat Latinus Ursinus, urodz-  
 w r. 1294. a w 97. Sexta Fratri-  
 cellon przez Bonifacego VIII pap-  
 wyjechał. do Syceylii przeszedłszy,  
 do Grecji swoje zarządzenie prze-  
 sta, i rozszerzać powiasta. —  
 19. Klasztor de Ara Coeli ten-  
 zie pap. r. t. 1220. Franciszka-  
 num, wygnawszy stał się, Mri-  
 chów i innych, klasztoru i chryz-  
 sta.  
 20. w r. 1300. Konrad diegiel ty-  
 nowski Bp. Sileski / wyjechał wro-  
 tawski / otrzymano w awans na  
 Saleburgskie Arcy-biskupstwo,  
 Gdy już nawet na obiedzie on ego  
 wyjechał, a będzie w Wiedniu  
 powziął wiadomość iż tam nie-  
 masz piwa lez tylko wino dopi-  
 ciał, wrócił się narad, i nie chciał  
 wywieźć posady, a wolał przez  
 miłość piwa, na mniejszej poro-  
 stać. —  
 21. w wojsku 1303. węgiers-  
 kiem przeciwko Królowi Czeski-  
 mu króla prymarskiego Albrach-  
 ta go siłą ujęciem, było 20000  
 pogan ludziców, którzy ci-  
 kał porzucił tych dziać Chrześ-  
 janskich solone zwykli rajada-  
 ale ich sam Albracht połowę wy-  
 gubił, a resztę rozprószył. —  
 22. w 1306 roku Król Armenion  
 Jan został Franciszkanem,  
 zleciwszy na tron po sobie Wnu-  
 ka Leona. a w miesiącu stariej Mor-  
 chis Wredeland zwanym, grad wy-  
 padeł z palmami kamyczkami, które  
 wiele gumien i dachów stoma-  
 nych zniszczyły.  
 23. w 1308. w ogromnym latara-  
 nenskiej baryliki porażce kapłan  
 z 16. głowami apostołów piotr i  
 pawła z i z drewnianym otłarum  
 s. Piotra całą zgotata. —  
 24. w 1312. Fest Bożego ciata Kle-  
 mens V. pap. potuierdit. —  
 a we Florencji narodził się bli-  
 znięta zrosły z sobą, w jedno odpi-  
 si, z dwoma głowami, i 4. rękami,  
 ochrzczeni Piotrem Pawłem, niergo-  
 ni w działaniu bogdy jeden spał, drugi  
 cierał, w rękach tylko żyli do dni  
 30. —  
 25. Tenie papier przepisał dla Pon-  
 clawe nowy sposób elencyi papie-  
 zów, przez kartelki opisane w  
 roku 1314. —

Stradomski piocowy klasztor pod Krakowem, stał  
 się, szczególnym rozsądnikiem zakonem Bernar-  
 dynon po całej Polsce i Litwie, w dosć krótkim cza-  
 sie: tak dalece: iż w lat czterech po niej, to jest  
 do roku 1467, tyle Sui było klasztorów tego zakonu  
 że mogły prowincye, Polska, lubo jeszcze i Austry-  
 jacka, i Praska, razem stacone, stanowić; których  
 ostatnim, przed Onych rozłożeniem, generalny  
 Wixaryn, był A. Jakób z Glogowa, który w ciągu  
 lat piętnastu wspaniały kościół i klasztor pod  
 tytułem s. Bernardyna dla obserwantów w mi-  
 scie Wroctawiu zbudował, d. 24. marca 1453 roku za-  
 toriony. Leż w tymże roku na pierwszej zakonnej  
 kapitule, pod prezydencją dwóch konisparry gen-  
 ralnych, O. Piotra z Neapolu, i Anioła z Ba-  
 waryi, w Krakowie ztorionej, stał podział wszy-  
 kich Bernardyńskich klasztorów, na trzy osobne  
 prowincye: Austryacką, Pruską, i Polską, pod  
 zarządem udrzędnych Wixarych generalnych, co  
 trzy lata wybieralnych, na takichże kapitulach,  
 którym pierwszy dla Polski został A. Marcin  
 z Terjorka, umarł w Wilnie r. gdzie ter i po-  
 grabiony / ale to w dawniejszym księciu / za Bło-  
 gostawionego proczytany; a który za swoich rzą-  
 dów pięć klasztorów zatorzył: w Warszawie, Lou-  
 cru, Kownie, Torzymie, i Bydgoszczy. —  
 Na 2. kapitule 1469. w Sublinie, wybrany  
 Wixaryn generalny A. Anioł z Ostrowa,  
 pobrzebiony w Wilnie także mianu za Błogosła-  
 wionego. —  
 3. w r. 1471. A. Michał Bał z Rusi. w Poznaniu  
 4. w 1475. w Krakowie A. Krzysztof z Pomieca  
 5. w 1479. tamże Maryan z Terjorka powtóre  
 6. w 1481. w Ropotolu A. Michał Bał powtóre  
 7. w 1484. w Krakowie A. Maryan z Terjorka powtóre  
 8. w 1487. w Warszawie Władysław z Giedmowa sty.  
 9. w 1490. tamże Michał Bał powtóre.  
 10. w 1493. w Krasowie Jan Witeator / s. klary /

- co się do tego zachowuje, i gdy jego M. R. 1496. w Opotowie Władysław x Giełg. d. powtore
- oiał w Waskonii pogrzebiono 12. R. 1499. w Warszawie Jan Witeator powtore
- Kalwinu przez niemiawisę on e
- dobyszy spalili w r. 1577. - 13. R. 1502. w Kobylinie Stanisław ze Stupów
- 26. Ludwik król francuzki r. 1315. 14. R. 1503. w Warszawie Lukasz Rydzyna. -
- potrzebując głowia i dywid na
- wał na przeciwno krabi belgijskiego 15. R. 1506. w Lublinie Rafał x proszowie. Błogosławiony
- Roberta przyjeżdż ich narad do Fran-  
cyi, skąd byli na zancze wygnani. pogrzebiony w Warcie. -
- 27. W. r. 1316. Jan VIII papież obro-  
ny w Lugdynie, i tamże w katedrze 16. R. 1509. w Warcie Lukasz Rydzyna powtore
- koronowany, dla xamierow wewło-  
rech, tymczasem do Awenjonu 17. R. 1512. w Lowiczu Leon x Lancuta.
- umierając w Szwajcercy, gdzie by tu
- do n. 13 - go 18. 1515. w Kobylinie Rafał x proszowie powtore, o-  
stalmi wikary prowinc.
- 28. Beata Sixty Frateranłów, i Fra-  
trycellów, czyli pseudo-minores, uda 19. R. w Krakowie pu kapitule generalnej: Frałysimij
- jęcych nioby ze Reguty i. Franciszka r. t. d. przez Leona X pap. w Rzymie x tożonej jego,
- literalnie, bez żadnych wykładów gdzie wszystkie x gromadzenie zakonów i. Franciszka,
- spełniai usiłując, a który ruciej Reg-  
wardów sproszosoi nieladowali, temu 20. R. w Krakowie pu kapitule generalnej: Frałysimij
- papież potępił. - proce tylko samych konwentualów były rarem zebrane.
- 29. Gdy się tej Sixty, i Duleymia -  
now, pu Czechach, Alizni, a nawet 21. R. w Krakowie pu kapitule generalnej: Frałysimij
- i Polsce, spierzy i poruczył od 1318 roku ogłosil w jego imieniu, że jwi odta Wikaryusze generalni
- zabici papież Biskupem przeciwno obserwantów, ustają, a na ich miejsce osobni prawdziwi
- nim duciae, a król ceski na ich ich ministrowie, czyli generatowie nastają, x których
- schadani noene karat wygadnie, i najmanych żywo palić, rarem 22. R. w Krakowie pu kapitule generalnej: Frałysimij
- x Lollordami, i w klepi stami, owo-  
pnie srodli wymi. - piocwszym został wtedy pod tytułem Magistra całego xano-  
mu obserwantów i. Franciszka, został tamie wybranym
- 30. Lodowicki Exroi, dwumie-  
nie na kroi pański, tenie pa-  
pieri nakerał; chwie to inni Gra-  
gorowi II przypisują. A Włady-  
staw Łoxietka, na moribę pola-  
ków 1319 roku, koronował sign 23. R. w Krakowie, pod prerydeneyą, i. Franciszka i.
- Krakowie x Sadwigej zionę, gły kanon. Takoz i prowincyatowie obserwantów od tegoż wta-  
mu Jan VIII. tytuł króla przy-  
wrócił; choiaz król ceski choiaz 24. R. w Krakowie, pod prerydeneyą, i. Franciszka i.
- w tem wzruszadac. - ich wybierali, stwierdza się Rudolf Frefsinensis powieglizkto-  
rych piocwszym takim prowincyatem został wybrany i. Leon
- 31. W. r. 1321. Dante włoski sta-  
wny poeta wydał wiggę de Mo-  
narchia przeciwno papiorowi na 25. R. 1520. w Krakowie, pod prerydeneyą, i. Franciszka i.
- ktorej i. Antoninus odpisał: bo 26. R. 1523. w Warszawie i. Uriel x Grabowa. -
- Jan Dante sprzyjał Fratercellim 27. R. 1526. w Kobylinie, i. Rafał x proszowie potrocie i
- 32. Tenie papież pizze do władzy -  
stawa Łoxietka, narwał go le-  
latonem Eximium, ze hererys 28. R. 1529. w Opotowie i. Jan x Komorowa powtore, który
- x Komisee upadajęcych x krewo-  
sieg w Polsce niedopuscił. - napisal Kronikę Braci tegoż zakonu w Polsce, która się w Pa-  
tomskiej Biblijotece znajduje. -
- 33. Tenie papież umarł w. r. 1334.  
o Danu w spidstwa wyrekt, i z 29. R. 1534. w Tarnowie i. Inwenty Costenus; ale na pre-  
jest prawdziwie przeciwno: bo co chwali, godne nagany; co myśli; 30. R. 1534. w Tarnowie i. Inwenty Costenus; ale na pre-  
prowinc; co mowi, fałszywie; 31. R. 1534. w Tarnowie i. Inwenty Costenus; ale na pre-  
a co gani, dobre bywa! 32. R. 1534. w Tarnowie i. Inwenty Costenus; ale na pre-  
33. W Kressonenskiej diidrimie  
nowa się praafyła x jawiła, x 33. R. 1534. w Tarnowie i. Inwenty Costenus; ale na pre-  
roznych osob okolo 10000. - 34. R. 1534. w Tarnowie i. Inwenty Costenus; ale na pre-  
Litewska, atar na listy i. Lotara polak został wybrany. -

który jano rozmatnia, sawatog  
nadaigca, wymysliła a dyseplyno-  
waniem się po wsiach i miastec-  
kach, bos w taczmenach, ale ja  
pórniej spalono, jako boreczny. -

34. W. r. 1349. po nawróceniu się  
Eratryellow, przez Klemensa II  
rozgrzeszonych, powzięta się ohydne  
Sekta Flagellantów, czyli biero-  
wników, powziętowie w Niemczech,  
przez poborcie procesyje, na ubta-  
ganie Boga od kłex rozmaitych,  
a dyseplynowaniem się do browol-  
niem: leca później, gdy się do tych  
fanatyków tetry i kacere przy-  
jęcyli, a rozpuszta, i różnemi bę-  
dami, trzeba ich było przymoc,  
rozpędzić, i karacsi pokramiać. -

35. W. r. 1351. d. 2. febr. krzyżacy pod  
Trokami, odprawili w post ochlebie  
i wodzie, zabił 8,000 dityw na pla-  
cu. a 12,000 jeńców ochrocili. -

36. Przed śmiercią Klemensa II  
papieru przy koncu 1353 rona po-  
karał się kometa i piorun w dwu-  
nię watykańskiej uderzywszy,  
Prwony potopił. -

37. Jan Biskup Cytyński na  
swoje i mianiny d. 26. X. br. powozić  
wesoty a dwoma paniami ka-  
enemi tan cuse, magle umart  
jano xbytu świata mitosnik. -  
Ze zaś nadmiary lubił przepych,  
i zięcie kosztowne, tedy mu ktoś te  
wiernie podał, ni by a pochwałę,  
a na wspar wytażę a ostrą na-  
gang. Moraxie Sawny Franc. Pe-  
trarcha, chwalażę. *Conditio*  
*tua sit stabilis non semper pe-*  
*rus, laus tua tua, non tua fraus*  
*Virtus non copia verum, con-*  
*dere te fecit hoc decus extremum*  
*Pauperibus tua pas nūq̄m stat*  
*janna clause. Fundere res quae-*  
*ris non tua multū in cas.*

*Nulli major sine clamentia, nun*  
*ab spis, vivote faciat hic Deus*  
*Omnipotens dignum rebus h.*

38. Roku 1359. po trzech letniej su-  
wcy onoto Florenay, za odprawianem  
procepsy publicznej a obratem N.  
Panny Prunetarskiej, przez Pni  
Oisox padał, i wielkie były uroda-  
je. -

39. Roku 1357. zjawili się fabrycy  
prorok Jan Rupefisanus, o  
dwóch Antychrystach na rok 1365.  
o spustorzeniu ziemi, podęptaniu  
Quehownych, i nawróceniu wie-  
ta do Katolickiemu;

X. to jest 24. a nie 25. przez omyleżę ten się napisał

25. R. 1532. W Warcie X. Pafal a Proszowie po 4

26. R. 1537. w Piotropolu et. Sebastyan Swoworyk

27. R. 1540. w Lublinie et. Innocenty Kostemus po 2

28. R. 1542. w Warcie Jozef a Franca

29. R. 1545. W Radomiu Sebastyan Swoworyk po 2

30. R. 1548. w Kazimierzu Felicyan Kostanus.

31. R. 1551. w Radomiu Ludwik Swoworyk

32. R. 1554. w Warszawie Sebastyan Swoworyk po 3

33. R. 1556. W Opátowie Felicyan Kostemus powtóre

34. R. 1558. w Radomiu Gabryel Bydywowski

35. R. 1562. w Łowiczu Hieronim a Lexna

36. R. 1564. w Kostoniu Felix Kostemus.

37. R. 1567. w Łowiczu Mikołaj a Buska

38. R. 1570. w Przeworsku Hieronim a Lexna powtóre

39. R. 1572. w Jarowie Franciszek a Sreniszow, i znown  
się obie prowinye w jedną a teryty. -

40. tamie R. 1577. Mikołaj a Buska powtóre

41. R. 1581. w Łowiczu Franciszek Rokicki, pod czas  
której kapituly, przybył zastany od generalnego

Ministra Łaxonu Obserwantów Franciszek Jon-  
zagi do Krakowa, a Annibal Calaber, nadentor  
generalnego krakowskiego, który tamie w Akade-  
mii publicznie a wielką chwata, Teologii nauca  
wiele wydawszy Teologicznych i filozoficznych dzieł,  
w wreszcie był Komisarzem generalnym w Krako-  
wi do zgonu w r. -

42. R. 1585. w Warszawie Leonard Syrydianus

43. R. 1588. w Warcie Marein a Biegunowa. -

44. R. 1591. w Bydgoszczy Gabryel Czerskiowski.

45. R. 1594. w Kazimierzu Benedykt Anserimus / w r. Jazon

46. R. 1597. w Samborze Franciszek Wartensis. -

47. R. 1599. w Warcie Marya Postzkańska. -

48. R. 1602. w Radomiu Hieronim Przybicki. -

49. R. 1605. w Lublinie Gabryel Czerskiowski powtóre

a tegoż roku 00. Reformaci przybywszy do Pol  
a wkrótce narad powrócili. -

50. R. 1608. w Poznaniu Bonawentura Pozna-  
ski, pod którego zarządem 00. i Beracia klasztoru K

rowskiego, wyszli i przeniesli się do Pajnowa, do 00.

Reformatów: xząd jednakie w tymże roku narad powró-  
cili, za rokarem Legata apostolskiego Franciszka Syrn-  
noty, który umarł w Warszawie, pogrzebiony tamie w  
Obserwantów.



ale w twierdzeniu uwieziony  
przesal przepowiadać. —

40. Kazimierz W. król Polski 1362  
r. wyjednat upapieria Urbana  
Fundacyę akademii w Krakowie,  
astolicę Arcy-Biskupstwa nadan-  
si we Lwowie, gdzie pierwszy  
zdinus przez Arcy-biskupa Gnie-  
simonowskiego był konserwowany.

41. R. 1364. we włoszech, jak i niegdy  
albo grad, szarszenia od Wscho-  
du spadała, stonca xaci najze,  
i posiewy x drzewami objada.

42. R. 1365. Bertoldus Niger  
brat zakonni i Franciszka  
wynalazł ruszenie, czyli strzel-  
by, i proch do nich, pierwiej  
w garcu miedzianym, potem  
w drewnianym i zelornym na-  
czyniach, saletry x Siarkę do  
ognia xazywajze. —

43. Rok. 1366. Ludwik król  
węgierski podbiwoży Bulgaryz,  
około 200,000 patarenów i Mumi-  
chejczyków uchrześci karat za-  
konnikom na Katolicyzm: a  
Kazimierz W. król Polski zajął  
wojkiem cały Wołyni x Luckiem  
i Włodzimierzem, gdyż się mu  
tam nikt nieopierał. —

44. R. 1367. w Polsce niesiaranie  
Bitońscy ze się wazyli plebanasi  
Karnodzieję utopić; biskup Krakow-  
ski przez interdymtu na nich wto-  
nego, postanowił, aby nikt odtąd  
z ich potomków do Kaptanistwa  
nie był przyjmowanym. —

45. Roku 1370. Po śmierci Kaz-  
mierz W. Książęta Litewscy: Kiej-  
stut i Lubart, Włodzimierski  
i Sandomierski, pustozę, gdyż dy-  
siej góry drzewo Krzyża Świętego za-  
brawoży, chcieli je uwieść do Litwy,  
przy granicy Polskiej niemogli za-  
dnę się wozu x niem dalej prowa-  
dzić; co kaptani Litewscy uwazyli  
za wolę bogów, aby Krzyż S.  
na swoje miejsce odstac; i tak  
przez wieżma polana naradgo  
zwrocon. —

46. R. 1376. w Lubecce nowy się  
zjawit Endymion, gdyż student  
jeden zamknął się w sobie,

Ta oddaleniem się wszakże samego Kaptana,  
w skutek usilnych żądań Rzymskiego Cesarza Fryderyka III,  
i Książęta panujących, do Niemiec, dla poskromienia ka-  
cerstw nowych, a zwłaszcza Husytów, zuchwalstwa; tu-  
dzier aby na wrogów całego Chrześcijaństwa Turków xaja-  
tych, katolickie mocarstwa do wojny krzyżowej tem  
dzielniej pobudził, im więcej miał u wyszystych <sup>du</sup>cer-  
swych wziętości i powagi; O. Konwentuali, zawsze skry-  
tę niechcizę, ku Obserwantów patajze, nowe przeciw-  
nie udzielnemu xarrządowi rozprowęzi xabiegi, Bogdy  
w roku 1452. na kapitule generalnej obserwantów na  
Mikarego generalnego został wybrany Marek Bonon-  
czyk i wiele tamże ustaw do scislejszej zakonności starał  
się koraytnie uchwalic; niektórzy x nich więkšej swo-  
body w porzyciu pragnęzy, udali się wespot x niekto-  
remi konwentualów prowincyatami x prozibę, do Mikola-  
ja V. papieża, lubo wbrew zakonowi Eugenijusza IV, że  
by wszysey pod jeden tylko xarrząd powszechny na-  
zelnego Generata Zakonu, jak było uprzednio, bez  
szadnych odosobnień byli zwrocon xyskawoży sobie na-  
wet przez czas niejaki i xawscowienie skutków pomocno-  
nej niy o xfabzowaniu, albo xupetne xmylenie, budi  
Eugenijuszowskię, na rzek Obserwantów wydanej. —  
Lecx wymierzona od tego papieża Mikotaja kornijpa  
ze czterech Kardynatów, x kilkx Biskupami, i patałami.  
Kuryi, w obec generata Konwentualów, x Wikaryj  
Obserwantów, i x wielę x obu stron obecnych prowincya-  
tów, roztręz x wzwoży usta Eugenijuszowska; xanata, że  
xgota szadniej nie ulega wztępliwosci, ani się istocie pier-  
wiastkowej Regule S. Franciszka w niczem nieprzecini.  
Przecini najwyzszy pastora kościoła wyrrekt stanowro:  
na stronie Obserwantów, aby tak na xawscę przywta-  
snych prawach i przywilejach pozostali; nigdy jednakie  
odtąd nie xajmijze konwentualskich klasztorów, chci-  
by dobrowolnie im powalanych, ani wbramajze wta-  
snyx xpostraciom przechodzenia, jeśli by się dali do grona

i tak sprzął cięgiel przez 7 lat bez przebudzenia, żadnego ni obić orzę posilków; a mimo to nie wychudł ani xbladł.

Grego Młodey nie mogli dać przychylny! Wskazanie tu ponos autorem fides! ...

49. W. r. 1377 Gregorz II papież na oba Festa S. Crucis. cate Divinum officium, x wigilię przed narodzeniem N. Panny postanowił. -

50. W. r. 1381. Gdy Moskale na Inflanty x wojskiem 300,000 napadli x zamek ściśle oblegli, komendant onego przez całą noc się modlił, x rana strzały, wystrzelaona, samegoz Cara zabił: po czym wnet wojsko poszło w rozsypek, a Inflantorycy oń tuk xczęśliwy w kościele N. Panny dla wiecznej pamięci xawiesili. -

51. R. 1382. Ludwik Arcy-Biskup Magdeburgski taniejże lubiećnie x kobicami, gdy się ten dom zapalił, w tumanie x uciekającymi został uduszony, na karę za ten xty przykład. -

52. R. 1383. Obrac Czesłchowski zabrał w Polsce styngie cudami, który naprzed od Pulchery Augusty do Carogrodu postłany, dostał się potem xżeci Ruskim, co miasta Lwów xatorzył, a od niego dostał się xżeci Opolskiemu, który go chciał w opolu xatrzymać; ale nie mógł następnie w Beńie być chowany, gdzie przeciwno Tatarom xprawił dzielny ratunek. -

53. R. 1384. Sławny Kacernistrz Jan Wkleffumart x paraliżem, dla którego mu tręsta się głowa, jak niegdysiu Kaimea pierwszego bratobojcy: a przed śmiercią gotował się na blwinierskie przeciwko S. Tomaszowi Kantuaryjskiemu kazanie. -

54. Tychie kacerkoi Capucianos, albo Filatos około r. 1387. w Anglii xwano, że przed Najświętszym Sakramentem xkapł przez niekiesie niezdiejmowali, kapijże wszystkie Sakramenta. -

55. Jan Husz rodem Czech rozpoznał swoje kacerstwo x. 1408 w pragskiej Akademii, od wydania dieła pod tytułem Alstehia, w którym prawił wszystkie zasady Religii Katolickiej xnosić usiłuje, burząc władzę papieża, dobrawszy sobie do pomocy Hieronima Prajzkiego, choć laika, maunia, xcego

Konwentualów, którym ten wieczny milczenie przeciwko bulli Eugenijusza, i xgromadzeniu Obserwantów nakazał: w obronie jego razem najsurowiej, pod koreselnem karami, stronie oboję, żeby już nadal nie gdyjedna drugiej nie przygarniały, ani gorszących się xgod i sprzeczek niewszczywały. Do którego wyroku xste nie mało się przychylny, wyjednan x przez Kapła strona listy i instancyonalne samego Cesarza do tegoż xkolaję papieża x wielką xaletę, xczęśliwych enot, xprac xasług Obserwantów, x xwłasza Kapła strona xw Włoszech i Niemczech, ku większemu dobru xcesola okaranych, o zachowaniu w malarzkiej mrocy bulli Eugenijusowskiej, jako ten i dwóch celniejszych Kardynałów, aby tę rzecz popiserali. -

Po zejściu Mikotaja V w roku 1455, u jego następcy Kłabista III, powtórzyli nierównie Konwentuali przeciwko bulli Eugenijusza wymyślone ramaty, xskargami na obserwantów, jakoby już całkownie od piawiatkowej Reguly S. Franciszka Reguly odstępcami xstali, ani nadal minorytami, lub Franciszkanami, ale tylko raczej bullistami, czy też przywilejowcami, xwac się odtąd byli powinni. Idy jednak Obserwanci dostatecznie dostatecznie na wyszta odpowiednich i autentycznosć istotną Bulli owiej nieraprawozonem świadectwy Flavijusza Blonda przy Eugenijuszu xpiem sekretarzem, i dalszych godnych wiary mgziow xnakomitych xtwierdziłi; kwalit papier w obec dwóch celniejszych Kardynałów, Firmiana, i Janobu Picena, wystuchawczy wniesień x obu stron xrazajmnych, ku stanowczemu wyszta x pomiedzy niemi xsporow i niezgod xakonczeniu, nowego narady, xych Konwent generalny Konwentualoid, i wikarego generalnego Obserwantów, xowomni respective prawiacytalami, pod przydencyz Medyolańskiego Benedyktynów Opata Petarija Chylinia wielce w obójga xpraw nauce bieglego, w eroyiu xtorije nakazał. -

Do się ten i spełniło tegoż roku statnich dni praw Dwunika; gdzie przydycy, xremowiwoszy do nich o koniecznej potrzebie o koniecznej potrzebie uspokojenia wreszkich xatęgow, i zachowania odtąd braters

jednolite kazania. -

kwijami, zwrócone do-  
 stają Polsce a Węgior: ko-  
 rony Polska, a berłem i  
 jabłkiem od Zygmunta  
 Króla, które Elżbieta  
 Królowa Matka Lu-  
 dwika, a Si ostrą  
 Kowimierza W.  
 Amie była zawio-  
 zła. —

57. Nr. 1414. na Sobor  
 generalny Konstancy-  
 enski zjechało się patri-  
 archów 4, kardynałów  
 29, Arcybiskupów  
 47, Biskupów 160  
 i wielki liczba Opa-  
 tów, prelatów, i da-  
 rnych Kościoła; a sa-  
 mych koni podwie-  
 zano do 30000 nali-  
 czono.

braterskiej jednomyślności, bez wszelkich knowań ponakutych  
 i skrytych niechęci, gdy się o bezskuteczności swoich usiłowań  
 przekonali, musieli tylko na odebraniu Btu punktów od kon-  
 wentułów przeciwko bulli eugenijanskiej; i tylko od Obserwan-  
 tów, za onej utrzymaniem poprzestać: Domostroy o tem same-  
 mu papierowi, który nieustając w najgorętszej rządzony poje-  
 dnania stron obu, spróbował jeszcze więcej w tym celu wyso-  
 ce w całym Łachonie powołanego, a grona obserwantów  
 O. Jakóba De Marchia, później między błogosławionych pu-  
 licznego i się nawzajem zgodzono; żeby owe punkta  
 a Sobor skombinował, i jak najdogodniej do wzajemnego  
 pokoju zastawiał. Wszakże i ten uradek nieotrzymał skut-  
 ku przewidzianego; gdyż takowa kombinacja nie wyszła z  
 artykułach stronom się podobala: skąd rozterkom ciągle  
 trwającym nie udało się tamy potoryć. —

O których przeciwnościach swego rozprawienia, i niebez-  
 pieczeństwach Kościoła wiadomiony, udał się a prośbą  
 listowną, pod datą 23. Września 1465 roku a wyspy Kanady,  
 gdzie się notę przy spustoszonej przez Turków katedrze znalazł-  
 wot, do tegoż papieru, o wzgląd najłaskawszy; opiekę ojcow-  
 ską nad zachowaniem obserwantów przy ich osobnych pra-  
 wach, i przywilejach uprzednio nadanych, i ochroną mi-  
 łosliwym przeciwko nierządliwym konwentułów zama-  
 chom; a pierwsi tygodniem pisał a miasta Cenadyna, w wy-  
 grzech do kardynała Firmiana, jako protektora swego Łachonu,  
 żeby raczył czuwać łaskawie nad bezpieczeństwem Obserwantów,  
 i bronić ich od wszelkiego ucisku przed Apostolską Stolicą.  
 Lech udało jeszcze od Rzymskiego Cesarza Fryderyka trzeciego,  
 jakowi od walnego sejmku Magnatów i Prelatów Króle-  
 stwa Węgierskiego, do papieru listy osobne instancyonalne  
 za całością obserwantów wyjednać: a których pierwszym  
 Cesarz na mocy uprzednich Ustaw i przywilejów, również  
 od dwóch Soborów generalnych, Konstancyjskiego i Ba-  
 zylijskiego, jako od trzech resztych papierów, temu Łachom  
 niw nadanych; najmniejszej błaga a a nimi, przez wzgląd  
 na ich znakomite w chrześcijaństwie zasługi, żeby przy tychże  
 łaskach, bez żadnej zmiany w zupełności porostali.

a w 2m Sejmie Węgierskim, pod datą 12 Budy Czerwnia 1455 roku  
a większą, nawet, niżby należało energiję, czyli śmiałość, Ujcu  
Świątelnemu, przekłada nieuchronną potrzebę zostawienia Obserwan-  
tów, ile nierównie pracowitszych, gorliwszych i porywatszych  
Kustosów w krajach Węgierskich i całej Bosnii, niż są konwen-  
tualni, pod osobnym zarządem, i nadaniem już od stolicy apostol-  
skiej prawami; czego się nieodstępnie domagając, tak daleko się  
zapędzili, że oświadczają, wgroźkę, zupełnego rażej wydalemia, a w  
smych granic całego zakonu konwentualtów, jeśli by Obserwanci, na  
widoczny swój upadek, znownich prowincyatom, nie zas własnym  
Wikarym, nadal mieli podlegać. —

Nim zaś owe listy były wydane, i doszły ręk papierzeck, Obserwanci  
dnia 25. Maja r. t. w klasztorze Ś. Pawła pod Bononiją na  
swojej kapitule generalnej, która, sam papież Kłeksus III Taska w  
mi trzema pismami rażył i aszerzył, w Marku Bononiję ku,  
wybrali generalnym Wikarym a siedmiu Ujcuw najgodniejszych,  
Baptystę Tagliacurne a Lewantu, prowincyata Genueńskiego  
i generalnego Definitora, słynnego wymową i gorliwością, Karno-  
Dzieję: a tenże papież pod datą 2. Februar. r. t. w Rzymie, wyda-  
nową Bullę, zwana Concordiae et Unionis, dla obu stron, ciągle się  
sprzeciwiających w Ś. Franciszka Zakonie uspokojenia: w której  
Dowolując się do Bulli Eugenjuszka III, stanowi: że lubo wszyscy  
pod jednym tylnu głównym hierarchicznym, czyli Generatem Za-  
konu, a samych konwentualtów tylnu wybierac się mającym, na  
razowe zostawać powinni; Do jego wszakże na kapitulach general-  
nych wyboru, trzech Kustosów czyli prowincyatom, a obserwantów,  
od tego mają, należeć, lecz jedyn ex officio nie a bierni i gło-  
sami: /: gdy Gról ogólny a nich samych bydi nie może osobny zaś  
generalny dla nich Wikaryusz, a liczy trzech najgodniejszych, przez o-  
wych trzech Kustosów nominowanych, od samego generała wskorac-  
się i zatwierdzić na trzy lata powinien; którego ten tylnu sam ogólny  
generał przez się, a nie przez kogo innego, ma prawo wizytować  
a jeśli by się mniej zdołnym, lub występnym pokazał, za naradowaniego  
Dzieniem się na to pizeń przynajmniej, albo sześciu Wikarych, czy ku-  
stosów, może bydi według Reguły sądnym, i jeśli by tak wypra-  
Wło, a w ręku stozionym, poręcznie zaś jego natychmiast Wikary,  
lub Kustosa tej prowincyi, gdzie się zgón wydarzy, wejść w jego

zastępczo, ani do przyszłej kapitulej generalnej powrócen.

Ale i ta Bulla jakkolwiek z Stugim namyślem, i pilną, i uro-  
nymi Dostojnikami naradę, utwierdza, chociaż nie dołata ryce-  
niom obu stron radość uczynić, któreby w niej pewnych prze-  
mian, albo dodatków, każda sobie dogodniejszych pragnęła; je-  
dnak nowy generalny Wikary O. Baptysta, swoim okólnikiem  
wszystkim Obserwantom do siebie tego trzymamiasię tejże Bulli,  
jaki pomysłniejsze dla nich okoliczności i kolei czasu niewypad-  
ną, napomniat i zobowiązał.

Następnie, po sejsium S. Jana Krištofa, D. 23 Października 1456 roku  
w mieście węgierskim Willaku wypadł, który był najcelniejszym  
Obserwantom swoich filarem, chluba, i ozdoba; gdy i Kłaiet III pa-  
piex życia dokonał, znowu O. Konwentuali, przy tym punkcie  
Reguly S. Franciszka literalnie obstarują, Praecipio firmiter fratri-  
bus universis ut obediant suis Ministris, żeby koniecznie wszyscy  
tego Zakonu członkowie, pod jednym głównym, bez żadnego spó-  
zwierzechnika, generalnym, na zawsze zostawali: u nowego pap.  
Pijusa II. pod imieniem Eneasza Sylwiusza uchronem w światu  
znanego, usilnie działał puzę, o zupełną Bull papieżkich, Obser-  
wantom przyjątych, wstawa Eugonijanskiej, i kalicyńskiej  
zmianę, lub uchylenie, i powodem, jakoby, że pierwsza podział  
Władzy zakonnej wprowadza. Druga zaś do tego wolnemu genera-  
le wyborowi stawa na przeszkodzie. Leż gdy nawracem i Obser-  
wanci, przez Wikarego Baptystę, z własnej strony na nowo od-  
nich uciski, przed tymże papieżem skargi ranieli; prosząc o ska-  
wę, pomoc i ochronę: Wnet wyjednali dla siebie Komisyę, pod  
prezycencyą Kardynała Belsargona, jako szeregobnego ich protek-  
tora, z dwoma innymi Kardynałami, i tylaż Biskupami,  
który na dniu 22. Września 1458 roku wystuchawszy wniesień  
generala Konwentualow, z jego socyuszem, i prokuratorem napra-  
ciw obserwantow, z zarzutami, że oni sami również przed kapitulą  
generalną, jako i pod czas jej trwania do zgody i pojednania są wy-  
wani, w żaden sposób skłonić się do tego nie dali; a z drugiej strony Wi-  
karyusza generalnego, w Asystencyi Marci prowincyała Bononskie-  
go, z Aniolem de Bolseno prokuratorem, przekonywających odpo-  
wiedzi, że bez zachowania dla nich w całości skutków obuwich Bull. Eug.

Eugenijusza i Kwalitetas musieby Obserwanci wszystkie swoje,  
przez dwa powszechne Sobory, i czterech papierów sobie nadane  
cie przywileje i tak zbawionych od Dwóchset lat przeszło wypro-  
szonych prawideł, zwyczajów, i zwyczajów pod prosmocą, rozwołm ony  
Konwentualów zaniechał; Gdy sam general przy nieuchronnej po-  
bie uchylenia owychże Bull, aby się wzajemna zgodą mogła utr-  
mać, upornie obstawał: pro wielu wreszcie sprzeczkach i rozpra-  
wach; w obec samego papieża na dniu jedenastym tegoż miesiąca  
roku nakazanych, których cierpliwie wysłuchał za osobnym na-  
rządzeniem się z Kardynałami i Biskupami, których też razem do mi-  
seremii zobowiązał, od których nadał stanowcze Obserwantów zaspokojenie  
zalecające im aby tymczasem do Bulli Eugenijusza stosownie  
w zarządzie swoim postępowali; w razem najmocniej wzbrania-  
jąc, aby nikt z Obserwantów do Konwentualów nieprzechodził, cho-  
by prosił na to pozwolenia, ile od seislejszej do wolniejszej Reguty:  
tudzież aby Obserwanci klasztorów teraz Konwentualom podległych,  
bynajmniej pod żadnym powodem, również męskich, jak żeńskich  
w swoje władanie i zarząd nieprzyjmowali: a nawet własnych  
spółbraci, aż dotąd pod bezpośrednią władzą generala lub ter-  
jego prowincjalów, dobrowolnie zostających, ze generalny Wikary  
Obserwantów jeszcze do siebie zniewałai niepowiniem. O. erem ter  
pod datą tejże narady wydał Bullę osobną, z cytacją trzech Bull  
swoich poprzedników w tejże materji wydanych, karząc im ogłosić.  
Nie dala się jednakowoż i tem zaspokoić Konwentualów zby teorna  
gorliwością o literalne ósmego punktu S. Franciszka oryginalnej  
Reguty zachowanie: z powodu, iż Obserwanci, pod pororem jako-  
by większej żywota scistości, niechcąc jednego generala rządowi-  
wać, drugiego sobie udzielnego szukają; i tem samym już w jednym  
Laxonie srodliwej catość onego, i gorsze, ce czynią, odwrępienstwo.  
Które ich narzekanie pomiędzy ludem rozgłaszane, niemato stawa-  
nabyte; i wzięłości Obserwantów srodliwy; a tem bardziej że Konwen-  
tualali nawet Królowi Francuzkiemu Karolowi VIII i mieli ten  
zarzut przedstawie, aby on z własnej strony takowemu rozdu-  
jeniu skutecznie zaradził; tenże papier nie tylko w Bulli oso-  
bnej pod datą w Rzymie 12. Styernia 1463 roku wyjasnił samy  
Obserwantom, zaradzając ich skrupułowi sumienia, że pomieni-  
ny punkt Reguty bynajmniej nieprzekada, ani wzbraniać mo-  
żo.

aby widzieli Wikary, czyli następcę generała, nimis rursus; ale i  
temu królowi d. 11. Maja 1464 roku o tem dał wiedzieć, aby się prze-  
ciwnymi twierdzeniami niedawał utrudzać. I tak przeszło w niepe-  
wnej tymczasowości, po sejście dwóch papieży Pijus i Pawła II  
całe lat 8, kiedy nowy papież Sykstus IV z zakonem konwentualów  
wybrany, aczkolwiek osobście sprzyjał Obserwantom, idąc jednak  
za radą, niektórych Kardynałów, powołał się być skłaniać do uchy-  
lenia swej bulli Eugenijuszwskiej: Dla czego też wezwawszy do  
siebie tychże Dziejów Kościoła Konsystora, na stanowczą naradę,  
po których przegłosowaniu, Markowi Bononickiemu, Wikaryuszowi  
Obserwantów objaśniał się w tej materji dozwołał. Ale ten, uwarając  
wyrzucił papiera dżemie, aby owa Bulla zniweczyła, tchnięty gorliwo-  
ści porywem, rzucał na stół Reguły S. Franciszka z rękawem przed  
Kardynałami, i wamiosty ożyknęli. przemówił: Samie ty jui  
„Największy Cześć Franciszku, własnej Reguły scistosci zostań obrońcą,  
„Dziś ja tu nie poradzę... I natychmiast wyszedł z zebrania.  
Który się papież choć mocno uraził, wyrok swój wszakże nadal odro-  
czył. A tymczasem po wszystkich kościołach Obserwantów, przez  
tegoż Marka ich Wikarego publiczne supplicacye o promocyę Re-  
guly zalecone zostały; i na dawnych Państwach prowincyałowie  
Monarchów swoich i różnych Dziejów państwa do Apostolskiej  
Stolicy z sobą liwnie instancye wyjednali; ktorymi papież  
ubłagany, zdanie odmienił i wydał Brewe pod datą 4. Maja 1472 roku  
w łaskawych wyrazach, dozwalając, że odtąd wszystkim Obserwan-  
tom, według przywilejów uprzednich bulli apostolskich osobny za-  
rząd w siebie zachować, i przyznając ich zastępcom i pracom w  
kościółach sturme Dalecy, z zachęta, aby w owych nieustawali; a ramię  
zastrogając, ażeby nikt z ich zakonem, według Pawła II zakonu, nigdy  
się niewarzył pod karami sprzeciwienia, do konwentualów przecho-  
dzi.

Aż dopiero później w lat góra 40. Leon X papież, magnez jui raz na  
razem ciągłym niepokojom i zawiscom w Zakonie S. Fran-  
ciszka niecierpiąc, tamę potorye, aby się odtąd jego synowie o  
większą lub mniejszą scistose w zachowaniu swojej Reguły spru-  
wać poprzestali; a całą gorliwość i pracę spódnę w kościele Bozym,  
Do zbawienia dusz, i rozszerzenia Wiary Świętej zwrócić; sam od  
siebie, z własnej wagi, ku większemu dobru kościoła, i całego

tak ważnego i przytecznego Zakonu, w roku 1516, wszystkich obu  
stron zwierekonow onego po całej Europie, również Konwentualów,  
jako Obserwantów, a mianowicie: generalowi ogólnemu, wraź jego  
Wikarem, prowincyatom, kustorum i Duszakretom, czyli Definito-  
rom do Rzymu na generalną kapitule, w sławnym De Ara  
Coeli klasztorze stoye się powinna, powszechny rząd na karat.  
Na których wszystkich przybyciem, gdy Obserwanci przybyli stoy-  
li, o zupełne siebie wyjęcie z pod bezpośredniego Konwentualów za-  
rządu, jeśli oni do seistego wszystkich punktów Reguly za-  
chowania, według sumiennej wszystkich powinności, teraz powró-  
cie nie chcą. Lecz oni od papieża osobiscie oto kapłani, po state-  
cznym namyśle, stanowią, dali odpowiedź: iż na mwey tytu a po-  
stolskich od tak dawna stuyących sobie przywilejów, nie sądzą,  
się być obowiązany do cięższych i trudniejszych rzeczy a przepisów  
pretorów nie chcą, ani potrzebują, koniecznie z Obserwantami w jedno-  
się potęgować. Które to ich stanowce oświadczenie gdy przekonało, że  
obie strony do weale różnych przywykły już pomiędzy sobą urzędów  
i zwyczajów, nigdy od nich nie odstąpią: a stąd nigdy by w zgodzie po-  
żądanej dotrwać nie mogli wnet Leon papież odstąpił zamiaru,  
niepodobnego prawie, ich zjednoczenia: wżę uwolniwszy z obowiązku  
ostatniego generala całego Zakonu, jak było dotąd, przewodniczą-  
go O. Bernardyna a Prato, rozkazał wybrać na osobnej kapitule, już  
tylko wyłączenie z samych Obserwantów, i z ich tylko grona Protatów,  
bez żadnego wpływu i uczestnictwa Konwentualów: podług formy  
w pierwiastkowej Regule wskazanej, pod przewodnictwem trzech Kon-  
Dynatów, nowego pierwszego oddzielnego generala, na mwey swier-  
żonej sławnej Bulli pod datą, 29. Maja 1517 roku porzynająca się od  
wyrazów „Itē et vos,” po której w głoś odczytaniu wybrany został  
z Wikarego generalnego klasztorów przed Alpejskich / Cismontanac fami-  
liae O. Krzysztof Numajus Foroliviensis, czyli rancz De Forlino, co-  
później na Kardynałstwo tytułu De Ara Coeli, postąpił, wielkiej  
nauki męży i gorliwości w chorowij; któremu też i dawno, jeszcze genera-  
łom całego Zakonu karat papież wręczył na rawsre do wycieczek pa-  
tentach i piśmactwach urzędowych: przyznając, odtąd szeregobnie i występow-  
tylko jemu samemu, z jego następcami tytuł ministra, czyli Ministra  
generalnego całego Zakonu S. Franciszka: i jakoż odtąd i dotąd po ca-  
łym świecie, nasi OO. Bernardyni, wlasnie Obserwanci, Franciszka-  
nami powszechnie są nazywani, a Franciszkanie nasi Konwentualami.



Franciszkańskim na osobnym generatom odtaż nadał tytuł pierwiast-  
kowych / Primicias / Mistrzów generalnych, jak również prowincya  
Tóm.

W tej zaś Bulli, zwanej Bulla, zjednoczenia / Unionis / Leon X bierze następ  
z Ewangeliczną przypowieścią / u Math. XX. 1. - 16. o robotnikach, wro-  
żonych dnia godzinach do pracy w winnicy najetych, wyraża x wie-  
stosunek do Zakonu Świętego Franciszka, którego uornowie i nastła-  
dowcy od początku, a tem bardziej od czasu S. Bonawentury, i Ber-  
nardyna, coraz a więcej a więcej nierobionych kurzysej nierobodo-  
wanemi pracami swojemi Chrystusowemu Kościołowi przyczyniali; ataż  
przy oddaniu ich rzetelnym nastugom pochwały, gdy pomiędzy nimi  
samymi z powodu większej gorliwości ościśle zachowanie pierwiast-  
kowej Reguly Zakonu, odkryły się w późniejszych czasach szkodliwe nie-  
smaki, nie mało przeszkadzające ich prac dalszych postępowi; więc  
na usilne prośby Maximiljana Cesarza, oraz Królów Franciszka  
/ I / Karola / I / hiszpańskiego Henryka VIII Angielskiego Emma-  
nuela portugalskiego Węgierskiego Ludwika; Ludyguntę I Pol-  
skiego, i Dunskiego Chryptyerna; x wielę innymi książętę, Hra-  
biami, ludami, i Towarzystwami; x publicm i pojmatem nara-  
dzeniem się z najprzewielebniejszymi Kardynatami, i w rodkach  
najskuteczniejszych zaradzenia ciągłym, w tak warnym i po-  
żytecznym dla kościoła zakonie, wasniom i rozterkom, x rordom  
jenna ich zwiernosci, jak byto aż dotąd pochodzącym: winaje się  
nadał konieczna potrzeba, osobnego i nierawistego od konwentua-  
tów, li tylko dla samych Obserwantów, nadał generata którego  
sobie wybrać mają, wyteżenie ich prowincyal; tak przed, jako  
i za alpejey, oraz kustoszowie głoszący własnych tylko spół-  
braci, w dzień przyszłej Uroczystości zestania Duchu najświętsze-  
go, w niepeł godzinie im ni mniejszy generalny Wikary wyznaocy; ito  
nie na dwoiszy termin, jak na sześć lat ciągłe x wladra, jednak,  
jesliby się mniej x dołnym, lub niedogodnym pokarat, przed wyjsiem  
nawet tegoż czasu, wybrania po nim innego; któryby się raure i nie-  
odpownie istotnym i prawnym całego Zakonu głoównym według  
Reguly rządec, porzątkowat, i był uwaranym, również wrystach ob-  
serwantów, jako i dalszych pomiędzy nimi mniejszych zgromadzeń, pod  
nazwami Klarenów, czyli De Capucio, powo pospolicie zwanych,

a do jednego ducha i celu seis lejszego zachowania Reguly S. Fran-  
ciszka należą, czyh: Dla usunięcia zaś na zawsze od tychże Bractw  
Obserwantów wszelkich w czasie następnym narodowych u-  
przedzeń lub niechęci i wyborów generalów powstawać mogących, naj-  
mniej zastrzegaj, żeby nie inaczej, tylko i kolei na przemian, oraz jeden z  
strajów przed alpejskich / Cis montanis / a drugi z Kaalpejskich / Cultra  
montanis / byli wybierani, pod nieważnością, o ileby inaczej w ten  
postępowo: i każdy nowy tak wybrany general, wnet powinien w dal-  
szych stronach, przed lub za alpejskich, jak będzie wypadło, jednego swego  
Wikaryusza generalnego, czyli zastępcę, albo komisarza, nad tantemi  
prowinicyatami, od siebie zależącego, ku pełnemu dorozumieniu i rako-  
nosci, wyznać, i ustanowić, któreby któremu by wrysem w owych  
stronach należało, uległość i posłuszeństwo, podług przepisów Reguly  
zachować. A sami prowinicyatowie od rotacyjnych względnie / respectiu  
kapitul, nie nadzwyczaj, prócz jedynie tylko na trzy lata, mogą się wy-  
bierać, i to jeszcze i mowa, ich składania i urzędu, jeżeli się mniej  
zdolnymi bądź pokaradi: albo w seisciosii Obserwancji rakońskiej byli nie do-  
tymi. Wreszcie, względem wyboru i nowego generala dla konwen-  
tualów, swoje postanowienie tenże papier na porożniej odkładając, pod  
Kluczem, Kłasztwy, samymi czynem / ipso facto / seisciosią, gnuzi się mającej, a ty-  
ko przez apostolską, stolicę, mogącej się rozprzesyć, kardemu wbrania, i  
zakazy: żeby nikt nie miał rakoń tak utwierdzonej Obserwan-  
tów, jakimi bądź uwzględnieni, lub też pominającemi narwanami obrania  
I tak Świętego Franciszka przerażenie potomstwo, na wielkie dwa  
Domy rozdzielone, jak niegdysz Loreja Patriarchy, na Egrainu i Ma-  
nassu w narodzie Izraelskim, liczą i ingytwem nad inne celu-  
jące, zarówno konwentualów, czyli Franciszkanów, jako też  
Obserwantów, czyli Bernardynów zakonów, i prowadzicie aposto-  
skiem poświęceniem się, i Serapijną gorliwością, ku rozszerzaniu  
Większej Chwały Boga, i dwoch ludzkich zbawienie, przez poświę-  
cenie wieków niezmordowane trudy ponosząc, i z sobą nawracają-  
i dając w ten jakby na wysięgi, tylu mężów nauką, i świętobliwość  
wstawionych i siebie wydały, tylu mężennikami koscioł korto-  
licki uswiecili i przyordobili, i dotąd przyordobiacie nieprzestają, i  
im wzorodna wdzierność i racunek, od wszystkich prawowier-  
nych narodzić najstuszej należy. —

14

Dla czego też im tak lierne po całym świecie funduse nadawa-  
no, i pomniano klasztor, które były i są zawsze i wszędzie najpe-  
wniejszym przytułkiem i ochroną, również drogich starożytności ka-  
litych, i naukowych zakładów, jak wspieraniem i ucieczką dla wresz-  
tego rodzaju biednych, sierot, kalek, i nieszczerliwych; a z których  
upadkiem, wszystko dobre, chwalebne, i przydatne, a zwłaszcza w re-  
ligijnych względach, ciężkie kleski musi ponosić. Same nawet  
niegody i sprzeczki ciągnęły w tym zakresie, jakie w innych najwyższemu  
Dnia kościoła ostatecznie i stanowczo na zawsze nierozstrzygnięto; ile-  
nie z różnych doczesnych i ziemskich potrzeb wynikające, ale jedynie  
raczej większy postęp w cnocie i świętobliwości, niż ten nieco łatwiejsze  
Reguły S. Patriarchy zachowanie mające na celu, mogą w sercach  
publianych zbawienne wzbudzić uczucia, przez wzgląd ~~na siebie~~  
na niezmordowaną, w dobrych przedsięwzięciach gorliwość. Jak  
np. w dziejach apostołskich: roz. 15. w 37-41 / o niegodzie, czyli roz-  
rózniczeniu się pomiędzy Pawłem apostołem, a Barnabą, czytamy; że  
pierwszy z dobranym sobie Syłazem, za towarzysza, obchodził Syryję i  
Cylicję, nawiedzając kościoły, a drugi większy z sobą Marke, wolał  
się przewieźć do Cypru; że w tej porownej ich rozmowie, podług uwagi  
S. Jakoba (Wijka), żadnego swaru o Wierze, ani gniewu, ani rozterku,  
ani grzechu nie było; ale obadwa przytem stali; co się im lepiej bydlwy-  
dalo, z borkiego z rozważenia, iż by się rozrosli; kuteń większemu, przez  
ich postępek z nauki Ewangelii po rozmaitych stronach rozszerza-  
niu. „jak dobry szafarze rozbiłniej łaski borej; ... a sity której Bóg  
Podawa, aby we wsrem był Bóg, pochwalony. któremu jest chwata i  
panowanie na wieki wieków amen. —” Według słów Piotra Skgo  
w liście I. roz. 4. wiersz 10. 11.

Ale O. Konwentuali mogące przewidywać i Leon. X pap. bardziej nastró-  
nej Obserwantów przechylony, mwie im w klasztorze Fratellitanskim jui no-  
wego udzielnego grata wybor nakarać na omę, kapitułę wyborczą przenie-  
są powiadomianą, zguta nieprzybyć i tak uporną swoją, niestannością, tego  
przypiecia do tyli sobie zmiechcieli że pod datą 11. kwietnia 1518 roku wydał  
pod pieczęcią rybaka, przeciwko nim Bullę surową, ju Wandynę opuszoną,  
lecz tylko w aktach kapituły Katedrałnej wileńskiej copiatim zachowaną,  
w której ogłosza; że gdy na kapitule najpowszechniejiej; gralsimij  
za prośbami wszystkich królów i książąt Chrześcijańskich, po waga, tego  
przypiecia, i za jego rozkazem, wszystkich Kanonów S. Franciszka, w rzym skim

klasztorne, De Ara Coeli zwanym, przez Braci Obserwantów /: Bernard  
Dyńców / Generalny Minister całego tegoż Zakonu został wybrany,  
Bracia konwentualami zwanymi, / Franciszkanie: / mało mający  
na nieuległośći wspomnieniu papieskiemu, żeby się na owe  
kapitały zebrałi, oraz według pierwiastkowej Reguły nadurycie  
swoje niektóre zreformować usiłowali; nadto jeszcze i Bulli oso-  
bnej względem pogodzenia ich z Obserwantami / Unioniej / w roku  
przeszłym do nich wydanej od wyrostów Omnipotens D. M. S.  
porzynającej się, nieposłuchali, i wola, trwać tak w uporze; pro-  
tóż się najmniejszą kłótnią wszytkim Patriarchom, Arcybiskupom,  
Biskupom, i Głównym rządcóm Dycezyi, górszących tychże  
konwentualów klasztoru, żeby ich zmusić karami koscielebnemi  
do zupełnej uległości rozporządzeniom reformacyjnym tegoż  
nowo-wybranego Generata Zakonu, choćby nawet przywzięciu  
pomocy ramięmi świeckiej przeciwko nim wstąpił, w razie dalszego ich opo-  
ru. Za ich zaś uspokojeniem, wszytkie z ich nieruchomości mając-  
ków Dochody, kase Dzieci Świątę na zewnętrz części podzielić, z których  
1<sup>o</sup> na katedrę tejże Dycezyi w której się ich klasztoru, 2<sup>o</sup> i 3<sup>o</sup> na  
wyprawę Krucyatę przeciwko niewiernym, a 4<sup>o</sup> na reparacyę wta-  
snych ich klasztorów obracać się powinna. Któraż to Bulla powin-  
ny być Krzysztof de Forlinio kardynał tytułu Świątę Maryi  
De Ara Coeli presbyter, i całego Zakonu Franciszkańskiego gene-  
ralny Minister /: Kart. 24<sup>o</sup> / przed Datą, w Rzymie w mieszka-  
niu Przy Świątym Piotrze, dnia 15 tegoż miesiąca i roku; w  
obec wielbnych Jana Bisanti, i Guibona de Fagnole Kler-  
yków Tuskańskiej, i Leodyjskiej Dycezyi, jako świadków; przy  
podpisie Cyrnasia Culacji Kleryka Sagrenskiej Dycezyi pu-  
bli cznego i Notaryusza.

Wszakże później C. konwentuali za dojrzałą rozważą musieć się udać do  
apostołkiej samegoż papieża Tuskawości, o cofnięcie tej Bulli, a w zastawienie  
nadał przy dawniejszych ulgach, co do seistosci pierwiastkowej Reguły i nada-  
nych im w różnyeh czasach od zesetych papieżów przywilejach, pod udzieleniem  
jak byśo ai Potęd, swoim generatow. Co też bez wątpienia łatwo mogli  
mieć, upokorzywszy się malerycie; tem bardziej jż przy względ na tyle rastu i pro-  
mijnyh, w różnyh, w różnyh krajach poganskich od stronk tegoż Zakonu  
w Toronyh, z tylą mizereniami. Proter owa Bulla bez skutku poro-  
ta, i nie wpisana w Rzymskie bullarium magnum. — O Wprowa-

Oprowadzeniu Zakonu Bernardynów do  
Polski.

L opisem Wroczystego ich przyjęcia w Krakowie.

Rozgłos po całej Europie brzmiejącej sławą szerególnych cnót,  
nauki, oraz prac Apostolskich w nawracaniu kacerzy, i ratwiarciu  
tych grzeszników, przez S. Jana Kapistrana tak wielki i wielki pa-  
pierzowi, Cesarzowi, i Królów katolickich od trzydziestu lat rzedowały racunek,  
i go wszędzie jako aniota pokojny, i proroka boskiego wszędzie powara-  
no, zwłaszcza we Włoszech, Niemczech, Węgrzech i Czechach, i do miast  
celniejszych i karawanami zapraszano. Tem bardziej gdy on sam po  
Świętym Bernardynie, został w zakonu Franciszkańskiego najpierw  
krowy, ściśle Reguły Reformy, niezmordowanej gorliwości przewodnikiem,  
i wszystkich Obserwantów wzorem doskonałym, i którego oni korzysta-  
ją, coraz większe w doskonałości racunku i innych postępy, zwłaszcza  
w nowym pod murami Wiednia przez Cesarza Ferdynanda III dla nich  
w 1451 wymiarowanym pod tytułem Św. Teobalda klasztorze wy-  
cwiereń, których w kilka lat liczba do dwustu wnrasta, po większej  
części męzów racniejszych, i wronom stopniami raczonych. Przetor  
i król Polski Kazimierz IV chego i w swoim państwie osobliście  
poważnie i tak uwielbianego Chrystusowej i w niej pracowni-  
ka, pisał do niego list zapraszający, pod datą z Grodu we Włoszech  
po 8m Wrzesniu 1451 roku kiedy Kapistran od Biskupa i miejskiego  
urzędu werwony, bawił we Wrocławiu, najwroczystej tamże przyjęty,  
dla heretyków Pufyrtów szerególniej nawracania, od 15 Febr. do 26 lipc.  
1403 roku: i kąd się wprost udał z królewskimi Oratorami do Krukowa,  
gdzie przebył na pracach karnościowych, aż póki mowu do Wrocla-  
wia na dzień 14 Sierpnia niepowrócił. Tych nas Oratorów było czterech  
jak się w Bielskiego kronice opisuje: a mianowicie dwóch Biskupów:  
Kujawski Jan Pruszczyński, i Pomorski, i Jerzym Opalińskim;  
i dwóch ze stanu świeckiego Krakowskiej: Kasztelan Jan Curywski, i Wo-  
jewoda Janem Tęczyńskim, w asystencyi 1200 szlacheckich kawale-  
rów, z powelstwem od Króla Kazimierza IV Jagiellowina do Ludwika  
Króla Węgierskiego, względem matreństwa z córką Elżbietą, która po-  
żniej Matką Świętego Kazimierza cesarza Alberta. Króla między  
Węgierskiego, Czeskiego i Przemyskiego, które najpomyślniej sprawiła,

pracy powszechnej ztąd całego miasta i narodu radziei. Asam Kapistran  
z powodu tego obchodu miał w ratuszu miejskim przewyborne ka-  
zanie, z textu: *Psalm 117. w. 24.* // *Place dies quā fecit Dominus:*  
*exultemus et laetemur in eo,* w poniedziałek pod datą 15 Siernia  
przed swoim do Polski odjazdem. —

Locz dla moeniejszego dowodu, na jak wielki szacunek i wziętość, pomimo  
zakonnego ubóstwa, pokory swojej Kapistran sobie zasturzył, nie po-  
miastach tylko i wsiach, w ludu pospolitego, ale nawet u najznamo-  
mitszych Panów Magnatów, książąt, i Monarchów Europejskich;  
memoria tu opuścić dwóch listów Króla Karoliniera Bonjuszanych, sty-  
lux od Kardynała Lbigniewa Biskupa Krakowskiego, z werowaniem do  
rychlejszego przyjazdu, w dostownym onych przykładzie, z których su-  
razem pokazuje, ile on w Czechach zbawienych sprawił korzyści,  
i na powszechne zaufanie pracami niemiłowdanemi sobie zasturzył.  
Oto jest pierwszy, Karolinier zborij Łaski, Król Polski Wielki Liqzie Li-  
„twy, i Dzierżic Rusi; Wielebnemu i Wybornemu (Segregio) Męziow-  
„Panu Janowi z Kapistrana zakonu Pracy i Mniejszych, Ojcu na-  
„szemu, szerególnie najmilszemu i t. d. „ Wielebny i wyborny Męziow!  
„Ojcie nasz osobliwie najmilszy! że światło swoje książce Królów ziem-  
„na nas i na słowiańskie narody hojnie wydał, to się anai daje,  
„kiedy dla nawrócenia Czeskiego narodu, który w krajach rozlicności  
„Dochodze, za rymarzem kacerstw udał się Dogmatami Liebia me-  
„za dawniej sobie miłego, i do wiaderonego, boskiej myśli, i radziwia-  
„jęzemi czynami znakomitego, przestął. Przem się raduje cała Potwona  
„strona, i chwalebny Bogu, z najwyższym Biskupem, niemieckim  
„jego zastępcą, niezmiernie dzięki oddaje, że o zbawienie ludu swego tros-  
„kliwy, na odryskaniu i Drachmy Dwieście i Setnej owej: *Luk. XI. 8. 9. 4. 6.*  
„szerególny opatrzył ratunek. *Ps. 117.* // *Wszakże się i sam z do wiaderem*  
„przekonał, jak zbrodniere umysły Czechów zawiore i napojone fałszywym  
„nauk truciunę, katolickiej nauki czystość przesładowały. A naprząd, że  
„własne królestwo, niegdyś znakomite, rozlicnemi kłękami pogrzebinszy,  
„a wreszcie, zburzwszy, szepiednim krajom wojnę wydały, w spalonych  
„terz Kosciołach, pogwałconych drzewicach i stągach Boga pomord-  
„wanych, pewnie masz wiadomość. Wiele książce światła tyle chydnej  
„sektę orzemi przytłumić ustawato, lecz próżne ich były ramachy, gdyż  
„czysto, za skrytym sądem Boga, kłęk lub uciwórka dla katolików nastę-  
„wata. —

16

„Tobie tylko pomienionego narodu nawrócenie byto zachowane. Tobie  
„jednemu z wysokości dozwoleń, co dla wielu się naprzecyło. Porównany  
„rostanie przez twoje modły i zastugi Armalek: Ex. 17 w. 8-16; i naj-  
„uchwalony Poliak polegnie, /: 1. Reg. 17 w. 48, - 50/ a lud Pana Łasztę powy-  
„zwoli się i będzie ucalony. /: Ty was, Ojciec mój! wnego nawrócenie pomyśl  
„nie sprawisz, ile miłosć dozwole, nie miej sobie za uciążliwość, przy-  
„być, i odwiedzić nasze Polskie Królestwo; lecz przez nas proszony, zbierz  
„nieco, i na Nas, twego syna pobornego, błagam, i przez Borkie miłosier-  
„dzie uklinam, żebyś nie odmijał. - Jest u nas Królestwo Polskie, usilny  
„wiarą Religiję Katolicką zachowujące. Jest i księstwo Litwy, którego lud  
„nasz najświętszej pamięci Władysław Król Polski wielce Chrześcijański,  
„od wci batwanów do jednego prawdziwego Boga przywiódł znajomości.  
„Lud obojgu państwa naszego niecierpliwie ciebie widzieć pragnie, i twoją ob-  
„ciśniesz najmocniejszą radą i najusilniejszą prośbą, sobie rycy-  
„/: /: Sież nadto u nas kraj Rusi bardzo rozległy, które chociaż Chrześcijań-  
„ską wiarą wyznają, do sekty Greków jednak dawno się przeciagnione, i  
„obrazku ich się trzymają, i pilnują. Aż ni przez czas tak długi, jak onych  
„od łacińskiego Kościoła oderwanie się wypadło, od swych obrzędów ciemno-  
„ty, /: lubo w tym celu na wielu soborach mnogie prace torano, /: nie mogły  
„się odciągnąć albo oderwać. Ci wszyscy jednym duchem się wyrywają, żebyś  
„nie wgardzał ich odwiedzić, aby się do tego, jedności Chrześcijańskiego Kościoła  
„za przez ciebie mogły przyłączyć. Wielu się znajduje, którzy sama imienia  
„twego sławą przyznani, rzecie się dawnej sekty i obrzędów, a wejść na drogę  
„którą byś im wskazał, przyrzekają. /: /: Jeśli się o Grekach troskasz nawró-  
„cenie, i żeby ci w wielu przeciwności i niebezpieczeństwie dla ich zbawienia sta-  
„ko byto ponosić; tedy probność Rusinów daleko mocniejszą niech ciebie  
„poruszy. Bo chociaż te oba narody są pomroką błędów racmione; obu-  
„sinów jednak nawróceniu, że łatwiej i z wielu względów jest, bądź prze-  
„konany; gdyż jest narodem cheiowym dobrego, prostym, grubym, i od wszech-  
„kiej światowej nauki dalekim: który swych błędów i tabym broni opowrom,  
„a sam tylko zwyczą, i wrodzona do obrzędu swego w jakim się wychował  
„miłosć, wnaniam władzy najwyższego Biskupa i jedności Wiary, i m nie-  
„dozwala. Mówią te wszystkie uęty rozwiniesz, i jednym stoncem  
„czyńców twoich i zastugi, zastaniesz, rozproszysz, i rozet masz Ciem-  
„notę. Niech twoją miłosć przyjdzie na pamięć przykład i wzór, apo-  
„stolów, których i ładami postępujesz, co z nich niektórzy wiele krajów prze-  
„biegli, wnosząc prawdę Ewangelii, oraz Chrystusa naukę, żeby choć nie-  
„wielu poruszał. -

„Ty więc, pewnym jure będzie niejako prac wlotemnych nagrody, dla rba  
„awienia mnogich ludów, których nawrócenie do ciebie zawisło, przybył tu  
„nie raniechaj: a rozważ, jak wielebys duszom w niewyśzatana rozterwan  
„dozwolił, i przez dłuższy odkład swego przybycia. Je/ Weire się tedy, Mgr  
„najzaśniejszy, do tego dzieła, do którego cię głos wielu narodów przy  
„zywa: do którego i My twoją miłość prozby nasremi zaproszami. Wmaw  
„toż samo twoj miłosci poświęcanie się twoje, w mawia o dusze gorliwość,  
„a zniewała przywiązanie do wiary, i miłosci: jako ten Bóg sam na Wyso  
„kościach mieszkającej zaleca i nakazuje. Król w bliskiej Uroczystości S. Ma  
„chata, również Polskiego Królestwa naszego, jak W. Elżbieta Litwy Pra  
„taci i Baronowie, Sejm walny/ Parlamentum/ ztorije mają: dla  
„trudnych i wielkiej wagi przedmiotów, wojny czy pokój z sobą ciągną  
„cych, rozwiązania. Prozetor cię prosimy, żebyś Boga Wszechwienego szcze  
„gólną, cheiał blażyć modlitwą, aby taką Duchu Świątego serca prattatów  
„i Baronów naszych nawiedził, a ich umysły i serca zjednozył, do zgód  
„nego i jednomyślnem głosowaniem potrzeb Królestwa i Elżbiety urządzeni  
„sprawienia, i stanowczego rozstrzygnięcia. — Dany w Grodnie we Wtorek  
„wigiliu Narodzenia S. Maryi d. 7. Września: Roku pańskiego 1457. — „

Drugi list do S. Kapistrana krótszy był pod datą w Brzeżcu miesiąc <sup>przemię</sup> pnia  
„ny: „ Szanownemu Ojcu, bratu Janowi S. Kapistrana Kanonu Alim  
„rytów od Obserwaney, Ojcu szczerze ukochanemu. Szanowny Ojciec  
„szczerze nam ukochany! jak bardzo pragniemy waszej obecności, i ro  
„baczenia się z wami, skoro staniesz w Królestwie i państwach naszych,  
„już uprzednio listem naszym do waszej miłosci postanymy dalszym  
„wiedzieć. Foraz znowa, żebyśmy kiedykolwiek takowych naszych  
„zyczeń, skutku dostępieli, tego naszego przychylności ju wtarczyje, ze  
„chcieliśmy wam oznajmić, iż temi dniami przybyli przed nasze obli  
„zakonni Władysław z Węgier ze trzema braćmi zakonem i profesyji, kto  
„rzy pospolitą nazwą z Obserwaney błogosławionego Franciszka  
„mianowani, i podaniem prozbyami usilniej się dopraszali, byśmy dla  
„nich miejsce jakie w tem nasrem Krakowskiem mieście, w którym  
„by się wygodnie usadowić, i Bogu pod zakonną scistością Sturije mog  
„nudać i wyznaczyć raczyli. // A ponieważ braćiom pominionym pro  
„fesyji wielce sprzyjamy, chętnieśmy się na ich prozby i radania zgod  
„li, i na fundacyę wraz wybudowanie klasztoru, udzieliłiśmy im,  
„i wyznaczyli kościół Sw. Krzyża po ramurami Krakowskiem i potow  
„ny, i względem domu dla nich na dokonanie tak pobornego dzieła  
„w królestwie



„ w królewskiej srodrocie nieustannie, żeby przez ich następo  
 „ i modły królestwo nasze srozesliwem pokojem i pomyślności przyjęto  
 „ postępy, a nam po upływie życia niniejszego, od Boga i Kław  
 „ ey naszego żywota wiecznego wyszły nagrody. / 2 / K tej terinwa  
 „ gi anowu i najmocniej o wasze przybycie upraszamy: przez  
 „ eoby i bracia wzmiankowani, ku wyższej doskonałości i wzoru  
 „ waszego byli nauczeni, i lud królestwa naszego wyi wyraio  
 „ nego, mógł razem dostąpić tych łask i pocięch duchownych,  
 „ które Bóg przez was tak obficie raży sprawować. Co żeby  
 „ się spełniło, w sposób listu naszego uprzedniego Miłosi waszej  
 „ uprzejmie upraszamy. Dano w Krakowie, w piątek między  
 „ oktawą nawiedzenia Błogosławionej Maryi roku pańskiego  
 „ 1752. —

Z powodu zaś nadto przedłużającego się oczekiwania przyjazdu do  
 Polski Św. Jana Kapistrana sławnionym tem sławnym Opł. Krakowski  
Blignier Oleśnicki, kardynał był opł. Brixii i 7<sup>ty</sup> mcy po 1<sup>ym</sup> doś-  
 liście królewskim, wyrwał go u sam od siebie 2<sup>ym</sup> osobnymi  
 listami. — A mianowicie 1<sup>ym</sup>, pod datą z Sandomierza 15 kwiet-  
 nia 1452r. jak następuje: w dotornym w łacimskiego tekstu pretek-  
 dzie, „Stranonnemu i Męzorni Panu Janowi z Kapistranu Kanonu  
 Kraei mniejszych Kradw w Świe Jeruzie najczcigodniejszemu. —  
 Peżeli moim listem uprzednim, Stranonnym i ustanionym Męzi, Kraei  
 w Świe Jeruzie najczcigodniejszemu, szczęśliwego tnegu przybycia  
 do Królestwa Polskiego i kanonickiej moiej dycezyi, wieloraka, proś-  
 ba, i namona, żądaniem, i żebys dla moiej i ludu mego poeicchy ra-  
 czył w te strony przyjechać, p Świe Pana Jerusa zaklinaniem:  
 anim sie, wstydził, niebędąc osobście znajomym, ciebie rzeczami  
Wiary w Czechach i Morawie najczcig, do przybycia twozapra-  
 szać. — A teraz niezrym umysłem u duchem pobudzony,  
 prośby moje ninamiam, albo, jakbym sztuwaniem mózgie po-  
 minien dopominam sie, obietnicy: bo wiele sie, zbiega razem  
 okoliczności, które mnie ston i ducha dodaja; Karkawa i mi-  
 ta odpowiedź, dobrotliwe i łagodne troje przyrzeczenie, a to  
 nie mnie tylko samemu, ale i Najjasniejszemu Księżciu  
Panu Kazimierzowi królowi Polsk. uczynione, Najmija-  
szego Biskupa Mikotaja I kap. rozkaz troiej miłosci  
 na moja instancję, wydany, o którym uprzednie listem z  
Przemu miałem wiadomości, wreszcie narodu Czechon  
krna, zaburzenia, którym ci w tymże liście moim  
 przypominam, która ani zdrowy i niecierney troja, nauka,  
 ani wieloscia, cudow zmieczy sie, niemogła, Strawna

idąc słodanin, co 10 kar wytrzymam, nie jako od Boga ro-  
gniewanego, lecz od ojca błogosławnego smiał niejsi i morekaj  
głębina, ani chciat pohanicę tego sie, obaricie, któremu ni-  
dział iż nieme narci sa, uległ i postawne Ryndy. // Stysze,  
o tem zaiste że ty ojce szanowny Czechon opuseimzy miedz obel-  
gami i zmiernagami, od nich dla Snienia Pana Naszego  
pokrzywdzony, do Misni Czechon sie, udat, i tamże aż dotąd  
swoj pobyt przedtwarz: co mi nicjasi podziur spramito, iż  
spolksi zamachawcy, która tego przybycia, na moey i kro-  
lemicko listu mygladate, do Misni przestęci. - Lecz na  
mysl mi przyzedł Otus, do córki siciu Archisynagogi idgey,  
że p uleczenie cierpiacej krranay niemoz niemiatty, byt na drodze  
przekroczonym i zatrzymanym: a tak ubozubna kobieta córce siciu  
siciu piernore miejce zajęta. - Marc. V. 22-43. // Przytoż mrazak  
Męż najraemiejzy, zebys rzorem Asa, na samej chorej krrato-  
kiem niemiecie nieprzestamał, ale ten przyrzeczonej córce siciu  
siciu Archisynagogi obecności dostrzymał. // Posiadam wyprawicie  
swoj list najprzyjemniejszy, obiednie, swoja czesto w skókiej spomni-  
ce sobie rozmarzam, p którą mi swoj umysł tak usposobionym  
ku mnie okazał, jakobyś nieprazony odemnie będz ani wy-  
wanym lecz iż tylko sam wyprost od siebie, i w młanej roli,  
dla odmiedzenia moiej osoby, i zobaczenia sie ze mną, i miedzi  
że przyjeżdżasz. - Co za najmiekszy dar przyjąsem i przyjmę,  
jako ten w mierznej to dobrodziejstwo oxcie będz pamięci: a młaz  
era jeśli cie, przed sobą zobaczę, i uociram rezamni: jeśli mi  
obecności moiej dozmolisz, kiedyś już piem i obiednie najob-  
fisznych udzielit. // Cini sobie poczytam że sie, to dzieje, a pom-  
du moiej w ciebie zastęgi, ale w twej nastajacej, któraś nie  
miernie

w bogactwach, miłości. - jeśli Włóksemu i Czeskiemu narodowi, kłóg ká-  
 xamy skarb darów smiech, p. cie, stuga, mojego racyt ochronie,  
 jak to z twego listu myczystatem, i z częstego a miernego mielu opowia-  
 dania słyszastem, że reka jego nie jest skuczona! L. IX. I. / żeby też  
 polskiego i ruskiego zarodu, jakby drugiej Chananejki nie myśli chał,  
 i tem motaniem, które sie, p. moje usta wyrzynało, nie dał sie, po-  
 ruszyć, gdyż ty do káskanego pana, za ubranie polex. a naró-  
 cenie ruskiego ludu młamiat sie, i do litoskiego pana, puzema,  
 mial. Odpraw ja, do mota za nami. / Math. XI. 23. / Idź, lubo, nie  
 dobra jest, brać chleb syjoncki, a młotać pióm, / tam n. 24. / to jest  
 onym, którzy p. kilka mickim pokolenia, już to dla smych ubrodni  
 Bogu sie, nie podobają, albo w błędach i odzucenie młach sm-  
 ich blucy za, plecta, odrobim jednax re, dołom pańskich spa-  
 dających saczenictom nie wbraniaj! / tam n. 25. / bo mierz 12 kús  
 miara, prozacej ujęty, chlebor zamiać kruxyrex Chananejce  
 i mielu innym uoxielit. // Mierz, jak niemiaru Sunamitka  
 do noj Elizeusza przypadłxy, nie udatá w błaganu, ań  
 poki smojem nadreclrem unierolonego do mskrzecenia syna  
 jej z Galgali nie wyruszyl! / 4. Re. 18. 29-37. / jeśli by w myj-  
 sciu do majacego sie, wzamiecie moea, laux, / prorackiej, / tego sy-  
 na i opuzreceniu modróń stwórej sie, był ociagał, udrumienie  
 zyna albo sie, nadal odslec, albo też przeszkodzie musiało.  
 przetoż, Mierz w bozy, na upzednia i terazniejszą prozbe moja,  
 przybymaj, i ludowi temu w jego niemocach przynieć le-  
 karstwo, i coś podrójnym listem, różniem krolom, jako i mnie  
 przyrzekł, p. czyn skudczny dotrymaj. - Bo tem gorzecej pragnie  
 twego przybycia i do niego wzdycha, im bardziej sie, zchorzał.

był uznając, porady lekarza potrzebuje. // Ukochańy w Świe Kró-  
Władysław, z drugimi bracia, z Mordarii wrócić, do mna  
tu przybył; i tak to się, wzięła, iż ludziami tamtych okolic,  
przekleśnym dogmatem czeskiego kacerstwa zarazo małą korupcją  
otrzymał; gdyż ramię sziatome, które ku sobie nieświeżość  
kacerstwa podarkiem i surowością, ujmując, wsparcie im daje;  
a tenże brat sobie domnie: iż niepomysł chłopców, ani  
mu głę, ani cxcie, na potężenie łaski nie wrócić, i do-  
póty on mnie śmiertelnym musi zostawać, aż poxi mac  
wjeżdża Elizeusza wysyłającego nie nadzieję. // Chciałem  
przezeń do swojej miłości przestąpić to piemo: żeby razem  
moje i ludom, którego przybycia wyglądających, pragnie-  
niom radość uczynił, i mnie samego z braterską pamię-  
cią swojej nie wystęchał. // Wuj szlachliwy i w zdrowiu zupeł-  
nem, dla Mary śmiertelnej rozszerzenia, Mazę najraciej  
i najznaniejczyj Ojce. // Dano w Candomierzu, przy  
Kosciele Kolegiaty Św. Maryi: d. 15. kwietnia 1452r.

// Blignien był on prapci spierbiter Kardynał i Wuj Kra-

Leżę gdy Kapistran umierał swój do Spolski przyjazd p. całe  
pramie dwa lata, bawiać w Salzku tym czasem, i nowu  
tenże Blignien Kardynał, stwierdzony jego ław świątym  
oczekiwaniem 2gi list pisał do niego, pod datą 28. Marca  
1452r. z Krakowa, jak następuje: // Szanowny i szlachetny  
Mazę. // Bracie w Świe najukochańszy! Tak miłą usła-  
ności, pragnieniem, i miłością, patatem, a byś obecność  
swoją, mnie i Ojczyźnie mojej okazał: i ja sam kiedyś, w  
niek mógł przed sobą oglądać, któregoś kochać i przy-  
racać i podziwiać, niżli poznatem; i podziwione listy

moje, ktorými cie, zapraszając, możemy ci nawet być nadreśnym  
nieprzesłał; są wiadkami i wzajemnie swojej miłości ku mnie  
uczucie o tem jest wiadomości. Moja też Franklinowi, p. niej-  
kiej nadreśno, poszło w zapamięnienie; kiedyś na jednym  
liście swoim, ani na trzech obietnicach, nieprzesłając, jeszcze  
nawet i drugi list wydanym, ponownie zapamięnienie tego  
przyjardu wymogłem. Kom się, owariał, aby się, też  
dał mnie i dycezyi moiej od siebie nie wydatrzyść, jak nieg-  
dyś o Sante Asp. względem Koryntyan czytamy: 2. Cor. 1. 17. / któ-  
rym on listownie pennem zapamięniem swój przyjazd obie-  
całszy, bądź p. jaki wyrok Boski będzie wstrzymanym, albo  
p. wyświec. dzieło mają, przeszkoda, co przyjechał, nieobry-  
mał. / Wszakże, choćby nawet wielka obojętność obudzenia  
swojej miłości listami, przybycie swoje zamierzającem  
było rozprawione, nieco jednak ludzkiej obawy pozosta-  
ło, żebyś jakim przyпадkiem nie został przeszkodzonym.  
Więc wrzeć do mnie nadztał, żebyś wrzeł do Wrocławia  
Polskiego moiej dycezyi miasta, wielką wyśpliność usunął, i nie  
tylko się już mnie spodziwać, ale najpewniejszym być o  
skutku obietnicy, paxanata. / Wszakże w swojej miłości  
uczucie, które umiarkowania swanne ulegać nie umie, al-  
bo jakieśkolwiek scistości przepiękami dawać się, ograniczać,  
wymogło na mnie znów, żebyś do swojej miłości w pobliżu  
krajów naszych zostającego, wyrzając i prosząc przychytał.  
Uzichł się wprawdzie Morawie, Alhom, Misnii, oraz wielu  
innym krajom swojej obecności. Wielką z paszczęzi skatana  
dużę przestępnym dogmatem obłąkanych kotyś wydatkał.  
W najkrótszym czasie przysięgu wielu śmiertelnych sprawi-  
ł

namrócenie; do czego z innych względów czerstwość nad ma-  
nie straconym czasem musieliśmy ubolewać. Uziębienie, prosi-  
i mnie i dycezyi moiej z łnej obecności powiechy. - Wo nie tak  
może przyjemnie sam do nas przybędzie, jak wzięcie, czniej  
odemnie i od ludu przyjętym wstaniem. Chociaż się po-  
mielkonocnych uroczytosiach spodziewać przeniecie do środ-  
kowej części moiej dycezyi, postyrzanwy jednak o łnyjem  
przybyciu zatrzymam się, i listu od łnej miłości z wyjaś-  
nieniem, którego traktu w podróży i jakiego czasu w przyję-  
cie chciałby się trzymać, będące oczekiwat; mające wystać  
męża na spotkanie łnoiej miłości, którzyby podróźnie opatry-  
wał potrzeby i gościnea którego się trzymać należy, miejca  
wskazywał i aż do miasta Krakowa dopromadził. - W. Kaj-  
dzierz tu jak mniemam, na czem łnyj pokój, którego naród  
w kacendnie zdania pograżony przyjece pogardził. odpowisnie  
[Luc. 1. 1.] Nicm xaiute, iż miłość łnoja często wielicha gorczy,  
w porodu ślepoty i dłuższego trwania ślepot pomienionego  
narodu, kosztował; uciski jego opłakiwał; i p najgłębszej  
łności uczucie ciemnoty, jego, której on sam nieczyje, rozprę-  
usitował; gdyż uwaga i wzgląd na dobre doczesne, w łnej  
części kacendna rozemrać niedozwała, żeby razem z śle-  
mi doczesnych też korzyści rucac nie byli zmiwceń.  
Reka pańska wżakże nie jest skurczona. [Saj. 39.] ani  
moc karka w czémkolwiek zmniejszona; iżby kiedy i jak zech-  
ón naród może przywalić, oraz jego ślepotę i błędy oświecić.  
Ty xai, ojcze Szanowny, bądź tymczasem wielkiego i nieostego  
umysłu; ani się xrażaj, jeżeli, kiedy się, jedny rzecz, zajmu-  
jacz, niektóre są, w zamierzeniu; a przypnij się, raczej do podtr-

nastrępnym. Wzmocniając się w panu, który stanął przy tobie, ani  
 cie, w tym czasie opuścić, usiłowania przeciwników Wiary, dżet-  
 nie rozstrzącając, przemoc ci zabijając, i sobie w swojej mniemanej  
 pracującej sity dodając. Dom w Krakowie i d. d. w podziemi,  
 jak w 1<sup>m</sup> liście. -

W dopięto w 5 ckiej później, gdy się już tenże kardynał o da-  
 mowym skutku przyrzeczenia Meza apostołowego ujemnie  
 iż się, do polski wybiera, wystar doń przezacnego Meza, pomar-  
 nego i urozonego, króla swego hoscioła Jana Drigorza, tajnego  
 Sekretarza, któryby go umlekającego przynaglat, i w podróży  
 wygodnie przeprowadzał. - w Krakowie, gdy na dniu 28<sup>m</sup> Sierp-  
nia 1553 r. niepół z postami królewskimi, przybył do Krako-  
wa, wystar mu na spotkanie prawie całe miasto, mając na  
 czele samego kardynała z wielkim duchowienstwem,  
 w sposób uroczystej procesyi, do której się i król z Matką swo-  
 ją, królową, Zofiją, z Senatem, Panami, jako też wzelnymi  
Stanami, przystąpił, o podał za miastem, jakby pościanca  
 z nieba radwinie przyjmując, niektórzy przedmika tej podró-  
 ży, i komarzyca, Drigorza opiew. Lib. de Benef. Eccl. Crac.  
 Tak dalece iż lubo wśródzie Maż boży z najmniejszą excia,  
 bywał przyjmowany, przecięz nigdzie z tak wyborniem para-  
nomaniem, i okazatojcia. Bo się tu w tem liberalnie spełniło co  
Małes. Mał. / lib. 2. / i Scypion Afryc. wytrafił: iż jeliby nawet z ami  
nieśmiertelni Wojowie ludziom się, przyjmonać dawali, nie mogliby  
excia mniejszej odbierać. Skoro zaś król w law spaniaśem komarzyd-  
nie, na obrzezę rimine, za przedmićciem Mezaru nazwanym, promię-  
dy szukonnem wojeka szeregami, przybył osobićcie, i pod dnudim  
baldachimem, z purpury złotem, szmaragdym, i dalozem klejnotami



podobnej, do tego aktu tamże przygotowanym stanął; Wład Kapistran  
ze swego pomozu na pomitanie Króla, Królowej i Zbigniewa Kardynała  
przebiegł, polecając opiece i względom ich sąsiedzym, własnym i z obcy-  
mi razem przybyłych, przez podmiotzonego Zakonu Fr. Fran. Obserwan-  
tor, spólbrać, kroćka, przemysłowa, po ścisnie przemomą; po  
której z przyjęmnością, wstuchaniem Król Imię również się z nim  
samym, jako i z jego domarzycami sąsiedzie uściłkar; i tak wry-  
cy w najniekrszej radości nabożne hymny i pieśni spiewając,  
uroczyście weszli do miasta: gdzie przybyłych gości upragnio-  
nych szlachetny Mag. Serzy Szwarz do swego domu w rynek  
na Symozasome przyjął pomiarowanie, dla których z Królen-  
skiego pałacu obiad był weseinie przygotowany.

Narajitrz p. 29. sierpnia urządzonej przy kościele Fr. Wojciecha  
mónnicy, Kapistran p. 2 godziny miał w ścisnym języ-  
ku kazanie, które drugi Kapłan natychmiast po polsku ludowi co-  
do słowa głósno przetłóżył z pomuzecznem zbudowaniem. Co-  
się, następnie co dzień zachowato, po Mszy Fr. rano; i nie tylko  
lud popolity sobie nie przyjeżdż, ale i wraz bożniej na śtucha-  
nie z gromadką. Za nadzieją zaś chłóder i dźdźer jesiennych  
szreba się, bytć przenieć do blisko niexzego. Kapłn. Panny w  
rynek Kawciota z tak zbariemieni dla ludu naukami, z który-  
chysie korzyści wycygnaró! Tak to przed 4<sup>ma</sup> wiekami starych  
polakon, co istotnie narci byli prawomiernymi wrac się, Polako-  
mi, o prawomierna, nauka, bytć gotliwosc, i tak nie narzyna  
żadza napawania serci i umysłów Symym wdrajem słowa Moze  
gei p. natchnionego Karza Koga szerególny. Karnodzieje, opomia-  
danego: która, też ich w katolick. pobożności wycygnaró nie tar-  
Boz raczył wynagradzacie romaisem dobrodziejstwy w

nagłym leżeniu chorób i kalectwa, za medbisem, Kapistrana  
 i dokmiczem rxi jego albo przel. egnaniem, ludom smiadzone,  
 procz wielu nadto zabradziatych' gzerznicor' i gorzycielor',  
 xrtaszera biehmiarzy i drapieznnych' kosteror', czyli, jak sie terax  
 przegrasaj, ruleror', nadpodzianie do upamiatania sie, i po-  
 prawy zycia przywiezionych: tak datece, iz tablice, doty, i znac-  
 ki kosteracie sami dobromobnie na rynku w ogien porzucea-  
 li. e wie ter' dzinnego, ze przy tak wielkim czyste' kosciora' km.  
 nauki. opomnadaciu, pomagajaca sie, w wciennych' promi-  
 cyach' krmiozereze. Muzykon kacentro, w polskie granice  
 neionae sie, nie zdotate; chociaz tak blisko, bo az we Wroctania  
Stolicy Stalaxa niektory z nich gmerdzie sie, juz poezali-  
 e ale Kapistran bliżnierskie ich biedy i faksze odkrymszy  
 tamze sie im rozumieac nie dopuscit. Dalzym zas' niez-  
 merdowanych' prac' jegod cudor' ukulciom byto, iz co sobie  
 Kardynat' Abignien w mych zamierat, to brat jego Jan  
 na Princornie Olesnicki N<sup>ca</sup> Sandmierski niezwłocznie  
 mykonat, odstajmszy dla nich placu na przedmiesciu  
Stradomiu, pod 1<sup>st</sup> w polsce Klasztorem tegoż Zakonu i Ko-  
eior, pod tyt. In. Bernardyna tamze przy nim wymurowany,  
 w który p nich zolat' uroczycie' objety w posiadanie. d. 8 Wrzes.  
 nia r. 8. w sobote, z publiczna procesyja, samegoż kardynata' na'  
 czelej Duchowieństwa i niezmierny stam ludu' majacy na' cze-  
 le, poczynny od bazyliki e N. Panny w rynku, przy której blis-  
 ko ciż goscie szanowni, tymczasemie przebywali. e a byto ich  
 niezyskich 17<sup>ty</sup> mianowicie: procz 12<sup>ty</sup> nieyot' z samym Ko-  
piustranem z Wroctania przybytych, i 5<sup>ty</sup> arciezo przenc' oble-  
 czonych e Wniejjaszon' z racnych i szlacheckich' familii

Wracia: Franciszek Bozemberski, Bernardyn Brezenski, Ludwik Marten  
ski, Karłowicz Grybowski i Nikołaj Dobrzyński. Po ekshy uroczystej  
w nowym kościele, muzyce z kwami i miejsciem Duchowienictwem, rozpła-  
wota, przyjęci zostali; po której odpięramy i konę, niezad do miasta z ta-  
ką procesyją porócili; i w kamienicy początkowie sobie dozwolonej  
kilku tygodni jezere przemierzali; póxi w nowym ich klasztorze należy-  
cie stancyi nie urządzone. Tymczasemie zaś codienne nabożeństwo  
w kościele Sm. Magdaleny, z przecimka, po 2ej stronie ulicy odpramian-  
gicie ię Kapiłtran od zwego przybycia z towarzysami pomieścić  
głwie też w krótkim czasie wielka liczba młodzieży, między któ-  
remi wielu było Kapiłtran i Baxatary z Krakowskiego Un-  
wersytetu, wyższej nauki zachyconych, przyjął do Konwenty, i  
w tymże Sm. Bernardyna klasztorze, pod kierem bp. Erardjana  
Ojca Władysława z Węgier, wielce gorliwego, uczonego i enollnego  
oradur. -

Nadredt mieszcie obchód całej Polce i Silnie najporządniej, na całej 2<sup>ej</sup>  
wieki marcynie: świetny Fron Jagielloncz ustalic mający, uroczys-  
tych zasubin Króla Kazimierza, z jego w roku przewitym zrekonanę  
w czeskiej Stolicy przeraenę; oblubienicę Elżbieta Alberta Rymnickiego  
Cesara córkę; która gdy się, w tym celu z wielkim i najprzparniał-  
szym czaxiem do Krakowa dążyła, na ię spotkanie d. 9. lutego  
1454r. tam król z ekspką uroją Kofija w najmę mesniczej parady  
przy wojkowej, cywilnej i duchownej najmętniejszej asystencyi po-  
pierzał wystanę nprzód do Ciszynca 2000 z celniejszych Polnich  
familii strojnej korzonnie Kawalerji, która jednak z nagle wypadł  
stole niemata orkode w ubiorach i rysztkunku uroim orkode po-  
miesie maucasa. Odinaerz się też w tej parady Kapiłtran prze-  
wodnicząc 80 ciu nowo obleżonymi uroim spółbraciem, szezególny

skromnością, i umiarkowaną, postawą, wszystkich uwagi, na siebie zwracają-  
 jących. Gdy zaś na zajutrz, względem ślubodawcy Mary  
 Królewskiej, została sprzeczka w wspólnej naradzie, kłoby mieć  
 powinność pierwowzrostu? czy Arcy Biskup Gnieźnieński, San-  
 5<sup>ty</sup> ze Sprawy, jako Prymas, i 1<sup>ty</sup> Świąt Kościoła, lub też Kardynał  
 na Abigniew, jako pasterz miejscowy, i Świąt całego Kościoła.  
 Na Ar. Król niechęć tegoż Aktu nadał odświeżyć, według  
 Charkonnej kroniki wielkopolskiej, samemu Kapistranowi do-  
 pełnienie obrzędu poruczył, który się pokornie wymawiając,  
 wolał raczej od siebie na Kardynała przestać ten urząd, ile  
 niemiecki język umiającego. - A przetoż tak wypadło, że Prymas  
 przed samym Aktem uroczytą, Wotyną o Duchu Św. w Kated-  
 rze odprawił; i podanym ślubie p. Kardynała, najjaśniejszego  
 Królowa, tamże ukoronował; Kapistran zaś w świątyni i Za-  
 konu swego imieniem, obaje wysokich nowożeńców, prze-  
 drażając wielkich Bożych błogosławieństw, w licznym  
 potomstwiem curii adorył im zyczenia. - po czym przyt-  
 kiem jęcząc kilka tygodni w Krakowie zabawiwszy, gdzie  
 więcej niżli 130. Komuniarzem od siebie wybranych i  
 przyjętych zostawił, udzielonemi sobie od Kardynała  
Abigniewa koniami, w całości na tę drogę, opatrzeniemi  
 w mieście w katedrze s. J. Krzyż. do Wrocławia, nazajutrz  
 wyjechał a z tamtąd wkrótce do Stomunicy, później się udał  
 do Frankfurta p. Wład. Seneskiego sławnego Encykla  
Sylwiusza, co następnie został papieżem, pod Śmie-  
 niem piura 27<sup>o</sup> listownie pod datą, 26 Lipca r. d.  
 ze Wrocławia wezwany na Sejm walny cwański z całym  
 Niemcem dla skutecznego naradzenia się względem rychłej przeciwko

Łuscekiej pod Mahmudem 2<sup>m</sup> pomagającej się, potężnej, po zdobyciu  
juz przereń w r. przeszłym 1453<sup>m</sup> d. 29 Maja Konstantynopola, i całej  
prawie Grecji. Innych w Europie panów i królewskich obroń; do  
której też i papież Nikołaj V myśliwie katolickie mocarstwa  
uważnie zachęcał na 2<sup>ej</sup> Kapitułce grałnej tamże przy dowo-  
d. Następnie po Sejmie Frankforszkiem. In. Jan Kapistran rucio-  
wał całą Włochę, Węgry, Włosy, i strony nadreńskie między  
dnie górze po przyniesione, które Włochy opowiadają i cudowne  
nie wielu schorzanym smierdzące dobrzejsze; sążo rano  
razając podróż do Węgier, czas niejaki w Wiedniu zabrał  
Alexander rano całą duszę i dołtmemu dobru swego zakonowi  
był oddany, nad jego utrzymaniem w należytęj seiusości  
czuwając, gdy się dowiedziat, iż w Krakowie jakiś Piotr  
Węgier z żydów nawrócony i do zakonu Observantów przy-  
jęty, począł między kanonikami, jako niektórym łaciń-  
skimi Regułę przepisać w zamiar niechcąc, i do zanie-  
chania innych przynęcał; p eoby się w czasie nieznamie-  
nie węgry mogło okazać rozmożnienie, i tak od ewan-  
geliemal wreszcie zmieszali muriasa /c. Math. V. 13./ napisał  
do nich w Wiedniu pod 2<sup>ej</sup> Mijca 1455. list napominający  
prawdzenie Jejowca przepisaną ekutację, wrażając  
im wielką wadność, użyteczność i miłość wszystkich bez-  
względnie w nakłonienu ducha Włochy w tymże kanonie op-  
wadronych nabożeństw, prac, porządków i pokut codziennych  
od których ucz matych w pozoru, najpoważniejszy postępek w  
coraz wyższych cnotach zależy. A rząd przychylnie ostrze-  
ga, żeby się, zawrze mieli na baczności od zdrażliwych  
kaxolw na powzanej roli podcieraczeń, ani się, dali w

dobrej drogi spronadzić: tem bardziej onemu przeciwnemu bratu  
Wichroni, czy też innemu podobnego rodzaju nieprzyjacieli: odmo-  
 wując się, nie wzywając do własnych swoich usław, czyli punk-  
 tów, na 12 rozdziałów piemiastkowej Reguly, w sposób krótkiego  
 komentarza, oneż objaśniających, w Instrukciji, osobną wzglę-  
 dem Konwencyon, podczas gdy był głównym całego Kanonu  
 Mikarymzem przeken utworzonych, i pod datą, 15 Listop. 1452. w  
Lipsku, w jegoż liście pasterskim, czyli okólniku, i wysyłkim  
 Prominejatom, i Gwardyanom krajów przedalpejskich, do za-  
 chowania po wszystkich klasztorach ogłoszonych: które chociaż  
 teraz, dla rozmaitych zmian czasowych i miejscowych  
 przestają już pomysłownie obowiązujące, niezna część onych  
 jednak w prawodawstwa, Konstytucyje, całemu Kanonowi nawi-  
 nę, i potwierdzenia, niezsta, i prawie doskonnie wiegnowsta, wsta-  
 ta. Przed tem zaś 2<sup>gim</sup> laty Dr. Kapistran także w Lipsku  
 storro może opowiadać w tak wielkim skutkiem, wstaszera prze-  
 cin korderstwu, czyli gry w kostki akardonnej, do wielkiej niedzy  
 wiele familii przyrodzanej, że po jednem jego kazaniu wysta-  
 nie tejże gry narzędzie wgracze kostery ogniem poniszczyli.  
 a w jego słuchaczy 10 uczniów tamtecznej Akademii do niego  
 Akoniu przyjął i oblokł; w których 34<sup>tych</sup> O. Krzysztof de Varano  
 do Konwencyon w Norymberdze założonym spronadził,  
 gdzie wielu z nich pod przewodnictwem Świątobliwego  
 Gwardyana Alberta Kuchelbacha, p. Kapistrana wybra-  
 nego na znakomitych wyszto kaznodziejów. -

Przed Sejmem zaś matnym frankforekim był zjazd  
 niemiecki Karol w Dalysbonie dla stanowczego naradze-  
 nia się, o pewnych środkach niemiłobnego wyprosz-  
 ćcia spólnemi siłami wojny Dr. jako ogólnemu, a tak

wielką, potęgą groźnemu, całego Królestwa mrogoni Murmu, do któ-  
rej należny Filip Króć Burgundii za domówce, się ofiarował. Wszak  
choć na tym zjeździe potrzeba, tej wyprawy i wszelką do niej pomoc  
najzgodniej uwanano, przytany jednak w końcu warunek do potwie-  
dzenia p. następnym Sejm francforecki, o mać co nieobalir całego  
przedsięwzięcia: gdy z powodu jakich ku Cesarzowi, a razem i pa-  
pielowi p. kilku zniechęconych Króć powolnie rozszerzanych pot-  
warowych zarządów trymktę podejrzania i nieufności, tak dalece  
pomoczekny zarząd do spólnych działań w sercach ostudził; że  
jeżeliby stonny osobliwym, biegłością, w naukach i polityce Biskup  
Ineasz Dylwijusz Legat Cesarzowski: co później był papieżem pod imie-  
niem Piusa 2<sup>o</sup>; swoja, zachwycająca, wymowną i jasnym rozumem  
wykładem, a Dr. Jan Kapistran ognistymi, które w tymże celu  
codziennie po kościołach marniał kazaniami, serce i wmyślen  
zobojętniałych, ku pomoczeknego dobra wzucił, i ratunkowi ra-  
groźonej Religii Króć, nie zbudził, mógłby łatwo zuchwałym po-  
hambec nad Królestwem w całej Europie odwieść tryumf zwyciężny  
i nasze państwo kmitnace, w głuche i dziekie Afryki pustynie  
zamienić! Gdy zaś Negry najbliższe były rajetych p. Turkom  
provincyi; więc Kapistranowi w Frankfortu tamże się, uwać było  
potrzeba; skąd jednak przed swoim wyjazdem, przy końcu fran-  
dziermka 1454, do N. Króć Burgundii Filipowi w zachęceniem go,  
żeby przyjął główne jako Turkom domówstwo; jako też do Króć  
Angielskiego Edwarda 4<sup>o</sup> o pomoc na tej wojnie; i do Nikotaja  
5<sup>o</sup> Pap. z edaniem sprawy o rokomanach, które były  
na Sejmie frankforeckim, listy rozpiął, i sam do Negry wy-  
jazd swój przypieszył. Wszakże, jako mrotony p. całej Europe  
swoje, nie wszystkich czynach swoich syn postużeniństwa

niechcąc w niczem zgosta samowolnie jwstępnąć, pomimo, że  
 go pro nięczych miastach Węgierskich, jak przegdanego Męza  
Apškiego, w uroczyŃtej poradzcie, przy bogtoŃcie dymozion, Ducho-  
 wienŃstwo mając na czele nięksedy W. W. W. W. i Prataton, z celniej-  
 szemi panami, Szlachta, i ludem, kwiaty lub gataxi szem  
 nięczym, wozdrie przyjmonano; postat wprzód prozbe, listem-  
 na, p. O. Fryderyka de Turonio, wroich jwactomarzyca  
 i jwomocnika do Kaljata 3<sup>o</sup> Kap. pod data, z Lindui czyli z  
Limbach w Węgzech, d. 18. Maja 1455 r. o bogostanienŃstwo i jwst-  
 wienŃcie róznych przywilejion, od zeszłego Nikotaja 5<sup>o</sup> sobie  
 nodanych; a razem i do Kardynata Sirmanu protektora d. n.  
 Zakonu, o Taskara, pomoc w zbaniennych wroich zamia-  
 rach: - Pożnecj zaś miesiącem, otrzymanym mitacina, od oca  
 In. odpowiedz; ponlornie pisat z miasta Saurynu d. 21. Czerwiec  
 r. 4. w doniczeniu temurj papierzoni o wojennym ukstardie  
 jwrecim Turkoni, pomiędzy Janem Aluniadem, Wielkoradzca,  
 Węgiec, Krabina Wystricy obomiazujacym sie, w Tasmym  
 korstem nytanic konnicy 10,000; a królem Węgierskim Matyaszem  
 20,000; i Despota Rascyi czyli /choć odszczepiencem 10,000  
 piechoty do yrólnej obrony ofianjacym: do których jesliby Sto-  
 lica od siebie 20,000 zbrojnych przytaci tu raczyta, i dal-  
 sze miasta w Toskie 10,000; i Król Aragoński /Ferdynand/  
 tyler; gdy Staż Musqundii; /dodać w Tasmym po 10,000  
 jazdy i piechoty przytrecali, co upemniao stolyczna Armija;  
 ncale do zbicia pohancon dostateczna; w Tasmym pod dowoz-  
 tmem samego Aluniada, który, prócz osobitej waleczniči kade-  
 ty, exozególnie znat spozob i forme kusekiej sztuki wojowania,  
 i nie raz im kleski zadawat.



W dalszej przy końcu tegoż miesiąca, Kardynał Dyonizy Arcebis-  
kup Strygoncki w Węgrzech, kasztelan Kapistran i wyprata  
usilnie, o miasteczko do Saurynu, dla wspólnych narad sejmo-  
wych, względem wojny z Turkiem przybycie; jako też Biskupi  
Argyński Władysław z Chananejskim Piotrem, po dnu listy  
doń pisali, w tejże materji: osobno zaś od siebie Wielkorządca  
Węgierski Jan Huniada około 13 Lipca i d. 8. Września, żeby im  
przyjad do Budy co rychlej przybywszy; a nawet Oratorowie  
Króla Węgierskiego Ludwika, pod d. 28. października w Millem-  
burga, z utęsknieniem nań do przyrzeczonych rokowań wyglądając.  
Taka, to sobie mógł ujednać ufność tyłu narodom ubogi a pet-  
ny ducha powrotania swego krakowianin. W dalszej kolei pod  
datą z Budy d. 21. Lipca r. d. dokąd się ich Sejm walny wtedy  
przeniosł z Saurynu głośnie węgierscy Magnaci — przyjez-  
szy okolnik od tegoż Papieża o zejściu jego poprzednika, i sm-  
jém po nim na Tron wstąpieniu, donosząc w odpisie, jak  
dalece zuchwała Mahmuda potęga panikrom Tatarskim w  
całej Europie coraz bardziej się wzmaga; zntaszcza gdy smieć teraz  
niezora, część Nieśwa Prasij pogranicznego Węgrów w miastem  
i zamkiem obronnym Nonaborda zwanym zajaz, przemocnie  
i bogactwami łamić stola kopalniami, zantadał; blagając w  
tak ciężkich smoich niebezpieczeństwach ojcowskiego zarządze-  
nia: zatecając razem osobliwsze prace i zastugi Kapistrana  
p gorliwie jego kazanie, onoły i zbanienne porady, wielce w  
niniejszych okolicznosciach potrzebnego i przytecznego — który  
list podpisany Arcey. Bpami: Strygonijenski, Dyonizy Kardyn-  
nat i Rafał Kolocenski, w była Bpami: Argyńskim, Władysław-  
nem i Maradynskim Janem; oraz czterej Wojnowodowie z Janem

Humiliter na czele, i 8<sup>ty</sup> celniojszych Mistrów Dwora Królewskiego  
 pisze: Ojciec mój tak wielką kapistranoni Taske, okazał, iż w  
 moim Bractwie s. j. w 17<sup>ty</sup> i 19. i s. doni pisat, pod datą, z Rzymu apud  
 Sanc. Petri, z których 1<sup>ty</sup> tak się poczyną: Fragratis tuae lauda-  
 bilis famae odor a longinquis partibus ad nos usque pervenit, nec  
 non opus, charitate et zelo Domg Dei redudatia, fructu amari in  
 populis uberimos afferentia, promoretur, ut illa tibi libere coce-  
 damus q. p. quae a sumptu a te ong non solum a hamite fidei denios,  
 sed discolor quoslibet ex animis, et peccatores, in civilem dnicu p. recta semi-  
 ta p. ducendi, eo facilibz exequi possis, quo majori fueris aut horitate,  
 a Nobis, ac facultate munitu. W tym zaś liście, potwierdza, z  
 najtaskaniej przywileje wzytkie i Taske w 5<sup>ty</sup> Krenijach' Miko-  
 Taja 5<sup>ty</sup> Pap. uprzednio jemu nadane, utwierdził, za nastanie-  
 niem się, Cesarza, niecerne posiadanie zajętego p. Obserwator  
 Klasztoru franciszkańskiego w Judimburgu, pomimo zakazu  
 tegoż Pap. Miko. żeby żadnego zgoda klasztoru przemocnie do  
 konwentuatom pod Cenzurami, nie odbierali: a w 2<sup>ty</sup> domoistny  
 o formującej się już flocie z włoskich prowincyi, na Turceka,  
 wyprawy, exregotna, jemu i całemu jego zakonowi przy-  
 zekł opiekę, i troskliwą pomoc, temi przy końcu słowa: "

Tibi autem dilecte fili propter merita tua, ac totis Ordini tuo,  
 quaecumq. sep. cu. Deo poterim, omne pui Salus curia et charitate  
 impedim. Wszakże, dla skuteczniejszego i rychlejszego dzia-  
 łania w tak wielkiej i wziętej sprawie obrony całego Królestwa  
 od straszliwej pohancion Turckon potęgi, nie przestaj tenże  
 spasić na samym tylko kapistranie: lecz i drugich ofiis  
 z jego zakonow, stymnych z wymowy, nauki, enoty i gorli-  
 wości, wybrał, wyznaczył i upoważnił p. osobne do nich

Wremijā na smiechu rozstōn, tratorōn, i zbiieraciōn dziesięciu, ku wyprawy  
ciu potrzeb sakonej wyprawy, żeby pomozeczna Krucyate, ogłaszała,  
w wtōdza, nādawania odpusztōn, i przēdania krzyżōn, chcącymi  
dobrowolnie zaciągac się pōd chorągwie walczących, mxarzujac ka-  
demu w nich saczegełne kraje i promiency we Włōszech, gdzie mają  
w tym celu pracowac. A mianowicie: Manryjca. Panomilan  
do Królestwa Sycylii oraz wypr na wschōd potōżonych. e Kateu  
Reginura do Królestwa Neapolitanickiego. Jakōba de Marchia  
do miast i zamkōn e Marchii Ankonitanckiej i dystryktu: Spoleto  
Roberta de Curazolis de Licio do Rzymu i promiency bjewizny  
On. Piotra, oraz Kampanii, z monxiem probitzem. Ludwika de  
Vicentia, do Romandyoli, oraz państw: Modeny, Regium, Ferrary  
i Mantui. Piotra de Curehano do Lombardy; Franciszka de  
Viterbio do Tuscji z biskupstwami Wbenetanickim i Kastelawicim  
Amora de Sicilia do biskupstw Wtyonickiego i Welletryjskiego; a  
Franciszka de Carombus do miasta i Ryparyi Genueickiej.  
Osmielony blōgostawienstwem papieżkiem Kapistran, i poszczegōlnych  
ku sobie Stolicy Apickiej względach caufany, dla zapemnienia lepiej  
eatej wyprawy skutku potymniejszego, taōxit bjew On. i pravit, o  
przystanie do Wudy czyli Wudynia, gōłnego w Węgrzech miasta i  
Smierdy, na sanej graniccy nad rzeczą, duhajem potōżonego, Legata  
Apickie. osobnego, ktōryby serca nowo zaciężonych w rōżnych nar-  
rodōn kołnieny dzymiat, i nad poite, nem dzicta ciagle miat czu-  
manie. - Takōż niezmōcownie wyznaczoney Kardynat bjew dn. Amo-  
ta Jan Karralajusz Wierpan, saczegełniej przezomności w prawa-  
wach publicznych, i biegścōci w trafnem proradzeniu rzeczy ma-  
jaey zalety, wybymszy do Wiednia, dwōma listami, pōd datą,  
7 Grudnia 1455. i 16 Stycznia 1456 wyznat Kapistrana stanow-



krain postrachem. A przybywszy na miejsce, gdy od tego Legata  
dnie apixie bulle otrzymał, 1<sup>sz</sup> w nadaniem odpustów i przywilejów  
dla siebie nadanych, i 2<sup>sz</sup> na ogłoszenie ogólnej spko Turkom po kato-  
lickich państwach krucyaty, natychmiast w przypadku d. 14 Lutego  
1451r. niedzieli, 1<sup>sz</sup> potki i sam na się, znas krzyża publicznie przy-  
jął w kościele, po rozrzucającem karaniem, i poweśił krzyż i stu-  
kom rozdzielać, tyjącami do niego się, najgorszym garnaczym, którzy  
oni w siega, osobny do tego wojny smiej na politykanię się, między  
w pohaniami spisywał. - Oczem też Ojcu Am. Kalixtem 3<sup>mu</sup> pod datą  
w Rody d. 24 Marca r. l. dat niedzieli, polecając się, najcierliwiej w ca-  
łym swoim Zakonie, jego Bogostanieniu. -

Dopieroż, za stanowczym już krzyżem Am. umieszczeniem na pospolite  
tworzenie, gdy Turcy tym czasem ledem i modaj po Dunajie esagnat  
pod Belgrad, czyli Białogrod w ogromną, ciętą, wojenną, kapietan-  
miermordwaną po całej ziemi Regierkiej, biegając, jawnie stany naje-  
k. Piotr Skarga w jego zwyciężeniu opisywał, na karaniach wotów i  
prosił, aby pod krzyż biegli na nieprzyjaciela krzyża Am., w Broni  
Wiary Chrystej, cxi Chrystusowej, Kasciotów, iromia, i majetności  
zwoj, albo żeby jako męczennicy kręć swoje, dla Chrystusa rozdać,  
jennie grzechów odpuszczenie, i raj on wieczny za to biorge. Staraj po-  
budził serca ludzkie; wż zenzag się, zbierali orackie, amicie, młod-  
i starzy, żony, ojcowi i domon iwoich odbiegając. Wtenzas się, dwie  
staszliwe komety ukazowały; wyśtała to jano prorok narwid-  
kie zwyciężono Chorzećian, i pohanienio poganstwa. Już Turcy  
pod Białogrod mocny pograniczny zamek przyciągali, mając  
w sobię 120,000 wojaka, i ho gale, w 300 dnat, których dat ze zmieni  
Carogrodzkie narobie. Przybiegł do Białogrodu kapietan, i mac-  
niał je i cieszyl, a w dobrej myśli nadzieje, zwyciężono zachował. -

Data:

przyjeżdżali też Chrzescijanie oni zabrali z sobą wszystkie  
 ziemie, i Dunajem, nad którym był Hetmanem Huniad, z innymi  
 tylko domowemi kotwicznymi. Do których przybiegłszy Kapitan,  
 radził im i Huniadowi aby pierwej na armatę, na wodzie ude-  
 rzyl. I tak uczynili: a Jan Br. na brzegu stojąc, i Jan Szwab,  
 (ca) jako trzeci Kapitan, czynił im wielkie serce. - Moeno tedy  
 uderzył na namy i galery Turckie, i rozgromili wszystkie, wiele  
 Turckow potracisz, tak zamkami wodna ona strzelba, i prochy  
 szkody dalej czynić nie mogło. - Wzieli do Kiatogrodu, opatrzyli le-  
 piej zamek i miasteczko. To się działo w niedziela, S. Magdaleny,  
 którego dnia już byli prawie wszystkie mury Turcy u niższego zam-  
 ka, albo miasteczka, poobalali. - Tegoż dnia wyrzadzili z zamku  
 do innego obozu, należeli w nim ludzi do tysięcy, ale prosteo w  
 nieuzbrojonego, którzy z nabożnością tylko dla wiary Chrystu-  
 sowej chcą rozlać krew, i więcej ujrząwszy Kapitana, krzyk-  
 neli, iż innego słuchac, i za hetmana mieć niechcieli. - A  
 on je cieszyl, i nadziei wielkiej był im karat, w broje ich  
 nieodzyska, ubierając, w spomoc, i używanie najświętszego  
 Sakramentu, a używanie imienia Jezus; to mieli wiele Kap-  
 tanów z sobą. Wieczoru onego z strachem wielkim Huniad  
 oznajmił Kapitanowi, iż jutro zamek Turcy wezmą, bo  
 już wszystkie prawie mury zbili. - A on rzekł: Nie wez-  
 mą, nie bój się, pokazuje S. Mój ten sposób. - Tegoż czasu  
 Turcy wielki odurn uczynili do zamka, i wzięli miastecz-  
 ko, albo pierwsze mury; w miasteczku, aby już na mu-  
 rach piernych nie ludzi nie zostac, hurtmę się, w wa-  
 ty i na mosty drugiego zamku, który był moeniejszy,  
 puszcili, i wały wszystkie napetnili, które były gębsze.

A żołnierze, którzy byli w tyle, a muron' ogień na nie i wielką,  
gromadę, drem opuścili; i z obu stron Turki bijąc, którzy już myśleć  
nie mogli, wielkie zwycięstwo odnieśli. Strata bilna cała, noe;  
niekiedy ona Turcy tam poginęła, a Chrześcijan łoniebożni  
nieśo. -

„Skoło dzień, radził Kapistrana, aby się, lud przeprosił za sta-  
i nał zwycięsko wojnę Turckie' ziemia, uderzył. Wronił tego Huniad, m  
dróg rzecz niepodobną; al. gdy lud on prochy rozkumiał' radę, Kapistra-  
nanc, niemato się, ich przeprosiło, i Kapistran z nimi; a notając  
imie Sexu, na zwycięsko wojnę Turckie' uderzył w wielkim zwycię-  
i zaraz Turkom zwycięsko, strzelce, i dziesiątka na Shana, odjeśli i w wojnie  
się, potkali. - Tam Pan Bóg cud wielki mocy swej pokazać raczył.  
Smienia Sexua i młasku onego przelepi się, Turcy, i zdato się, im  
wielkie być' wojnę; a iż na powietrzu jakoby mniśi na nie notali,  
groząc im Sexuem; przez sześć godzin bitnie trzymając, tył podali; do  
obozu uciekając. - Ale i tam się, nie zostali, zwycięsko wojnę ono porma-  
to się, do uciekania, obozu zwycięskiego odbiegając. Bili je oni oracki  
kmiocie, tak, że ich o 24 tydzie' na placu zostato; do dziesiątego dnia  
uciekali Turcy, ale ich nikt nie gonit. - Sam Cesarz Turcki strona, w  
bokw uwerd, i zębami ugrzytając, takim niedawno nad Grecami zwycię-  
stwem podniesiony, zdumienac się, nie przestał; nieduże, iż żadnego wojna  
królewskiego i ubrojnego nie było; aże do nieubrojnych kmioci taku,  
klesze, i stromotę odnieś. -

W tej bitwie Kapistran biegał, posłajac i notając, aby się, nie bał;  
gdzie było najmieszce' nieubrojnemu, chcąc kren' dla miary dźwięcej rozta-  
e nie było więcej do bitwy nad pięć tysięcy, albo' mniej onych prostaw-  
kon; bo się, jeżako nie przeprosiło ich było wiele, gdy tył podar' nie-  
przyjacieli. - Potem nie dni 20. Huniad umart' i wojna się, end rozbiegła

dat to Pan Bóg umyjętwa w dzień S. Magdaleny d. 22 Lipca; ro-  
 ku Panskiego 1451. Kapitan też z onych wielkich mieniason  
 umozony zachorował, i wiec sie dat do klasztoru swego do Milanu  
 w dycezyi pliepościelekiej. Namiedzał go tam król Władysław  
 z Panami swymi, za onę wielką postugę, dziękując; a on mny-  
 ko Panu Bogu przyczytając, i na wielkie przywstę chrześcijanście  
 ujadki pracuje, a bracia, do wszelkich cnót doskonałości upo-  
 minając, o śmierci swej w dzień narodzenia Panny przyczytając  
 oznajmit, i dnia 23 Oktobra w Sobotę, o godz. 2. po południu  
 w 70 dniach ciężkiej bardzo choroby, karamy sie, na ziemi, zło-  
 żył, na pierśiach brata Seronima Ulycensa tonaszy. za drogę  
 swój, drogi tej doskonał, przychodząc, do miłej, ożywny raj-  
 skiej onej; cztórnik wielki tak, Bartholomėja, cztórnik Bożej i ludz-  
 kiego zbarwienia kapłany fundator Observantów petryjcnót  
 mnyłskich i uczynków miłociernych, za żywota i po śmier-  
 ci cudami Bożemi stanny- mając wiek lat 70 nie spetna  
 cztory mienicy.

Po otrzymaniu zaś tak wielkiego, a niepodzianego nado-  
 nieubragany mi Stanisław wrogami umyjętwa, natychmiast  
 w tejże dacie Kapitan doniesł o nim z pobożnością Sander-  
Alby Kaliator 3<sup>mu</sup> Wapień omi w krótkości; który później pod  
 datą 17 Sierpnia z Salankamenu dopełnił obzernej mu bliżze  
 szczegóły opisując. A mianowicie: ty Najświętszym Archięreym Ojciec  
 pro ucażowaniu nóg świętych Archięreym, radość i weselę, chwala  
 na wysokościach Bogu, z którego to miłociernia pochodzi, Rei-  
my nie zostali umiżczeni / Thren. 3. 22 / Wojny w tak wielkim byli ut-  
 rapieniu, i w takim wpadli ucisku, że mnyocy mniemali, jakoby już  
 więcej rzecz niepodobna oprzeć się tureckiej potęgze; i sam namet



Wódz Huniades, będący nieomyślnie Turków potraczem i najdzielniej-  
szym Mian obrońcą, sądził ażeby raczej Vanderaldy śmierć opuścić;  
gdyż tak mocno i nieustannie najdziksii Mahumetanie kamau dobywa-  
li, i tylą machinami rozbijali mury, a przetoż przecinano naszyjn-  
tak straszliwie malarzki, że sity nasze już ustawały, i celniejsi wojow-  
nicy Strózeni zostali. - Wszakże między utracenia ożymiat nas spa-  
[Psalm 137. v. 7.] bo najgroźsi wrogowie od miasta odprężeni, gdy zdradli-  
wie odstępowali, żeby za naszymi wysieczką, kasadką, przygotować,  
choćby Pan Huniad rozkazał, aby nikt z naszych żołnierzy z obozu  
nie wychodził; jednakże na ten jego rozkaz nikt nie obalił kuszonicy,  
lecz napadając wrogów, w niebezpieczeństwo wielkie popadli. -  
Ja zaś najmniejszą stugą Naszej Świątobliwości, gdym nie dostał ich  
z murów odwrócić, wyszedłem na równinę; a tu i omdzie obiegając, ju-  
żem omdosygnał, jużem pobudzał, już rozporządzałem, ażeby od wro-  
gów nie byli obozeni. - Aż na koniec Pan, który tak dobrze w małej lic-  
bie wojska może zbawiać, jako i w wielkości [1. Mac. 3. v. 16.] dał nam  
łkoscimie zwycięstwo, i xmusił do ucieczki najogromniejsze Turków  
rządzący; a nasi wryżkie ich działa, i szatanickie machiny zabra-  
li, któremi całe światło mieli oni sobie podobie nadzieję. - Stechić się,  
Nasza Świątobliwość w panu rozraduje, i nicchi rozkazie mu ofiaro-  
wać chwałę, cześć i sławę, że sam wielkie dzieły uczynił [Psalm 135.]  
nie zaś ja bezbronny i nieuczyneczny stuga, lub też ubodzy i grubi  
kuszonicy, Naszej Świątobliwości słudzi pobraniu, mogliśmy wstai-  
niemi to wykonać siłami. - Wóg Pan xadł, już to wszystko sam  
sprawił. - Jemu też chwała na wieki wieków [Korn. 11. 31.] To puzie krótko  
i detymaco zmordowany, a petyczki w racujac; a rychle mając; dostadniej o  
tem co się działo poszczególe napisac. W drugim liście też samo pranie,  
tylko nieco szoner wyrazit; a w 3<sup>im</sup> już najobroźniej, jak następuje:



nasz pól z żoną swoją, ptych; co prawnie Despotom mają podlegać.  
Wszakże języczek jego kasztelami, pięć zamków trzymają, które za Warkę, pomoc  
sprowadziona się, on odebrał, mianem przy kawce i opiece Maszej Smięci; i Najwyż  
naszego przybożnego Legata. Nadto też sam Despot umiadamia, że gdy  
myślał szpiegów 40<sup>tych</sup>, do myślenia, co by o najstarszym Turku wypad  
gdy już 4<sup>ta</sup> część pomóciła, nie pełnego względu jego życia domiedzi  
się, niemogli. Skąd sam Despot bardzo się domniemywał, że już um  
o gdyby tak było. / Pisatem Najwyższemu Stanisławowi Ojcz. iż 1<sup>sz</sup> mar  
natarciu 44 galei naliczyłem: i tak było istotnie: lecz później, za dok  
ładniejszem prawnym wyjaśnieniem, 64 znaleźliśmy obłożonych; z  
których przy nas języczek się, 28 zachowują, licząc matę z wielkimi.  
O mnogoci i zaś wojska ubrojonych, chociaż wielu smierza, iż  
było 120,000, a Kajszanę<sup>tych</sup> jednak sam Legat, po bliższym rozbrajani  
niu zomna, razem, co się tyce większej części obszaru placu, który  
p. niegodziwych wojsko byst zajmowany, sądzić iż, przy najmniej 150,000  
być mogło pod tak 4 wielkimi obozami anakami. W 2<sup>sz</sup> liście pisatem  
o 32 działach, zom wtedy więcej nie widział: potym jednak przystrze  
matę z wielkimi i kikutami, więcej naliczyłem, niż 300, i z e szlachet  
cznych, które się, w naszych stronach furjami: dojechał: zomia, o  
znalezionych liczbę nie mały; gdyż wiele z nich ukryto. Ojczek Naj  
wyższemu Stanisławowi, powiem, Sudymanowi prawo Stanom: że się, nie nie  
ridaje spełnionem, kiedy się, co języczek do czynienia zostaje; porzecz,  
o to teraz dni zbawienia) 2. Cor. 8. 2: / ludu Samir: o to teraz czas speł  
nienia Rady Maszej Smięci, byśmy orbi dalej, nie tylko na odkrywa  
nie Grecji z Europą, lecz do odebrania Ziemi Smięci Serobimny; co Wój  
Wreckmoency także nam urzędu; jeśli od naszego Prępa pragnienia  
Wasa Smięciobliwoci nie ustanie. To jedno najstarsze od najstarsz  
szej Maszej Smięciobliwoci a najgorliwszej o miare, Najwyższemu



rtany rascyft poczytując: dla czego też Urząd w tymże królestwie dzie-  
dzicznie w Wannocie posiada. Teraz więc, Ojciec Najświętszymi  
anonu Królów i Biura Kanonicznych pobudzać należy; pora się, pisać  
pala / ebulit / xtoło trzeba przepisać: gdy jest ustalony, i  
rapat kina w ludzie Kanonicznym, pominiemy się, ubroję wojenne przecin  
mierciemy w miarotomech wydobyc. — Mazra tedy Oryginalna je  
nedziej upodobania, niech rozkaże, co czynić potrzeba. Kłora Naj-  
wyższy oby świętemu smemu Kościołowi w dwojże lata rascyft za-  
chować. Data etc. —

Katone zaś listy, p osobnego miernego kursora) odwołane, w  
których przy 2<sup>im</sup> byt razem postany penny rascnego rodu młodzie-  
niec katolik, od Kapitana z miernoli tureckiej wybaniony, takoz  
trzemal listami, lubo krótkozemi, spawier najtężkawiej, prawozimie  
po ojeomsku, odpisał. — I mi anoniem: w 1<sup>im</sup> pod datą, u Sn. Ma  
niezrej, 25 Sierpnia 1454 r. przyznaje, e samego Kapitana go-  
wości, pracóm, i karanióm, po większej części odmienionego nad  
Turkami tak stanowezego Kryjezbra w najczulsza, dani podo-  
ria; dalej wyrazit: „Kapominany zaś Kroja, pobornowé, i z ser-  
wymaganu, abyj w rozpoczétem dziele przestwar Statecznie, a to-  
raz najbardziej tuw yrótnemu ocaleniu ducha smego pobudzał,  
gdy nasz Odkupiciel, zlitowanuzy się, nad ludem swoim,  
sam rascyft się, okarać Wódzem Kryjezbra, i daje wta-  
dre, odnowienia w tamtych stronach Świętego smego Imienia,  
skąd one barbaruynaka mierzbor. nowé mygnatał: i żebyj nieprze-  
wat w dzień i noc bypż przy bohu synowi naszemu Jano  
ni Sn. Anioła Dyakonowi Kardynatorri, Spěkiej Stolicy  
Legatowi, i smięte dzieła jego Kroja, wspierać gotliwością, zachę-  
cać też Pańka, Ksa, z miela ei nadana, Prataton, Baronóm,

Szlachty i ludom całego Węgierskiego Królestwa, żeby szli za Krzy-  
 żem Jezusa Chrystusa, którym się do nich postali. Niech waci ska-  
 ją, mogą już porożonego, i amieszanego, i ofiarują, Najwyższemu  
 zupełną, i doskonałą, też ofiarę, która taka, została, że Królestwu pomie-  
 nionemu, i wszystkim prawowierującym wieczne bezpieczeństwo przy-  
 mesie. // e lly również bez przesady, co możemy działać, i już w strony  
 wschodnie od ostatniego dnia kaja rzetego, jakżeśmy się, uprzednio  
 zobowiązali, wystaliśmy z naszą flotą, Legatą, który zegluga, pro-  
 nadzaje, wojewo ładonemu melce się, ma do strymania umyć i ma przy-  
 czynić. Ciągło też listownie i p. posty nasze wszystkich szlachty i ko-  
 calsza prawnymie upominamy, którzy rządzie co dzień zdu-  
 je się, iż mogą sprawić; ażeby gdy już Bóg odkrył drogę zbawie-  
 nia, poniekąd pólcznie na zupełne starcie rodu niecierimego: w czym  
 Synu kochany spóśdziałoj z nami, o ile wydotasze. W 2<sup>m</sup> pod  
 datą, w Sm. Piotra, 3<sup>m</sup> tygodniami później. // Wzruszenia pisany, i  
 dnożąc o przyjęciu, pod bezpośrednią sroją, opiekę owego młodzieńca  
 od Turków ocalonego, i że postanowisz 200 dukatów wyptać. 3<sup>o</sup> list  
 krótki, czyli krótki, odne pod tą datą, z powiększeniem dla Kapitu-  
 rana szczególnych Tarków duchownych, i przywilejów, a nawet  
 rozgrzeszenia w przypadkach Słowicy i Spisickej na spowiedzi za-  
 chowanych, dotychczas; aby go p. to ku skuteczniejszemu na niższe  
 Koscioła dobro działaniom pobudził. Rozpisał nadto papier. do  
 wszystkich katolickich Monarchów listy osobne o tax pomysł-  
 nym dla Sm. Religii wyprawy, z poleceniem, aby wszędzie po  
 wszystkich Kosciołach uroczyście odprawiono modły dziesięcyn-  
 ne, i razem zachęcając, aby w celu ostatecznego barbarzyńskiej Świ-  
 ków protegi zmałozenia, wone sity pod r. barierma Krzyżacko-  
 rągiem zaciągańo, i do Węgier wysłana. Dla umieszczenia  
 zaś procatym smiećie tax narżnej i drogiej wszystkim prawowierującym

Adanóm pamiatki, Jest přemienienia panského, a norro p sí, u to.  
Boném officium ustanovit, které až dotaz po některých kociotach  
teřko pryřatněj obchodit, do mořskích Raymexo-katolick-  
ních Dyecziy rozciagnat, i n taci noriet lego obřadu Kremljane  
přydac rozkarat, nadansy temoř obchodni rōnne Dpusty, ja-  
kie sic, n Uroczystoř Bořego-Ciata otrzymuj;

Skoro tedy zgon Kapitana po miasteczku Willaku prowincyi Kon-  
sie, rozgłosit, tak wielkie množstwo ludu ze mořskích prowinc-  
cui krajow całego, na oddanie mu ostatniej postęgi, cisnac sic,  
poczeko, że trzeba byto być p cary exas Jōmionych bakmi, przy jego  
katafalce, n miejscowym Obserwator Kociel, pod tytułem Kapitan  
Wogardziecy, straży wojskowej; a rōmnie nact i na okolo sa-  
mego Kociota, dla ochrony, od nieczcnych / xebępnego natto-  
ku wypadkōn. Tdy zaś po dopraniem tych nabōrciōn po-  
grzeb ciata n ziemi nastapit, przybywszy do Willaku Kocotaj  
Wojewoda, jako dziedzie miasta, i szczegōlny enōt reutego i ras-  
tęg mielbiec, nie dopuscit żōdnym czieloblinym pōjō n  
żryktō innym nieczcnych xapomnienic, lecz karat je  
n przywołtēm uxorowanion wydobyc, i n kaszowne, drum-  
kiclarna, zamkani dobroci 5 opatrnic pōtōżgony, pięgo-  
nie n oibnej umiacci kaplicy nad ziemi, gozioby uic, ciz-  
gfe dniem i nocą, stoczi, kw cici onych pabity; uctasxoxa, i-  
to ciata n czasom radommu nie ulegatō skazeni, ale nie  
zeichc, ani stęzak, n tagodna, i jakby umiacczajaca, sic,  
bratza, bez poczeknienic dugo pzebratō. A nact, że przy  
samym akcie pogrzebu, i dugo pōtem, wielu pobōrnych w  
tego grobu n rōżnych niemocach euōstnego xkczenia dor-  
narali. Taki mu zaś Nagroben ntedy tamże potōrono:

Alic fūmulus seruat praeclara laude Joannem.

„Gente Papistiana, fidei defensor et auctor,  
 „ Ecclesiae tutor, Christi suba, tum Utriusq; adens  
 „ Sautor, in orbe decus, tum veri cultor, et aequi,  
 „ Et vita speculum, doctrinae maximus, index,  
 „ Laudibus innumeris jam possidet astra beatus.

„ Trait annos MDCXCI. Mens III. Dies XXII. / lex istotnie bez  
 jednego roku. / jak obzerny pisarz jego zymota Amandus Hermann  
 la provincyat Czeski predykator i Lektor Subilat Sr. Teologii,  
 tejze provincyi pater, i polemiki iment Professor Aktualny, or  
 dziele pod tyt. Capistranus Triumphans seu Historia facomē-  
 talis in fol. p 2<sup>ch</sup> Graton zakoniu. Monarchiae pociis de  
Tapherna, pominij Arcy Npa Valeritana sr. / Fondus Provincialis  
 i Natura a S<sup>o</sup> Stephano, n Rymie ex Ara Cochi ty. v. Slipca  
 1697 r. a 2<sup>ch</sup> d. 15 lutego 1698<sup>o</sup> oraz 2<sup>ch</sup> Teologon zakoniu Observan.  
Soti Antoniego Hertmana, n 3<sup>ma</sup> inuigrin, a Onice Ime Alber-  
ta Tranquille. 1<sup>o</sup> n Pradze Czeskiej, d. 23 pazdzier. 1697. a 2<sup>o</sup>  
 tamze 3 Stycznia 1699 i provincyat Czech Kastulusa Martin  
 tamze 13. l. mca 1698<sup>o</sup> donoz i 2<sup>o</sup> Podzit n 1385 mca Czernea  
 24 d. ne Woszech, miasteczku Capistranie, n kraju niegoyi  
Sammion, do Krolestwa Apulii, cypli Neapolitanskiego nalez-  
 nym, a umart d. 23 pazdzier. 1751 n Subte, majac, wieku  
 n petna lat 70 i 4<sup>ty</sup> Miuiace, pod panowaniem Urbana  
 81. Rapiera a Cezara Rypruckiego Mactara. Za obzerna-  
 niem zas wiadomosci o zejoiu jego, nietylko wmedzie po cel-  
 niejzych miastach ne Woszech, i po mazyckich Observantion Koscio-  
lach, ale tez po wielu miejscach, n Wegzech, Niemozach, Polsee,  
Moranie, Czechach i Polasku, gdziekolwiek on smielo prac cyficki,  
 i enot wzorin, najmilza, pamiec zostanil, uroczyte Sackrije, ne excepim



mystama, iż nawet przy celebrze biskupiej, niekiedy odpraniano, i do-  
wód osobliwego ku niemu szacunku i wzajemności, na którą sobie p-  
tyłe zbawionych i wiele dla koscioła i p.ż. użytecznych działań zasłu-  
żył. Gdy zaś przy grobie jego niektórzy po pogrzebie, coraz większych  
i częstszych rozmaitych chorób i kłopotów cudownego poczęli doznawać  
uleczenia, zmierzchność miasteczka Millaxu z dozwolenia Niew-  
miejsceonego Marszyna, i Sędzię Kuryi, samegoż M. p. Mikolaja  
Wojeroda, miejscowego zastępującego, przez wdzięczność, chcąc p-  
mię otrzymanych tyłu dobrodziejstw Wobkich, za przyczyną, i  
Kapistrana od zapomnienia ochronić, poruczył aby w imieniu  
Notaryuszowi miasta Millaxu, czyli urzędowemu / Siarzowi Emi-  
donowi de Arlio rzechoni, aby wezwał w imieniu Euphoremu  
kupcem urozonym, i Karłemiejem Mistrzem Nikon / Arcaja / Ar-  
cuus Magister starszy nad kucharzami, co w Nikon strzelają, / czyni-  
szy pod przysięgą, samychże uleczonych zechną, zabrał na pi-  
mie przydatki ewda i Tarki Wobkie p. Kapistrana i z dotąd sze-  
gólniej po jego wejściu, przy grobie, od różnych cięć doznawano.  
Dokór się, najwidoczniej pokazało: a) iż ciężkich cierpień na  
oczy, lub nawet i zupełnej ślepoty przebyło, poci ogólniej ogólnie cho-  
rych 15<sup>tu</sup>; b) z paraliżu w rękach i nogach, kulawych, skuszo-  
nych i beznadziejnych / podsmignionych 38<sup>tu</sup>; c) z braku i rozma-  
itych bolesnych wrzodów i zatarliwych 12<sup>tu</sup> z których było 4<sup>tu</sup>  
zacznych Kapitanów; d) od głuchoty i niemoty 7<sup>tu</sup>; e) od amictel-  
nego ozdolenia, do pogrzebu przygotowanych 10<sup>tu</sup>; f) z różnych  
niebezpieczeństw, i chorób gwałtownych, 24; g) epileptyków i  
fusyatów, opętanych od złego ducha / poczętanych 5<sup>tu</sup>; h) z cięż-  
kich i przeciągłych, a trwałych do leczenia gorączek, 13; i od  
choroby kadzaka i konwulsji 17<sup>tu</sup>; k) od puchliny, krwotoku





Marszałek krakowski, tj. Senator państwa, Jan z Tęczyna; Marotta  
 Wołowski, Albert Gotski; i Andrzej Odronaj z Opatowa, pod datą  
 z Poznania d. 4. stycznia 1463 roku. A nakoniec matka  
 Króla Węgierskiego Elzbieta z darnej Kudy z. d. Sierpnia 1463 r.  
 do Syxtusa 4<sup>ty</sup> pap. o przypisaniu tegoż Aktu proinde, mowiła. Kto-  
 re to wszystkie piśma uwiedone razem zebrane spemny z ważniejszych  
Djcon Obserwanton wiozłszy do Rzymu, gdy w tej drodze z Węgier  
 zachorował i umarł, poruczył one jurisconsult rojskonemu z  
Niemiec do Asyżu pracującemu, żeby one, wiozłszy gdzie należy. -  
 Lecz ten niespełniwszy Kommissii, w domu swoim wszystkie zatrzy-  
 mał, w skrytce zamkniętej; i tam się, w całości kryptnie zachowa-  
 ły p lat kilkadziesiąt u jego potomków, aż do przyjazdu tamże sta-  
 nego dziewojna, czyli chronologa zakonu Suk. Wodynga który się,  
 o tem domiedziawszy, wyjednał u nich, iż mu one chętnie oddali: a  
 on je Urbanowi 8<sup>mu</sup> i Kardynałom wiozłszy, dla zachowania przy  
Aktach, na osobny w dalszym czasie prawnym użytek. Pomimo  
 jednakże tylu starań i usilnych, a tak ważnych w Wielkiej Spiskiej  
 tej stronie Konarchon, Rażań, Włpion i znakomitych miast europej-  
 skich nalegań, cała sprawa Kanonizacji Kapistrana dla prze-  
 wod rozmaitych nie mogła p lat 235 do jego rejszcia, pożądane go  
 skutku otrzymać. - Bo 1<sup>ty</sup> proces do prawnego zaanimum' dźwignięcie  
 i cudach jego od Kahata 3<sup>ty</sup> nakazany, w Amiercia, tegoż Papieża  
 w r. 1458 przetrwać się musiał. - 2<sup>ty</sup> także proces Piusa 2<sup>ty</sup>, do zbier-  
 nania przypiętych świadczeń cudów św. Kapistrana wezwoim i  
Konaryjeron Jakoboni w Kaschial, i Janoni w Salimotto, po  
kraju Węgierskim poruczył, który nim się, mógł należyście wykonać,  
 po Piusie 2<sup>ty</sup>, jego nadzorca Paros 2<sup>ty</sup> w r. 1465, 3<sup>ty</sup> proces  
 wroczyłszy, do rozmagi cudów na Rzymota stęgi Wodnego, i po rejszciu

jego, aże dotąd roznych, w samej Stolicy Rzymskiej, Władze spełnić na  
tej xalecii. - Wzbraniająca się, pod koniec legacji 15<sup>ty</sup> wieku potęgi  
Ottomanów chmura straszalna i nieczarna jako niej, ze strony  
muraw Mańskich, przedsiębranie środków skutecznych kwonej  
centrocentru, była porodem, iż 4<sup>ty</sup> proceci p. Syatura 4<sup>ty</sup> kap.  
nastąpił, przy którym wiele nowych subit piłnie spisanych  
w roku 14<sup>ty</sup> 15 złożono. - Następnie po 40<sup>ty</sup> lat upływie Leon 10<sup>ty</sup>  
kap. ostatczny już, a w liczbie 5<sup>ty</sup>, najokładniejszą xalecii speł-  
nić proceci, po różnych Węgier stronach, śród Włprom: piccenijs-  
kiemu, symijerickiemu, i Opatom x Lehlo, 5 kaściekiej diecezji,  
po których kommissii przedstawieniu, po mimo strajających jeszcze  
niektórych zarzutów, lubo się, utrzymał w wydarzeniu w rocznym  
beatyfikacyi nyrozu, na proźbę, jednak Mikalego gróhiego legoź  
zakonu, co poźniej został kardynałem, pietra Krzysztofa  
de Ferlivo, istotnie tymerasem por mołił, aby o stał w Kapit-  
rańskiej diecezji, mogło się, nabozęństwo publiczne, ie Mia-  
o świątarnionym Sanie Kapistranie (po Kościółach odpra-  
wiać. - Merem natychmiast kardynał Parlatus x Bibiano  
po data, w Rzymie Apiki pałacu d. 4. października 1515 r.  
w imieniu legoź kapiteła wydał urzędowe na formie, Brevis  
statutu. - W depicero poźniej w lat 10<sup>ty</sup> Grzegorz 15<sup>ty</sup>, na  
proźbę Grasá, i niezyskłych braci Ascendantów, te sprawy,  
znantając, poruczył Kongregacyi kardynałom nad obrze-  
danii przetóźnanej 1622 roku, leby niezysknie uprzednio  
spełnione procesy na nowo stanowczo rozstrząsnęli, i co  
się w nich okazał, ścisłe niektórym pran postawili. - Który  
też na dnis 16<sup>ty</sup> lipca legoź r. gdym w moim Archie x godnie  
przysnali, ie świątarnionym Sanie Kapistran może już od

wszystkich, pteci obojej smego Zakonu autorkon czeie publicuna, po  
 ich kosciołach, cu Officio duplici, i Mraz, jako Myznamca' odbieraie;  
 podmiotajac takoma, pomienionej kongregacyi uchnalcz, tenie  
 Papien, i Bulli szeregolnej pod data, w Rzymie u Sm. Maryi  
 mickowej d. 10 Grudnia r. 1. dodal jezuzek sam od siebie kuzma-  
 lenie, aby i smiecy kaptani po kosciołach Obesmanon, mogli  
 Mraz, onim i oxien jego smicta odpranaci. Mrazie wyrok  
 stateczny o kanonizacyi, pteci sie, wszystkie pnamie formalnosci  
 nalezyeie nie dotrznity, jezuzek do lat 10<sup>ciu</sup> odleci sie, muriat. -  
 Nastepni borem po Gregorzu 15<sup>ym</sup> papien i w dalzym tegoz dzietal pteci,  
 pie, smoje pnamie dziatania jeden 2<sup>ym</sup> przekazywali. Jazuz,  
 gdy Urban Smi, rozpatrzywszy one uprzemie procesa uznal  
 one wartemi a Innocenty 10<sup>ty</sup> na Smi tej Kongregacyi obrze,  
 dot d. 11. Maja 1650 roku wszystkie endy kapistrana teologicz-  
 ne i moralne w Smym heroicznym bye poczytal. co tei przed  
 Alexandrem 7<sup>ym</sup> roku 1613 d. 17 Sycznia byto rozbrzazano; Mlemon  
 tenie 10<sup>ty</sup> opowiedz samych cudon p przytanie Sm. kapistrana  
 smiezo doznane, i najdokladniej sobie miat domiedzione, d.  
 14 Lipca 1675 roku. Przetoz po spetnieniu wszystkich praw-  
 nychi formalnosci, na wniesienie urzedowe p Kardynata  
 Allijetego w tej Generalnej Kongregacyi, obrzedon, d. 20 Grud-  
 nia 1678 roku po przydencya, i w owe samgorz Innocentego  
 10<sup>ego</sup> Pap. roinnie konsulorowie onei, jak Kardynali, jedno-  
 myolnie sie, na to zgodzili, ze tego Mollinie, na moey tytu-  
 dozrodon przekonujajacych, moze najbezpieczniej do wyroku  
 kanonizacyi przystapic; ktory za statecznem Kpa Myron-  
 skiego, jako promotora Mary, i sekretana tejie tej Kongre-  
 gacyi wysluchaniem, zostal udmierdzonym kanonem, i podnosa-  
 nym

nymi, d. 13 Czerwieca 1679 roku. Ze zaś wryjskich ordiń i wystawy  
przy uroczystym na obchód każdego 1000 kanonizacyi, a jurta wo-  
nienia tej Kongregacyi obrzędów, potrzebna jest opłata do maty-  
kańskiej Zakrytyj 1000 skudów złotem, czyli 2000 złotych niemiec-  
kich, których ubogi zakon Obserwantów niemiał ścisła rychle  
złożyć pomłownie; bo drie summyjskich klasztorów Przemyski, Wi-  
gijskiej perzemiński śm. Piotra 219 ramek od Stamanej trumny  
srebrnej śm. Gerarda Brwa Meczen. i z budzińskiego 500 złotych regier.  
oraz 500 w złocie, na tenże cel kanonizacyi śm. Kapistrana  
p. między Książcia Bosni Wanryńca de Vylack przeznaczone,  
w roku 1522<sup>m</sup> Ludwik król Węgierski i Czeski zawdzioleniem  
Klemensa 7<sup>go</sup> pap. na wojnę, wojną, jako Turkom obrócił, wydał  
szty kaucya, temuż zakonowi, że one z Syngrymy rozowieńki,  
po wojnie antoci w całosci. Sam pap. Innocenty w ntasnego  
skarbu karat wyliczyć, mając i obraz tegoż tego w swoin ga-  
binacie, na dotro szeregolnego ku niemu nabożeństwu. Ola  
wkrótce jednak naderst ciężkiej jego choroby, i zgonu, nastę-  
ca po ni Alexander 8<sup>my</sup> zawdzioleniem si, z prośbami śm.  
polowa 1<sup>go</sup> Cesarza i króla hiszpańskiego Karola 2<sup>go</sup> w Wm.  
Wicciem Hebruryi Kormasem, Medycusem, na dnia 16<sup>go</sup>  
października 1690 r. z największą, uroczyścicia, i zryksel-  
wielu opustów nadaniem, w kościel Matykanekini, przy  
niezliczonych pobożnego ludu zastępnach, z wryjskich na-  
rodów na ten akt z gromadzonych, od tax damna pożądany  
śm. Sana kanonizacyi dopełnit, potaczymy razem tak  
wznanie za śm. boskich Wybranych, innych 4<sup>ch</sup> w miano-  
nicie: pałmyjskiego, Weneckiego Wanryńca Judyńjana,  
Wasczalisa de Baylon, Obserwanta, i 2<sup>ch</sup> Sanów: i śm. Facundo

x Bonifacjusz katolicyzmem: Bulle, zaś o niej, pod datą, w Przymie w  
Śn. Piotra: d. 15 Lipca 1691 go; następcą jego Innocenty 12. wydał i og-  
 łosił. A prawdomie tu rzecz nadzwyczajna i zimna zachodzi, że Śn.  
Kapistran tak dalece po całej Europie z niedzielnianych, zastig iro-  
 sów, cudów, prac, i enót ustaniony, iż go pomazechnie. Mazem i Spokim  
 nazywano, jednak za ledwie aż w 23<sup>ty</sup> lat po zejściu, mimo tylu Sarań  
brodźliwych, ze strony Monarchów, Sędziów, Włódn i Magnatów Teo-  
nych, został kanonizowany, kiedy inni Ścisi, króćiej niż on żyjący,  
 jako to: Antoni Padewski, w rok od zgonu, Klara nie 2 lata, Franciszek  
Terazjeki w lat 4, Bernardyn Seneński, za Saraniem samego Ka-  
pistrana w lat 11, a Ludwik Włódn Tolozanski w lat 19, ten zawiązy  
 otrzymał. Ależ bo i Śn. Bonaventura choć Karzynat, i szerególna,  
smiaobliwiości, mitamiony, oraz Doktor Nascioty, po upływie 208 lat,  
 w poczet Ścisi został publizowany. Ale, co się tyczy zntoi jego śmiałych,  
 to 4 lat w ciągłej cwi w porobnego ludu Ściaga, gdy Śwerek unowu  
zic, wemogłozu na się, miało Willa miat opanować, gdzie  
intorej w hrabstwie Żelmarsyjskim na granicę Francyjmanii.  
przenicie było potrzeba; poźniej zaś, dla bojarni dobrych turcekich na-  
padów, do zamku Baronów peremiusów, na Observantów turckanych,  
Łoles, czyli Stoles albo Nagyszöles. Nora winnicar / po regjer-  
sku rananego, pod którym i klasztor ich z kosciołem był z budowany  
do 4<sup>ty</sup> Kułoty w Uegrach należący, schronie wypadło, w 4<sup>ty</sup> Bonua-  
cie, nie opodał góry Matra, w okolicy Spato; Łoy zaś poźniej ory-  
ratny prawniomej familii patonick Franciszek Meremisz 1<sup>ty</sup>  
scacielno Helvetów, czyli Kalminów do Uegier wproradził, i umyś-  
łtym ntedy bydem terrorem potępiają, leż Observantów pra-  
ce, umierzają do zwrotu, wybitory niektórych, a ca łrych rozprzecz-  
szę, trumne, leż i ciasto Śn. Kapistrana w głęboko, studnie klasztoru



z pobitymi kolumnami wrzucić karat i cała, aż do nierechuw  
ziemi kamienni zapetnili. - Rzecz podmiestny rokar jako Serdynan  
doni królami Węgier co do 1557<sup>o</sup> do 64<sup>o</sup> był w Przymie Cesarzem, po  
zobyciu tejże swojej bratowizny z żoną, i dzieciami pojmany, wszystkie  
znadły stracił, i tylko ślady jego uchwalibna w gruzach zostały,  
gdzie też i one dle Relikwije aż dotąd się ukrywają,  
Witona wprawdzie w r. 1672<sup>o</sup> prowincyał regienki pod tyt. Bispi Salva  
Louis de Ambr. y podjebra ckij myślujac też przewidywac  
do onego miasteczka, gdzie stędy żerze, choć w szczaskach z damnego  
klasztora pozostających kilku obserwantów mierzniat, da duchonnej ka  
tolikom postugi; dn. Kapistrana Relikwije wynalezic i dozred już per  
nego ślady, z ponieci lamecznych mierzaniem, i podan żarcom, miejs  
na wzgótku, znanym teraz Kacko, gdzie był niegdys obronny zamek  
spieremjusz, i pod nim studnia zarzucona. Saxo uprosimszy u dn.  
dzieci zarzolenia, zeby można było te studnie odkopać i do dnia z  
zamatów oczyszczyć, skoro się, do pracy wzięto, i już niemają, iej czę  
aż do nieśmrych kamieni odkryto; nagły banionniery napad Kalmieni  
przemar dalza, robote, i po rozpażeniu kopaczom. O prezydenta tegoż  
klasztora sektora głównego Sana Franciszka Spzgedi, w jego tonar  
szem, ciężko zbitych, w ciemiste znaki wrucił, lecz ednymy ch z  
stamujac. Wic ta rzecz tak porządana do promyślniejszych czaiem  
i okoliczności pozostać musiata; i tylko tymczasem, ku jakijsz kol  
wiek położnych poesech, zamiast samych Relikwii, w miasteczku  
Kapistranie, do 13<sup>o</sup> prowincyi pod tyt. dn. Bernardyna obserwantów  
de Aquidu z raney należnem, w kaplicy przy kościel p hrabiego  
Secnella Celami, ku wzozogólnej czci jego zbudowanej, zachował się,  
obraz jego, z chorągwią, u reku przecim Turkom pod Belgradem  
niegdys rozwijana, przy którym położni wielu  cudownych czak

i dobrodziejstr' boskich doznawali: a w Rzymie w przerażonej  
 familii Barberyuzoit' od r. 1160 przechomje sie, czapczuka, czy-  
 bi piuska Dr. Kapistrana, za doznane' od całego lakonu do-  
 rodiejstr'a temu domowi p. niezliczone od Obserwanton ofia-  
 rowana, której nabżne wafności, w Bogu dośkniecie, takoz  
 pomocne dla chorych bywało; według donosu spisanych i  
 oprzyrzętych cudownych wzdrowień osób 11<sup>ty</sup>, od 1187. aż do 1551.  
 zrzeczysię dośmiadczonych. Nadto zaś jeszcze koscioł Obser-  
wanton pod tył. Dr. Magdaleny, w cesarskim mieście Wraun,  
Morawskiego Margrabstwa, między sprzetami lakrytaji za-  
 chomuje sie, piascz. kumika, czybi habit i czcż. wstiennicy Dr.  
Kapistrana p niego samego zostamione, lub też od spóstraci poboż-  
 nych, z których sie, drobne czasteczki zrytki, prozajym na  
 pamiatke, udzielac, ile sie nie raz ulgi w chorobach, albo namet  
 i wyleczenia nowzenia onych przy sobie, spramuje, jak nieg-  
 dyś chustki, albo przeparki Dr. Janta w Dziejach wjskich  
[Act. XII. 12.] skuteczne nad setorobami, chorymi do ich wzdra-  
 wienia wiataty. Do dalszych zaś po nim wazniejszych  
 pamiatek nalezy krótka modlitenka, dla codziennego pouta-  
 rzania wozyskich żołnierzy krzyżowców przed petyczka, w  
Turkami przeciw włożona, jak następuje: „Panie Boże, któ-  
ryś przychodzącego do siebie Celnika nieodrueit, miare, jego  
pochnalit, i stam wofskowego trzymac sie, mu dozwoit;  
nieprzyj na mnie i do tej w niespodzianej śmierci ochraniaj. Za-  
chroniaj mie, w dniu wojny, aby kiedy mój nieprzyjaciel napre-  
cił mie, nieurzemogł. Wzmocnij mie, Boże, i oblec pancerzem  
sprawiedliwości, przypasz mi niecz. Duchu Dr. i wyzwal  
zlamienia nioż na głowe, moja, bym nie tylko widomym

mogom, lecz też i niewidomym w xty dzień doświadczyć, opierając się  
wzruszającym nalezyćie nieumyślnym placu dostrzymać. Gdy po  
dzie do półceki, nadaj pierwsiom moim meztwo, oddad lojki, siły  
przyznają; żebyś był moony, i wojny pańskie wojował; przy  
dzie na mnie psawek miłosierdzia, i odbijaj ciatome post  
ty, aby onemi skniełym ani uwkooxonym me zdat, p tegoż kł  
mie, pod wtaena, upirat choragien, i znak krzyża na moje c  
to potozyt, godto tryumfalnego Stał bancey xryszta, t  
la chwały, króla rydorskiego i Śmie ojca, i dyna i Duch  
Amen. - W której modlitwie rozycy krzyżonorey pod  
Pelgradem, wtedy należący, osobliwa, mieli ufnosć, i widocznego  
uspacicia z nicha' doznawali. -

To już nam wypadła łomaryzów i współpracowników Św. Jana  
Kapistrana i uczniów celniejszych choć po krótko zastugi roz  
brajane, jak oni sami po nim p pamięć na jego wzory i ma  
ki, dobro korespond i religii mędrze gdzie tylko mogli roz  
szerzając wtaenemu zakonowi przed Bogiem i ludzimi corax. m  
za, wiczość i stare, pozyskiwali. - Bo cie, na nich kuzpłności  
spytandzito co Medrzeć Paneki porządka: / Prov. XX 7: / Sprawiedli  
który chodzi w prostocie swojej, błogosławione po sobie syny roztan  
Ist trugiem miejscow: / Eccl. III. 1. 3: / Wynomie mądrości, i gromadzenia  
sprawiedliwych; a rodzą ich postuszeństwo i miłość. - Bóg bo w  
ojca' i dynach uczeist. - Było zaś ich celniejszych i wybranych  
który go najgostniej we wzruszających jego ubarwionych przed  
wzyciach i działaniach upierali, 13<sup>u</sup> mianowicie: / 1<sup>o</sup> Kapita  
i 6<sup>o</sup> brać laikow: Bernarda' de Neapolu, Pawła Ferraryenckiego  
Jana de Camplo, Michała peruryna, Ambrożego i Anilaia  
i Jana austryaka, Janoba' de Marchia, Gabryela de Verona

Hieronima Medyolanickiego, Mikolája de Tara' Piotra Sopra-  
 menickiego, Bernarda' Kufynickiego i Krzysztofa' Varicio  
 Jakób 1<sup>ty</sup> Jakób z Marchii Ankonitanckiej, w miasteczku Non-  
tis Brandont r. 1391. narodzony, syn Jana Kapistrana' w prow-  
 incy i Florencyi spotużen, gdzie też nauka, Gregiego wy-  
 brany, skrótkę sobie przykrymszy, rycerskie próżności, wsta-  
 pit do Zakonu' Observantion przy Kościele' S. P. Anielskiej,  
 czyli Poncyunkury, w Kryjmu, gdzie też roniem pierniej, ni-  
 ki Sr. Kapistran uczynił profesora; iad lat kilka do Florencyi  
 na kandydacie, wystany, p. całe 7 lat następnym nadzwy-  
 czajna, wymowa, stroja, i prądziwie opika, gołimocią, iu-  
 chaczon' zadriniał, budował i do poprawy życia mieniał,  
 trzymając się w parze' Kapistranem i nierzajem, co do narta-  
 cania grzechu' nixon' i kacerekem obłazanych siebie jak rodzeni  
 bracia wspierając. A starra' ich po całym' Włoszech tak da-  
 lece się rozszerzył, iż Marcin 5<sup>ty</sup> Pap. po wykleciu i przyga-  
 zeniu heretyki Nikleffa i Musa, iż opiócz komisarza' swego  
Aborgijura Spa Ankony, którego w Marchii jako bezczonemu  
 kacerekem Stratrycellon, pod data, w Rzymie 11. paździer. 1426 r.  
 wyspót w Kapistranem na Inkryztor kacerekiej niegodziwo-  
 ści zolat' wyznacrony, gdzie oczyścimszy całą, prowincye,  
 w bliwnierskich Stędnikon, gdy prawali do Regies dla pomna-  
 zania Klasztoron swego Zakonu, wiele tam dobrego p nauki  
 swoje i porory rzadkiej enoty i Uobliwoci spranili: a sam  
Jakób w Budzie baria, do uspokojenia buntu, znalazłszy  
 całego narodu, pko Memiec Cesarzoni Alberoni, przemowien-  
 tionem regienkim zantadać uistujacemu, przy okropnej  
 staż' rzezi' wzajemnej z Niemcami w r. 1434 naskutekanie  
 się, przytóżyt p Własne w Kryjmu w regu, do rozjadłych

Humani przemoty i ciężkiej pomoty od Bogalaa kraci niemimma, po-  
grozki. - W r. 1450<sup>m</sup> wielka, byt' pomoca, Kapistranowi z do przyzpie-  
czenia Aktu kanonizacyi Sm. Bernardyna Senenskiego p Nikotaja  
5<sup>te</sup> pap. w Rzymie: a w mecu październiku roku następnego, przy-  
bywszy z listem od Kapistrana do Mejstratu miasta Włocławy, gdzie  
leży Sm. grób cie, najdomat, aby ku exei jego nowy kościół myba-  
domano, tyle spranis tamże srojem do ludu w rytmu kazaniem,  
iż sie, p dni kilka tak anaerna' skądka' nasten cel rebrato, że  
już można było rozpocząć budowę, do której sam O. Jakób stocome  
i najdogodniejsze miejsce wybrał, i wyznaczył: następnie zaś uro-  
czytym obrzędkiem przy obecności urzędników miasta, i licznej  
ludu pobornego, z publiczną procesyą, ty kamień megielny po-  
łożył. - Po rejsieiu Kapistrana 3<sup>te</sup> pap. uznając Jakoba, najdo-  
miejszym do jego przy boku Kardynata Legata Sana Korwala ju-  
ż Magrech do porarćia dalszych podbitia Turkon korzyści, we-  
mat go do Rzymu, i prócz danych ustnie zachceń potrzebnych  
rozkazów, upomianit go wydane dlań ośbne brewe pod datą, 1<sup>te</sup>  
Maja 1451 r. z apskiem nastęz prace, Stogost. i megielkiem w Włoc-  
łowi Władystawowi 5<sup>te</sup> zalecił. - Wszakże tam Jakób mało co  
sprawiszy, dla słabości zdrowia, gdy mu pomiechre, mtejscom  
ne stuzysto, do Włocł naxad wiazat pomrocie.

2gi Sabryel de Verona ze znakomitej włocłkiej familii, zorganizował  
Kapistranowi w pracach apskich rozędzie po Włocł i Magrech  
w r. 1455<sup>m</sup> upomianiony Włocł, wyjezdz Włocł i Magrech, do repre-  
zentowania w Włocł prowincyi, którychby sobie wybrał, z do-  
mnych Włocł braci: lubo ranstie za dozwoleciem Włocł  
prowincyalnych: dla ich większego w naukach i zakonności uowko-  
nalenia; którymby później nowe klasztory ozdrazat. - A przetoż

12ark.

po różnych prowincjach w Austrii, Czechach i Polsce wybrał  
 Prowincyałem, i tak dalece się, castugami wstawił, iż go spius  
 2<sup>ty</sup> Pap. jako kacerskiej sekcie Husyten, p. osobny Dyplomaty  
 w r. 1471m Inkvizytorom w Czechach wybrał i potwierdził. - Nas-  
 tępnie zaś w r. 1472, pod Dyktusem 4<sup>ty</sup> na Księcia Transylwan-  
 ijskiego wybrany, kanclerzem był przy Macieju królu magier-  
 skim i w 1475 r. na Księstwo Stryczyński przeniesiony na tegoż  
 króla udaniem się, w r. 1478 Kardynałstwo pod tytuł: S. Sergiusza  
 i Wakcha otrzymał. - Umarł w r. 1478 m. około 12<sup>go</sup> Listopada  
 i pogrzebiony w kościele swego Zakonu de Trav-coeli, w kaplicy  
 od siebie fundowanej ku czci Sn. Monamentury.

3<sup>ty</sup> Hieronim Neapolitańczyk, którego się, Kapłanów ze Włoch  
 do Wiednia wprowadzili, gdy od Fryderyka 3<sup>ty</sup> Cesarza  
 Kłasztor Sn. Sebalda tamże za murami otrzymał, i 50<sup>tych</sup>  
 innymi Obserwantami wstawił, a w nich wielu stopniem  
Bakalantwa czyli Magisterii w Uniwersytecie zaszczyceni  
 wybrał i postanowił Mistrzem nad nimi, pod naczelnym za-  
 rządem Grardjana i Michała Sycyljańczyka. - Ci zaś oba  
 ślobliwi Ojcowie do tak wysokiego stopnia doskonałości  
 całe to swoje zgromadzenie wczasem doprowadzili, że  
 wkrótce do stu osób, a następnie aż do 200<sup>tych</sup> wzrosło. - Póź-  
 niej tenże O. Hieronim zostanęszy Miskarym prowincyi  
Wichodu, czyli Konstantynopola, gdy po zdobyciu tejże Stolicy  
 p. Turków niektórzy bracia porbijańi zostali, albo też w  
 niewole, zabrani, pisał do Miskarego Grabnego i Markata Ro-  
nomi, o ratunek umieszczonych, który te, rzecz Ojcu Jakobowi  
Prymadyceuszowi i Stannemu karndoxieci polecił; że skutkiem  
 porządany, a w tych braci wykupionych był N. Storgan

Handes, p samego Kapistrana do Zakonu przyjęty, co w Bru-  
yjskich Kłasztorkach drugie lata przeżywał, tamże umarł Syng  
mielka Stobnościa.

M<sup>ty</sup> Mikolaj Tullus de Tara prawie niedostępnym i niezmordowanym podróżnym Kapistrana towarzyszem, i uczniem jego i ciotki, przysięgły których najdokładniej we 2<sup>tych</sup> listach swoich do Wikaryusza prowincjonalnego, i Szwadryona Prowincyi Tuscy, choć prostym stylem, opisał: zwłazera w 2<sup>tych</sup> szeregach, zwycięstwa pod Belgradem z największą zuchotą i najumierniej; bez żadnych zgoda pochlebstw; albo też naciągani, czy stronnicstwa. Za swoim zaś do Włoch powrotem w r. 1494 został wikarym prowincjonalnym w prowincyi S<sup>ty</sup> Bernardyna. 5<sup>ty</sup> Jan de Camplo Laik, po zejściu S<sup>ty</sup> Kapistrana z nami 6<sup>ty</sup> jego towarzyszami do Włoch powrócił, w Kłasztorku S<sup>ty</sup> Bernardyna, między zwanego Campolum, szeregów, poboznym i wzorem enot zakonnych wstawiony, życia doskonały; i tamże pogrzebiony, z nadanym sobie na grobowcu tytułem, wyśtużonym Humiliate exelsus, czyli wyśtużonej pokory. O dalszych zaś nieprzeważało żadnej szeregów, wiadomości. Ale przed tych, miał nadto i innych 14<sup>tych</sup> niekiedy przy sobie do pomocy w Apostolskich pracach używanych, których sam usposobił; i uprawiał, godnych siebie uczniów; i towarzyszy. 1<sup>ty</sup> Jan de Tagliuatis, czyli Taleucatio z Ambrozjym Akwilonem, których obaj Kapistran u Wikarego generalnego Marka Bononiskiego jako dziełnych Koadziutorów uprosił; i u nich oba pod Belgradem przed rozpoczęciem p<sup>ty</sup> Turków owej sławnej zwyciężkiej rozprawy, gdy Kapistran niewielką łodzią na drugi brzeg rzeki z prawdziwie błażona teraska odwaga, umyślił się przeprawić, najchętniej z nim też niebezpieczeństwo podzielił; które ich mężstwo Bóg sam godnie ich mężstwo szeregów, i taska zacięci, gdy się Turkom z daleka na nich patrzącym wydało według zeznani branców, jakoby ogromne wojsko zbrojnych tuż za ich łodzią razem się przeprawiało; czem przeciwni postrachem natychmiast w hamiebnym cięciu rozproszyć się musieli. Co teni Taleucatio, będąc nadobnym świadkiem całej tej wojny, szeregów, w historii swojej opisał. Został też błog: Jakoba de Marchia następcą p<sup>ty</sup> Kalista 3<sup>ty</sup> do Węgier posłany, z zaleceniem go Kardynałowi Horwalskiemu da zbierania pewnych wiadomości o cudach, których do Świętego Kapistrana doznawano. Za i powrótnie w tymże celu do R<sup>my</sup> sa 2<sup>ty</sup> Pap: też Kommissie dalej prowadzić w 1459<sup>tych</sup> r. otrzymał polecenie. Sam zaś S<sup>ty</sup> Ambrozjusz po zejściu Kapistrana w ciwoży do Włoch swojej Ojczyzny, w rodzinnem mieście Akwili, choć był tylko laikiem, dla wielkich jednak enoty i Świętobliwosci row, powszechnie szacowany, tamże umarł, i w koście: Świę: Bernardyna pogrzebiony. 3<sup>ty</sup> Hieronim Uhinensis wyznawca Syngaj, prawie niedostępnie przy Świę: Kapistranie w Belgradzie zstawał, wespół z bratem Ambrozjym, ciągle mu pomagał, a tem bardziej pod czas jego choroby ostatniej, z 2<sup>tych</sup> innymi bracia Witam, i Epifaniami, i po jego skonaniu, ocy mu w Dabrych 11<sup>tych</sup> C. Fortunat Huebert prowincyj: Bawarskiej Chronolog, w dziele swoim pod tytu: Triplex Chronica Seraphica w koscici wylicza iak następuje: 1<sup>ty</sup> Alex<sup>3</sup> z Sawora Wikary i Kustos: prowincyj: Czeskiej, który, parobliwszą dobroć serca, i godność; i dycz postępowania, tak wielką swojej spółbraci miłosć i szacunek pozyskał, iż go powszechnie Matko Prowincyj nazywano. A również i u świeckich zacnych Panów i dostojników, do tyła był poważanym, że miał skazać w swoim wroclawskim Świę: Bernardna Kłasztorku, gdy do tego miasta przybył sławny Jan Biskup przeniesiony z Waratyńskiej Katedry na Otomuniecką, po śmierci protarego przez lat 15 wakująca, przeniesiony w 1492 r przy objęciu w tejże Stolicy kłaska pasterskiej zwieczności naczelniej. Z wyrost zaś dotrzesny na wiekiusty zamienil d: 24 lipca 1494 roku, w tymże gdzie drugie lata przeżył, kłasztorku, 2<sup>ty</sup> Alex<sup>3</sup> a Bonio z M<sup>ty</sup> Uniuersytetu M<sup>ty</sup> Filozofii p<sup>ty</sup> Kapistrana do Zakonu przyjęty, z prac naukowych w szkołach publicznych; i kazani powszechnie uwielbiany: był dwakroć Prowincyj: Austryi Wikarym, w mieście Albatu w Karmijoli pogrzebiony. 3<sup>ty</sup> Alexy Tybrizjus, czyli a Libo Węgier, uczeń Kapistrana, odnarażający się poboznością i wielkimi enotami, tak dalece, iż jego modłom otrzymywanie cudownych łobodzicitwo niekiedy lud przynawiał. Umarł świętobliwie d 24 lipca 1489 r w Kłasztorku Bylunskim S<sup>ty</sup> Mikolajem, w którego Kłasztorku został pogrzebiony: w osłazku pod Tytułem Opatulskim. 4<sup>ty</sup> Fryderyk z Torunia prusk<sup>3</sup> był ciąglem przez 3 lata Świę: Kapistrana na towarzyszem, iako tłumacz: jego nauk wiszyku niemieckim; i posłem z Węgier od niego do Kalista 3<sup>ty</sup> Pap: i Kardynała

Jimnana z listami, pod d. 18. Maja 1455 r. w którym go najwierniejszym swoim współpracownikiem, i najgodniejszym ufawce nazywa.  
S<sup>ty</sup> Jakób z Hlogowa, dla wzorowych cnót swych, zasług, i przymiotów, <sup>prze</sup> Wikarym Czeskiej Prowincyi był wybierany: a z poruczenia S<sup>ty</sup>  
Kapistrana wybudowawszy swój Klasztor z Kosciołem w Hlogowie, po onego poświęceniu przeniosł się do kadawskiego Klasztoru, gdzie życia  
dokonał, w Chórze zakonnym pogrzebiony: d.

67 Jan z Milsni, jeden z cenniejszych uczniów Kapistrana dla osobliwej do zarządu zdolności, dokonał wyżej wspomnianego podziela swych Klasz-  
torów na 3 prowincye, Austrii, Czech, i Polski sam został <sup>1<sup>ym</sup></sup> w 1467 r. Kommissarzem prowincyalnym: aumerł zawiłką za letu swego  
kobiłwosci d. 21 Srdnia 1492 r. w Olomunieu <sup>1<sup>ym</sup></sup> Dawel z Morawy: prznakomity talent wyprawy i gotowości w służeniu Błgów i nawraca-  
niu do jedności Kościoła Doiego Nulysio, Pikardyio, i dalszych owacznych Kacrzy, chludna nazwa Karndrij Apostolskiego, sobi wysłu-  
żył, i na publicznych z ichże cenniejszymi dowódcami rozprawach, kilkakroć wazne odniosł zwycięstwa, tak mości i dowodnie skarada i  
szkodliwosci ich Błgów wywiccił; iż 4<sup>ty</sup> dzialka jadowite niejakiego mistrza Terzego lekana z Cyli, pełne bluznierstwa, wari gorszących, do  
Faculcku Teologicznego w Wiedenskim Uniwersytecie potępił, i na ogień p. kata spalone zostaly. - Dlawiekkich też w Zakonie zasług był  
8<sup>ym</sup> prowincyi Czeskiej Wikarym i po zejściu w Brunie 1491 r. tamie u S<sup>ty</sup> Bernardyna pogrzebiony: lecz później zwłoki jego, gdy tenże  
Klasztor pod obronny zamek i wieżdzę zajął, zwłoki tego na lmenstar za bramę zwana Wesela, za pucenione S<sup>ty</sup> Jan Sontiger, wierny i  
najbliższy Kapistrana podróży towarzysze, którego ten on, niemogąc w tedy sam na zadanie Jakoba Margrabi Bateniskiego przyjąć, dla prac  
Apostolskich w miejsce siebie przyjął, z zaletą, szczególniej gotliwosci. - Dobręł zaś kresu cnót i zasług swich d. 9 kwietnia 1470 r. w Abracyi,  
przy Alspackim Maryjsk Klasztorze, których przez dlugi czas był ciągłym Spowiednikiem, i kamie w ich Kosciele pogrzebiony. - Nadto,  
pomiedzy wiela znakomitszymi Czeskiej prowincyi Obserwantami słynęli dwaj Prowincyalni Michał z Karyntyi, za Otrator od Bła-  
las Kiszczak i Brymskiej Karyi w rzeczach Kościoła i Zakonu często używany: oraz Euzebi, de Neoporo, niezmodowany w pracach Zba-  
wiennych Winnicy Paniskiej uprawiacze; który oba w roku 1533<sup>ym</sup> pomarli 1<sup>ty</sup> w Behinie w Czechach d. 4 Sierpnia; a 2<sup>dy</sup> d. 31 Srd: w  
większym Hlogowie. - X

Cenniejszych Klasztorach i Kosciołach do Zakonu Obserwantów S<sup>ty</sup> Franciszka czyli Bernardynów, pocalem  
Surdzie, nalezających. -

Chociaz po Konstancyjskim powrzechnym Soborze, który rozszerzająca się po całej Francyi, Włoszech, i Hiszpanii francuzkarską re-  
formę Obserw<sup>o</sup> pochwalil i upowaznil, oprócz 31<sup>ych</sup> szerszych domków pustelniazkich nie malo i w większych Klasztorach, p. Tron-  
wentualtro opuszczonych, Obserwanci zajmowali, a nawet nowe sobie przy taskawej pobożnych Dobrodziejow hojnosc, ze wspomian-  
mi Kosciołami budowac poręgli; iakoto w Katalonii Misieie Baraynonie: pod tyt: błog: Maryi do Secusa w r. 1451<sup>ym</sup> 2<sup>dy</sup> pod Miastem  
Akwilo o 500 krokow odlegly, spadnięciem z Nieba na toz miejsce ognisty kuli przed onego wytraniem do budowy wzakarany, przy którym  
Kosciele S<sup>ty</sup> Oycow błog: Apolloniusza, Muszhiusza, i Wincentego, ziomkow tamczanych zwłoki sprząwaja; i wiele innych poziomych  
przez Władynga wyliczonych, iakby wszystkich aż dotąd, po całym świecie powstawac maiających główną swiętynią został nie  
wielki wprawdzie z pozoru, ani się odznaczający spamiatowia, budowy sławny Koscioł Karyi: Panny Anielskiej zwany Porcyunku-  
la czyli mala bramka, z odpowiednim onemu pieniazkowicie szerszym Klasztorkiem pod Miastem Apyzern w prowincyi Brymskiej  
Umbryi, przy którym niegdysie Patriarcha Franciszek dlugi czas mieszkając, wiece cudownych łask do Boga otrzymał, i Zbawiennych rzy-  
skal obicwicen, które to miejsce, w calych Włoszech po dorecie prawie najwyżey powiazane sam General całego Zakonu Franciskanow, do  
browotnie zaszczadzeniem się, i zgodą swych O<sup>o</sup> Pralatow general<sup>o</sup> Definitoriow Obserwantow na rowne odstąpił, tym zwłazca, którzy w of-  
sju pomiedzy Tronwentualami przebywali: z zachowaniem wszakże dla tegoż Apyzkiego swego Klasztoru wszystkich składanych w Porcy-  
unculi ofiar pobożnych tak pieniaznych, iako i w rozmaitych produktach. - Co też i przez Mikotaja 4<sup>ty</sup> Papiera było potwierdzono. - Lecz Kapi-  
stran, uwazając wielkie tłumy ubogich pielgrzymow, zarządził do tegoż Kosciołka dla odpustow cinnących, których niepodobno było żeby nie u-  
stali w drodze; iak niegdysie w Ewanielii u Janad: 1. VI. 5. - 13 i Marc. VII. 1. - 9. i bez porzywania zostawic, pomimo zakonnego samychże Braci  
ubóstwa: udał się w tym uadku do Eugene: 4<sup>ty</sup> Papi: i wyjednol sobie Brewe pod d. 3. Srd: 1445<sup>ym</sup> r. w Drymie u S<sup>ty</sup> Piotra nakazujące, ostad na  
zaawsze podziat Offert takowych: aby tylko zbory gotowych pieniazny w sama uwrzytosć d. 2. Srd: corocznie do Apyzkiego Klasztoru od 1<sup>ty</sup> do



do 2<sup>tych</sup> niesporyw włączenie należały: a dalsze w innych rzeczach ofiarę, również w tym dniu, jako i przez rok cały, sęły zawrze na  
nyje miyslowa.

Lez głównym, i iakby stolecnym, całego Zakonu Obserwan<sup>cy</sup> Klasztoru, jest 2<sup>ty</sup> w Rzymie przy awern sławnym Capitolu  
czyli Kapitoliu, położony, zwany poprosiście de Ara-Lati, na samym wierzchu góry Kapitolińskiej gdzie według dawnych  
dan u Rzymian, Romulus i Remus pierwotkowe Stolicy świata posada zakładali, zbudowany; a gdzie później Król  
ski Turkwinjusz Pyszny świętym Jowisza Terretryjskie spamięta wybudował, i gmach palacu Senatorów z Kwestem Tebu  
mensa, na których gruzach tenie Klasztor z Kwestem początkowim dla Benedyktynów został wzniesiony pod Gregora 14<sup>ty</sup> pap  
znadaniem memu zarządy, iż Opat należał do śluby innych opatów, przy celbze uroczystej Papieża na miysce sę gę a pusty i cę  
Sę zas u Zakonnicy w duetu nalezyty karnosci wiekie osłabili, w różnyh bez poprawy trwając nadużyciach Bonifaj 8<sup>ty</sup> Pap: do d  
ich stamtąd na zawrze, Franciszkanow: Konwentualow: osadził, którzy następnie, według nakazu Bulli Eugenc: 14<sup>ty</sup> pap: pod datą w Rzym  
S<sup>ty</sup> Piotra d 8<sup>ty</sup> Sycz: 1444 r: za staraniem sw: Jana Kapistrana Obserwantow, już wtedy za udzielne ogrom adzenie uznanym, nie bez w tam  
jednak nato zgody wstąpili, wzięwszy na to miast wprześadanie, łaski tegoż Papieża, Kwestu Parafialny S<sup>ty</sup> Salwatora przy Meo  
fusa 7<sup>ty</sup> z Klasztoru niegdys p Paulinow pustelników zajmowanym, który oni sami z czasem opuścili. Za otrzymaniem tedy takz  
miego Klasztoru araelitańskiego Kapistran w którym, prócz wielu innych Słobokiej starożytności zabytków i pamiątek, najw: 1  
Podozry obraz Łaskami Słynący od S<sup>ty</sup> Gregora 14<sup>ty</sup> pap: podczas morowego w Rzymie powitru na Ukrzyżytki Pnucyach nabici  
obnoszony, cesie nalezyta, odbiera, w osobnej wspomianej na kilkanasci stopni wroniszonej, cymia, filaralni uspartej, z czarnego marm  
posadzka Kaplicy umieszczony - na 3<sup>tych</sup> Kolumnie większej od wejścia w lewo, na których się całej Bazyliki wspiera sklepienie, wyryły jest  
A Lubiculo Augustorum, skąd się pokazuje, iż one z dawnego, Augustów Rzymskich Cesarów są wzięte. Wzrusze, krótkości tego dzieła, dalszy  
nej niezgodow opisywać nie dozwala: więc doje nam nich będzie wiedzieć, iż najcelniejszy jest, tej przyswilejsem, że do Kardynałskich ty  
tów nędu nalezy: i zawrze który z wyśluzonych, osobliwsza nauka jenotami słynnych Ojcow Obserwan<sup>cy</sup> mi z obcych iakich Zakonow,  
tytul wyjąznie zwykł otrzymywać. Sęz iak sam się Kapistran skoro tenie Klasztor, obłądka swego Zakonu w posiadanie: i 1<sup>ty</sup> w m  
Kapituł genel: doprawił, wkrótce postanowił na zawrze, dla odznaczenia tak znakomitego miejsca w odwiecznej całego świata  
rzebrać tam ze wszystkich Europy narodów, co najuczestniejszych i najcnobliwszych Ojcow Obserwantow, zęby najaynny i naygerliwicy d  
dobra Kwesta Dórego i Reliqii się, pod ekiem słami: 2<sup>ty</sup> prawicie, naygodniejszymi swego Patriarchy Franciszka, w duchu i mocy E  
waj potomkami przed Bogiem i ludzmi być się okazywali. 3<sup>ty</sup> Klasztor ma 1<sup>ty</sup> miysce Araelitańskim, Wroclawski, już to ze względu,  
Wroclaw stolecnem iest Miastem Łaska całego, już że prawie wszyscy onego Miastkanicy, osobliwsza ku S<sup>ty</sup> Kapistrana miłosci i pragnowan  
naywięcej z tego nauk i prac korzystali: gdzie też on mieszkał najdłużej, i wriem one miastem przychylnie nazynwał: a wprisi onego wzdmię  
anacznicyi panowie i Senatorow, w listach swoich do S<sup>ty</sup> Kapistrana, zawrze jego sługami, lub uczniami zawrze się zwykli byli podpr  
wac; przyiawszy go gdy pierwszy raz do nich przybywał, z największą cęcia, i okazywał, iakby Amieła pokój i ię pastera bękie: d 15<sup>ty</sup> a

Huse Florek Zapustny o gwie  
w południu w towarzystwie  
swoich współbraci na którego  
spotkanie przy Kosciółce S<sup>ty</sup> Mi  
Taja zebrałszy się w spó: lu:  
dem Kapituły Katedralnej  
Kanonicy Brataci wprowadzili  
go procesjonalnie do  
większego Kosciółca, skąd u  
zaenego Obywatela naryn:  
ku Sotnym Jana Słudza przy  
iaj ofiarowana, sobie i w:  
warysem swoim gospode

jego 1455 r: której tamie uroczystości tak smutny się zdany, na ukoronanie i zawstydzenie Kacerskiej złości, wy padek, iż gdy niesporna Słub  
młodziec od własnych rodziców i starszych, na ryderstwo z osobą i cudow S<sup>ty</sup> Meza nępa, podmówiła ięgnego z potniędzy siebie swowobnik i  
się w Rzymie potozwszy, umarłego udawał: a oni go uplaczem i natekaniem na marach pod okna do swej gęci S<sup>ty</sup> gęci byli przychyl  
nieali o jego niby wskazzenie caude blagajac, ten żart ich niegodny, i smiech zlosliwy, w żalosci płacz rozpacz prawdziwie nadpodziawie  
dka nich pniećnił, kiedy za wyrokem S<sup>ty</sup> Kapistrana wydanym: że ów niebożacy mniemany, już tak na zawrze odstę istotny try  
zostanie, wnet nagła śmiercia paść musiał ofiara, i pogreb znalazł w igrasce, choć o nim ani myśleł nierzeczy. Do według przy  
Sędzane Pan Bóg Kaze, iak niegdys podobniei owe dzieci rozpustne / 4 Reg. 11, 23, 24 / Kzeusza proroka wypiniewajac, dwa nieczu  
pomardowały. Oczem w dawnych rękopismach Prowincyi mało polskiej zanotowano. - Nazajutrz w dzień Wpiscie, miał S<sup>ty</sup> Kap  
fran Karanie u S<sup>ty</sup> Elzbiety po łacimie, które brat Fryderyk z jego Zakonu, iszykiem narodowym ludowi tłumaczył: a oni następnym w sa  
nym rynku Sotnym, gdzie mu Karalnicy wystawiono niezgodnij przeciw szkodliwemu Husytow Kacerkowu z których się zwiadu do Kated  
prawdy nawróciło. A co więkza, iż po karaniu na Przewodna Niedzieli do tyła o szkodliwosci gny azardownej, igrzyk publicanych i maskara

prekonat



wyżłocone przewyborney roboty, w Poznaniu do Katedry są zakupione Kanonikowi zaś Regularnych zamieszkały im w przed-  
nie wejście do Kościoła i Klasztoru, żeby już nikt do nich nie wchodził na nabożeństwo i zabroniwszy Mszy i Sprawiania, wreszcie równo-  
rozporzono. - 5<sup>ty</sup> w Oppawie Stoicy Xycia Oppawskiego; proca Oppawskiego w Oppolu p Kapistrana w r. 1455<sup>ty</sup> od tamteżego  
Bernharda przysięgo; na placu od Panuiazego Xycia Wilhelma, za bramą Rauborska, blisko S<sup>ty</sup> Barbary męca: Kosciółku dawo-  
nym, pobożni Obywatele Towa, enót, karani, i codziw Kapistrana jako też towarzyszyw jego i uczniow użeci, ze składek i dochodow ogro-  
nych w r. 1453<sup>ty</sup> otrzemny i przepierny Klasztor wymurowali, do którego, za dozwoleńcem Jana Bpa Tomuniickiego, i ow Kosciółku  
przysiężuwały, rozczepili onego budow. - Lecz niewiadomo z jakich powodow, po 10 latach Obserwanci tenowoy nowy Klasztor opuści-  
li, i w r. 1413 powrócili, p cały wiek w nim z wielką Skłbiwością zaleta, przebywury dla czego własnici i Kapitały prowincyalne ca-  
ronim bywały składane, dor. 1512<sup>ty</sup>; kiedy przernagaioce nad Katedryzmem Kacertwo, w łasciwa urobi gwałtownawoia w wszystkich Zakła-  
ków lubo bez żadnej winy na wygnanie skazało, rozgrabiuwały ich domowe spracy i Kosciołne a Biblioteki, przeciez do mieyskiej Kurji  
schroniuwały. - Poimicy zaś w dwa lata, za zgodzeniem się nato Maksymiliana 2<sup>ty</sup> Cesarza Mgnt Oppawski, już całkowicie od Katedry  
mu daleki, owie Klasztor z Kosciółtem na szpital publiczny karał pncerzić, i za drugim reskryptom, cały ogród, i dalsze Klasztor  
Budowale, do tegoż szpitalu dołączay, choćciaż pod warunkiem, aby jednego przynajmniej Kapłana pny nim ciągłe utrzymywa-  
czego jednak bynajmniej niechciano dotrzymać; goży zamianę X<sup>ty</sup> Katedry tam Luterskiego raczej utrzymywai, powozę  
Lecz wreszcie p wrodzona prawie wszystkim Kacertom p<sup>ty</sup> nie tylko samym osobom Katedrykowi zwłaszcza Duchownych, ale i mieysce  
Świetych od nich dawniej posiadanych i wgardę nienawieci w lat 53 później, to jest 1627<sup>ty</sup> roku, z rozkazu burmistrzka Khamylda w obra-  
lesarskiej woli, do zarządu miastem p Obywateli przysięgo, cała ta powada spalona została, która, podczas wojny szwedzkiej, Mitzlow głow  
Komendant w r. 1645<sup>ty</sup> zburzył do rzętu. Za przycięciem wszakże lat 80, wzbudził Bóg w sercu Szezo Sztana Hrabi de Wirben i Friede-  
thal, Pana dziedziecznego na wielkim Kewliku Chotiebanu Libosia Dobrowolizmu Drabantia, i dderu, Kadu Zworn Leopolda 1<sup>ty</sup> Ce-  
sarskiego Szambelana / Camerarius / Genel<sup>ty</sup> w Węgzech Potnego Mastralka, i zcaliwie kurtak niestwiernie zgniebnym Obserwantom,  
zarliwa pobożnie, do troskliwych staran o zwrot, choć rozwalin murów ich byłego Klasztoru, które też w r. 1659<sup>ty</sup> od Kap<sup>ty</sup> Senel w d-  
wodoniu dyprowionej pod przycię O Pawła de Tauris genel<sup>ty</sup> wyiszych Ksiemie Kommissara, i nowo wybranego Prowincyala Odo-  
naryna Sutha, za naleganiem tegoż Hrabi fundatora, urzędowie zostały przycię, i 1<sup>ty</sup> tamie Prezydentem C. Berthold de Turzon, nig-  
dyj pobożny Ziemi Świ; mieszkaniec, wyznaczony. - Wszakże z powodu w Komencionej wskazionych Kacertwem serach, niegdys nay-  
pobożniejszych, miurzan Oppawskich p<sup>ty</sup>: kymie Zakonnikom nienawieci, dla ciągłych karyw i niepokojow, od nich znoszonych, musieliz  
Braci przesładowani i uciec w krótkie do lesana, i Karola Eusebjuna, de Sichtenstein Xyciu Oppawskiego żeby już w zupełnej niemoznosci o-  
dyskania całej dawnej Klasztoru swego i Kosciółka z placami pasady, jako Magis<sup>ty</sup> mieyskiemu wielce dogodney dosta pie iej dla Miasta zupel-  
nie, p układ urzędowy, byleby Obserwantom nowy takiż obszar w takich murach Oppawy dane na zamianę. - Ktory ich dopominek choć  
tak prawny i słuszny niemógł przeciez u sławnego Reformatora religii na sladowiow 3<sup>ty</sup> Ewangelicko, p calę lat 8 skutku otrzymać, pom-  
mo staran troskliwych przewiele 2<sup>ty</sup> Diekana Oppawskiego Zakonu Jentonskiego Maksymilijana Sintera, i samego fundatora, jek ich Sym-  
dyka Szpiki dopiero za wyisuciem 3<sup>ty</sup> pod datą w Zamku Felsburgskim 8 Maja 1662<sup>ty</sup> r. cesarskiego mandatu, z pogroźką grzyfny 1000 dukatow,  
ze Magt urzędowa takowej zamiany miał zawniec tranzakcy, powagą X<sup>ty</sup> obu Karolow: Oppawskiego, tamie panuiazego, i Bpa Tomu-  
nieckiego i Bracia natychmiast przeciez owe place na nowo sobie wyznaczone, pod zabudowanie obięli. -

6<sup>ty</sup> w Leobschitzu czyli Stubitzu miasteczku, i zakłkiem dla Komwentualow pierwsiotkowo p Jana <sup>Xycia</sup> tamcznego zabudowany, i nadany, k<sup>ty</sup>  
Kapistran w przeciezdzie swoim, z Wroclawia przycię dla Obserwantow okolo r. 1458<sup>ty</sup> mieysca tamczni Obywatele najochotnij k<sup>ty</sup> zmia-  
ne przycię, z własných składek dobrowolnych tenie Klasztor powiękzyl, i jak najdogodnij, z Katedry, w roku 1480<sup>ty</sup> ku czci szeregofnej 3<sup>ty</sup>  
Szezo Opata, i Bernardyna Wynawuy, p Bpa Milecopolienskigo, Suffra: Tomuniickiego Wilhelma, poświęconym. - Tak skasiliwne p lat  
przešlo 80<sup>ty</sup> Obserwanci spokojnie i najgłsiwizj Tuzac pobożnych Katedrykowi zbawieniu, doczekali niestety i bez żadnej winy swocy, niest-  
seia, w czasach owych po całej Europie nakazal<sup>ty</sup> morowój zarazy, grabuiocego, ze Kalwinizma, rowij niz Luteranizm na wyzpienie Katedry-  
ckiej prawowierności zawzięły w r. 1536<sup>ty</sup> Margrabie Brandeburskiego w r. 1537<sup>ty</sup> Leobrychem pobudził, i z wszystkim Zakonnikom  
lubo w niczem zgola p<sup>ty</sup> nim niewinnym, i owczem wiele dobrego czyniacym, zabroniwszy w przed nabożeństwu odprawiać, doprzy-  
cia swocy Reformny p rozmaite najwowne srodki zmuszali; a goży niedokowady, d. 16 Srdnia 1541<sup>ty</sup> r. w ciagu 3<sup>ty</sup> godzin haniebnie

ich z miasta wygnali i rozkazali, przy ogólnem wszystkich klasztornych i księdzkich rzeczy od powstania rozgrabieniu. Pozem w r. 1603<sup>7</sup> i 21<sup>m</sup> tak sprowadzany i opustoszały Klasztor z Koszulem uległ ciężkiemu pożarowi; lecz wkrótce nowym dachem pokryty na szpihlenie miejski obrócono; w r. zaś 1644<sup>m</sup> okrutni zawodzi miasto dobywszy, na Komny Młyn tenże Koszulek przerobiwszy do większej go przywiedli ruiny. — Pracez później w lat 20 za staraniem O. Patrycego Palleta Lektora Teolog; pod pruwincyałstwem Ojca Henryka Klarusa, X<sup>o</sup> Karol Lurebiusz Karnowski z dziedzicem Leobrzyckim szczególnym Zakonu dobroczyńca, wyrokiem stanowczym do Karosy X<sup>o</sup> Karnowskiego Urzędu P<sup>o</sup> Henryka Mukycki, pod datą w Felsburga 17 Września 1666 r. wydanym, zwrócono, choi powiększej części wgnuzach tenże Koszulek i Klasztor Obserwantów, razem ze źródłem, za onego murami nie opodal Machiny Kuchennej położonem, które niegdys Kapistran Hagoławil, dla przypadku gaszenia pożaru wielce użytecznem. —

O Klasztorach O<sup>o</sup> Bernardynów parafij Pelce, do wprowadzenia ich Zakonu fundowanych, z których się bieżniej Pruwincya Malopolska sprowadzała. —

W<sup>o</sup> według rękopismu, w Bibliotece ich Klasztoru Wileń<sup>o</sup> pod tytułem In An<sup>o</sup> Dni Erectioes et Fundationes Conventuum tā Mi<sup>o</sup> noris Polonis, quā Magni Ducatū<sup>o</sup> Lithuanis, iussu Mandatu Bevdni<sup>o</sup> Patris Cherubini a Nardo strictioris Observantia, S. J. L. Emeriti et in hoc Cōmūta familia, tā Observantū<sup>o</sup> qm<sup>o</sup> Reformatorum Comijarii S<sup>o</sup> Superioris Cōstedi<sup>o</sup> conotals, et manib<sup>o</sup> proprijs Patrum Discretorū, cujorū Cōventus suscriptes, Sigill<sup>o</sup> proprio munites. — Collectes vero Tēpore Visitatō 1<sup>o</sup> et 2<sup>o</sup> Sub Pruvincyałaku A. B. P. Michaelis Rakowski S<sup>o</sup> Theo. Lector. Subitaki Przd. S<sup>o</sup>, p<sup>o</sup> eis Secretariū trāsūpte, et de verbo ad verbū in has paginas trāsnotate A<sup>o</sup> Dni 1703 medijs Januarij; scib: p A. B. P. Sim<sup>o</sup> Latowit. —

1<sup>o</sup> Klasztor o którym się wyżej namienilo; Arki 2<sup>o</sup> 3<sup>o</sup> pod Krakowem na strudomiu: